GAZETA CODZIENNA

TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 11 (15.249) PL ISSN 0137-9356 Nr Indeksu 35051 Katowice, 14 stycznia 1991, PONIEDZIAŁEK 8 stron CENA 500 zł

Dziś polecamy:

- Renty i emerytury przed rewaloryzacją
- Senator droższy niż poseł
- Wieści z giełdy
- „Komputerowi" sędziowie

Radzieccy komandosi strzelają do ludności cywilnej — w Wilnie zginęło 13 osób ● Sprzeciw i oburzenie w Polsce ● Protestuje cały świat

Krwawy szturm na niepodległość Litwy

Stały korespondent „TŚl." w Moskwie pisze:

W nocy z soboty na niedzielę oddziały radzieckich komandosów przystąpiły do szturmu na siedzibę litewskiego radia i telewizji oraz wieżę transmisyjną w Wilnie. W wyniku przeprowadzonego ataku śmierć poniosło 13 osób. 145 osób zostało rannych.

Biuro Informacyjne parlamentu litewskiego podało, że ostatnią ofiarą śmiertelną jest dziewczynka rozjechana przez czołg radziecki.

Teraz jedynym obiektem, istotnym z wojskowego punktu widzenia, który pozostał jeszcze w rękach legalnych władz Litwy jest gmach parlamentu. Nie zważając na grożące niebezpieczeństwo ataku i obowiązującą godzinę policyjną, pod parlamentem zgromadził się ok. 50-tys. tłum. Na ulicach prowadzących do parlamentu wyrosły barykady. Już raz agencje poinformowały, że rozpoczął się szturm. Na szczęście informacja ta okazała się nieprawdziwa. Obrońcy gmachu są pełni determinacji. Wewnątrz znajduje się prezydent Litwy Vytautas Landsbergis, chroniony przez 700 rodaków uzbrojonych w broń lekką i butelki z benzyną.

Na próżno mieszkańcy Wilna blokowali dostęp radzieckim czołgom do stacji TV. W wyniku szturmu zginęło 13 osób.

Foto: CAF

Jeszcze w środę, rzecznik prezydenta ZSRR **Ignatienko** zapewniał nas, korespondentów, że spadochroniarze wysłani są na Litwę wyłącznie dla przeprowadzenia poboru. Operacja miała odbyć się z zachowaniem kultury, porządku publicznego i poszanowania prawa. Wydarzenia z ostatnich trzech dni pokazują co warte są słowa komunisty.

Żołnierze Armii Czerwonej strzelają do tysięcy ludzi broniących niepodległości Litwy bez ostrzeżenia i ostrą amunicją. Strzela się również z dużego kalibru karabinów maszynowych umieszczonych na wieżyczkach czołgów, a także z samych armat. Do wczoraj przeszło 200 osób zostało rannych, w tym wiele ciężko. Ciała zamordowanych obrońców litewskich armia ubiera w swoje mundury i wywozi w nieznanym kierunku. Ludzie giną od kul i pod gąsienicami czołgów. Świadkowie relacjonują, że mężczyzna który zapytał grupę komandosów, po co tutaj przyjechali, natychmiast został zastrzelony serią z karabinu. Tyraliera szturmująca w nocy budynek telewizji, strzelała na

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Rząd RP wobec wydarzeń na Litwie

WARSZAWA (PAP)

Biuro Prasowe Rządu informuje: 13 bm. w godzinach wieczornych pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów **Jana Krzysztofa Bieleckiego** zebrało się Prezydium Rządu RP, które przygotowywało na poniedziałkowe inauguracyjne posiedzenie Rady Ministrów punkt dotyczący wydarzeń na Litwie. Sprawa ta będzie jednym z głównych tematów obrad rządu.

Głos za prywatyzacją

Krajowa Konferencja Komitetów Obywatelskich, obradująca 13 bm., zaprotestowała przeciwko radzieckiej agresji na Litwę i uznała, że najwyższy czas na oficjalne uznanie niepodległości Republiki Litewskiej przez rząd polski. Delegaci opowiedzieli się za jak najszybszym samorozwiązaniem się parlamentu i przeprowadzeniem wyborów przed przybyciem do Polski Ojca Świętego. Konferencja zaapelowała do rządu o podjęcie skutecznych działań mających na celu wycofanie wojsk radzieckich z Polski do końca br.

Głównym tematem obrad była prywatyzacja. W pokaźną porcję wiedzy na temat prywatyzacji „uzbroili" delegatów eksperci: **Jan Szomburg** i **Aleksander Jędraszczyk**. W krótkim czasie — ich zdaniem — możemy uzyskać efekty, prywatyzując małe i średnie przedsiębiorstwa. Nie może jednak dominować w tym wypadku forma spółek pracowniczych, oznaczająca powrót do gospodarki kolektywnej tam, gdzie powinna panować autentyczna gospodarka prywatna. J. Szomburg współpracownik min. **Janusza Lewandowskiego** zapowiedział stworzenie regionalnych agencji prywatyzacyjnych, które byłyby pomocne m.in. przy przekształcaniu przedsiębiorstw komunalnych. W przypadku dużych przedsiębiorstw prywatyzację trzeba przeprowadzać, ale bez nadziei na szybkie rezultaty.

Dyskusja potwierdziła potrzebę przyspieszenia prywatyzacji.

(PAP)

Dewizą nowo powołanego rządu:

Demokracja i gospodarka rynkowa

Komentator parlamentarny „TŚl." pisze:

Znakomicie dzioła sygnalizacja między Belwederem a Sejmem: czerwony dywan wyłożono pod główne wejście i zaraz zajechały dwa „Volvo", mniejsze z eskortą a za nim ogromne, czarne, jakoby opancerzone, z prezydentem. Punktualnie, jak na sejmowe obyczaje, rozpoczęły się obrady. Zaraz po dziesiątej premier **J. K. Bielecki** podziękował posłom za krytyczne i życzliwe uwagi zgłoszone podczas najdłuższej debaty, obiecał wszystkie rozpatrzyć i w miarę możliwości uwzględnić.

Sejm na posiedzeniu 12 bm. powołał nowy rząd. Oto jego skład:

Jan Krzysztof Bielecki — premier;
Leszek Balcerowicz — wiceprezes Rady Ministrów i minister finansów;
Michał Boni — minister pracy i polityki socjalnej;
Wiesław Chrzanowski — minister sprawiedliwości;
Jerzy Eysymontt — minister — kierownik Centralnego Urzędu Planowania;
Adam Głapiński — minister gospodarki przestrzennej i budownictwo;
Robert Głębocki — minister edukacji narodowej;
Piotr Kołodziejczyk — minister obrony narodowej;
Dariusz Ledworowski — minister współpracy gospodarczej z zagranicą;
Janusz Lewandowski — minister przekształceń własnościowych;
Henryk Majewski — minister spraw wewnętrznych;
Maciej Nowicki — minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa;
Marek Rostworowski — minister kultury i sztuki;
Krzysztof Skubiszewski — minister spraw zagranicznych;
Władysław Sidorowicz — minister zdrowia i opieki społecznej;
Jerzy Ślezak — minister łączności;
Adam Tański — minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej;
Ewaryst Waligórski — minister transportu i gospodarki morskiej;
Andrzej Zawiślak — minister przemysłu;
Krzysztof Żabiński — minister — szef Urzędu Rady Ministrów.

(opr. bas)

„Demokracja i gospodarka rynkowa" — to dewiza nowego rządu. Państwo musi pomagać w budowaniu rynku. Prywatyzacja, oświadczył premier, nie jest wyborem ideowym lecz pragmatycznym. Podtrzymywanie starych struktur, to droga do nikąd. Premier docenia jednak świadomą politykę przemysłową i rolną, zaproponuje zwiększenie dotacji dla rolnictwa, przyspieszy wykonanie projektów telekomunikacyjnych, ma nadzieję na zbliżenie do EWG, nowe pożyczki z Banku Światowego, redukcję zadłużenia. Wesprze budownictwo mieszkaniowe finansowane pod hipotekę. Okazało się, że bliskie są premierowi losy kultury: „technokrata też ma duszę"

Po tym dziesięciominutowym wystąpieniu nastąpiło głosowanie nad całym składem Rady Ministrów bo wcześniejszy wniosek o akceptowanie każdej kandydatury z osobna (część posłów miała zastrzeżenie wobec obecności **L. Balcerowicza** w rządzie) został wycofany. Ekipa JKB gładko uzyskała inwestyturę: 272:4:62 a wystarczyło 170 „za". Tak więc od godz. 10.24 w sobotę Rzeczpospolita ma nowy rząd z 5 starymi ministrami w tym z autorem tak surowo ocenionej polityki i praktyki gospodarczej.

(CIĄG DALSZY NA STR 2)

Zatoka Perska:

Jutro wojna?

Sobota i niedziela upłynęły pod znakiem nasilonych spotkań dyplomatów i polityków próbujących doprowadzić do pokojowego zażegnania konfliktu w Zatoce Perskiej. Światowa opinia publiczna skupiła uwagę na rozmowach „ostatniej szansy" prowadzonych przez sekretarza generalnego ONZ Javiera Pereza de Cuellara z prezydentem Iraku Saddamem Husajnem.

W sobotę amerykański sekretarz stanu **James Baker** spotkał się z prezydentem Egiptu **Hosni Mubarakiem** oraz prezydentem Syrii **Hafezem Asadem**. Z apelem o zorganizowanie pokojowej konferencji zwrócił się do wszystkich stron konfliktu papież **Jan Paweł II.**

W sobotę Kongres USA upoważnił George'a Busha do użycia siły zbrojnej wobec Iraku. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych nasila się ruch antywojenny. Zbrojnej interwencji sprzeciwiły się główne kościoły, a także 9 wielkich organizacji związkowych. W demonstracjach pacyfistycznych we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Austrii i Szwajcarii 13 bm wzięły udział setki tysięcy osób.

„Odmawiam podporządkowania się amerykańskiej hegemonii. Kuwejt jest i pozostanie dziewiętnastą prowincją Iraku i stanie się polem wielkiej bitwy" — stwierdził m. in. Saddam Husajn, odpowiadając na apel przywódcy Syrii Hafeza Asada.

W niedzielę Irak ostrzegł, że posiada broń, która zaskoczy jego wrogów oraz, że „dziesiątki tysięcy jego wrogów zginą, zanim dojdą do irackich linii obronnych". **Gazety bagdadzkie zupełnie przemilczały przybycie do Bagdadu i „rozmowy ostatniej szansy" sekretarza generalnego ONZ.**

Spotkanie de Cuellar — Husajn trwało 3 godziny.

„Tylko Bóg jeden wie, czy dojdzie do wojny w Zatoce..., jako sekretarz generalny ONZ muszę wykazać optymizm" — powiedział Javier Perez de Cuellar opuszczając Bagdad. Nie skomentował ani nie ujawnił wyników swych rozmów.

(opr. iw)

Jan Paweł II przygotowuje się do wizyty w Polsce

W sobotę, 12 bm. podczas tradycyjnego noworocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym akredytowanym przy Watykanie, papież **Jan Paweł II** rozmawiał z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej, prof. **Henrykiem Kupiszewskim.** Ojciec Święty interesował się wydarzeniami w kraju. Ambasador Kupiszewski potwierdził w rozmowie oczekiwanie narodu polskiego na wizytę papieża, a Jan Paweł II odpowiedział, że przygotowuje się do niej.

(PAP)

Pogoda

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Na Wybrzeżu i wschodzie możliwe przelotne opady śniegu. Temp. maks. w dzień od —4 do — 1 st. tylko nad samym morzem ok. 2 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północno-zachodnich.

Drożeją samochody i wyroby spirytusowe

Ministerstwo Finansów informuje, że z dniem 14 stycznia br. zostają podwyższone ceny detaliczne wyrobów spirytusowych produkcji krajowej średnio o 40 proc.

Od dzisiaj cena 0,5 litra na przykład wódki czystej stołowej wynosi **30.500 zł** (dotychczas 21.600 zł), wódki wyborowej 40-procentowej **34.000 zł** (dotychczas 24.300 zł), a extra żytniej **32.500 zł** (dotychczas 23.300 zł).

Urzędowe ceny detaliczne wyrobów spirytusowych nie ulegały zmianie od 15 stycznia ub. r. Przy stałym nominalnym wzroście płac nastąpiło zatem znaczne relatywne potanienie tych wyrobów. Zachwiane zostały również poważnie relacje między cenami wyrobów spirytusowych i innych napojów alkoholowych, takich jak piwo i wino. W efekcie wzrasta spożycie tych wyrobów.

W tej sytuacji wprowadzenie podwyżki cen jest konieczne.

* * *

Fabryka Samochodów Osobowych informuje, że od 21 bm. zmieniają się ceny samochodów. Wynoszą one dla modeli podstawowych:

- dla samochodu polonez — 61.750.000 zł
- dla samochodu FSO 1500 — 52.847.000 zł

Jest to wynik wzrostu kosztów produkcji na bazie: zmienionych cen urzędowych energii, paliw i gazu; przeszacowania majątku trwałego i 3-krotnego wzrostu kosztów amortyzacji; zmiany zasad rozliczania z dawnymi krajami socjalistycznymi a także indeksacyjnym wzrostem płac. Wzrost kosztów produkcji wynosi ok. 25 proc. W strukturze kosztów produkcji najwyższy udział mają koszty materiałowe. Stanowią one 70—75 proc., a sygnalizowany przez dostawców wysoki wzrost cen materiałów i elementów kooperacyjnych (w wyniku wzrostu cen czynników energetycznych) zagrażałoby — przy aktualnym poziomie cen — samofinansowaniu przedsiębiorstwa.

Decyzja o zmianie cen samochodów została podjęta przy zachowaniu obowiązujących procedur.

Dopłaty do modeli podstawowych pozostają bez zmiany.

(PAP)

Kiedy koło „Wujka" stanie pomnik?

W niedzielę odbyło się już trzecie walne zebranie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ku Czci Górników KWK „Wujek" w Katowicach Poległych 16 Grudnia 1981 roku.

Przewodniczący Komitetu **Kazimierz Switoń**, przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej jego działalności. 15 listopada ub. r. rozstrzygnięto konkurs na pomnik. Z 12 prac, sąd konkursowy wybrał propozycję **Haliny i Andrzeja Grzybowskich.** Najbardziej znaczącym elementem stworzonego przez twórców projektu monumentu jest 32-metrowy metalowy krzyż oraz 9 odlanych z brązu zniczy, symbolizujących poległych w czasie wydarzeń grudniowych górników. Wykonawcą pomnika będą Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych. Do końca lutego br. twórcy mają przedstawić ostateczną wizję swojego dzieła. Jak powiedział Andrzej Grzybowski, obecny na zebraniu, konkurs ten był bardzo trudny ze względu na otoczenie, w którym pomnik ma zostać wzniesiony. Niewielka ilość miejsca, sąsiedztwo kominów i starej hali nie ułatwiało pracy twórcom. Projekt konkursowy wykonany jest w skali 1:50. Aktualnie prowadzone prace nad projektem będą w sposób drobiazgowy uzupełniały pierwotną wizję.

W czasie spotkania sporo miejsca poświęcono sprawom finansowym. Na koncie bankowym

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Delegaci na Zjazd Krajowy „S" z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego:

Kto na czele związku, kto w Sejmie...

W minioną sobotę zebrali się w Katowicach delegaci na Zjazd Krajowy NSZZ „Solidarność" z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Było to pierwsze z serii spotkań, podczas których mają oni wypracować stanowiska wobec zagadnień, które będą tematem obrad Nadzwyczajnego Zjazdu NSZZ „S".

Ponieważ zjazd będzie musiał wybrać nowego przewodniczącego związku, rozważano czy powinien na to stanowisko kandydować ktoś z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Uznano, że tak, a jednym z argumentów było stwierdzenie że przez to najsilniejszy pod względem liczby członków region „Solidarności" byłby bardziej widoczny w kraju.

Większość delegatów opowiedziała się za kandydaturą członka Prezydium KK **Mariana Krzaklewskiego.**

Druga kwestia, którą próbowano rozstrzygnąć, to reprezentacja związku w wyborach parlamentarnych. Pytania, na które chciano dać odpowiedź brzmiały: Czy w nowym Sejmie ma być jedynie reprezentacja NSZZ „Solidarność"? Jeżeli reprezentacja, to jak liczna?, Kto ma ustalić skład osobowy tej reprezentacji?

Zgodzono się, że w Sejmie ma być jedynie reprezentacja NSZZ „Solidarność", bo w innym wy-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Anons za 200 mln złotych

Sprzedam nerkę

„Uwaga! Grupa krwi B Rh — nerkę sprzedam". „Młody, zdrowy, silny mężczyzna sprzeda nerkę. Cena do uzgodnienia, oferty kierować..." Tej treści ogłoszenia w ostatnim czasie zaczęły coraz częściej pojawiać się na łamach naszej prasy. Od połowy 1990 roku naliczyłem ich aż 6. Z dwoma osobami, które publicznie wyraziły chęć sprzedaży nerki udało mi się skontaktować.

— Halo, dzień dobry, jestem zainteresowany kupnem nerki.

— Tak. Sprawa jest aktualna. Cena 150 mln zł. Mam grupę krwi „0", a pan?

— Wie pan, właściwie nie interesuje mnie kupno. Jestem dziennikarzem, interesują mnie motywy, dla których chce pan ją odstąpić komuś innemu. Co panem kieruje?

— To moja nerka i moja sprawa!

W tym momencie z drugiej strony słyszę trzask słuchawki i za chwilę przeciągły sygnał. Druga z indagowanych przeze mnie osób cenę własnej nerki wyznaczyła na 250 mln zł, ale wyraźnie dała mi do zrozumienia, iż co do ostatecznej stawki możemy się jeszcze „dogadać". Czy w Polsce naprawdę handluje się nerkami?

— *Według mnie absolutnie nie* — mówi doc. **Władysław Grzeszczak** z Kliniki Nefrologii Śląskiej Akademii Medycznej — *Proceder ten z założenia wiąże się ze spekulacją finansową. Poza tym ewidentnie kłóci się z etyką lekarską. Naszym naczelnym zadaniem jest bowiem nie szkodzić pacjentom. Wyjęcie nerki z najbardziej nawet zdrowego organizmu nie daje żadnej gwarancji, iż pozostanie to bez konsekwencji dla zdrowia dawcy. A głównie z tych dwóch powodów w Polsce nie ma nawet mowy o podobnych praktykach.*

Do Kliniki Nefrologii przy ul. Francuskiej w Katowicach każdego tygodnia osobiście zgłasza się co najmniej jedna osoba, deklarująca chęć sprzedania nerki. Oprócz tego dociera tu w tym samym czasie około 5—6

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)

Firma oferuje najtańsze ŁÓŻKA PIĘTROWE, WERSALKI z dostawą do domu. TEL. 313-734 (godz. 7—22) 80

PROCESOR Sp. z o.o.
SANYO • SONY • PANASONIC • SAMSUNG • PHILIPS • JVC • SHARP • HINARI
KOMPUTERY ATARI komplet 2.450.000
ANTENY SATELITARNE od 4,5 mln.
KAMERY - kamwidy od 12 mln. TV-12"-54" od 3,9 do 51 mln.
MAGNETOWIDY od 3,9 mln. - odtwarzacze 2,8 mln.
Firma z 5 letnią tradycją zaprasza do swoich sklepów
MYSŁOWICE, UL. MIKOŁOWSKA 40 TEL. 223-482, 226-120
SOSNOWIEC-MODRZEJÓW, UL. GDAŃSKA 25 TEL. 661-565, 663-923
UWAGA KUPUJĄCY PRZY ZAKUPIE UDZIELAMY BONIFIKATY

ZABUDOWA PRZEDPOKOJU
★ boazeria ★ garderoby
★ szafy ★ szafki na buty
★ pawlacze ★ itp.
KONKURENCYJNE CENY.
TEL. 313-734 godz. 6—22 — codziennie. 79

OHP
Ochotnicze Hufce Pracy oferują:
zorganizowane grupy młodzieży szkolnej do pracy fizycznej w okresie ferii zimowych
Informacji udziela:
KOMENDA WOJEWÓDZKA OHP — MŁODZIEŻOWE BIURO PRACY
Katowice ul. Sokalska 65 telefon 598-268 586-676 telex 315956 54

SALON SPRZEDAŻY micro sp. z o.o.
KATOWICE, os. TYSIĄCLECIA, ul. CHROBREGO 38
Tel. sklep 542-501, biuro 599-342, tlx 312982 micr pl.

14" SONY		4.900.000	40" ITC 4.650.000
21" SONY	st.	txt 12.600.000	20" FUNAI 4.950.000
25" SONY	st.	txt 14.700.000	28" NORDMENDE txt 11.500.000
29" SONY	st.	txt 17.100.000	
20" SANYO		6.350.000	ODTWARZACZE:
28" SHARP	st.	txt 14.500.000	
20" BEKO		4.650.000	TACTICS 2.650.000
Anteny TV-SAT ASTRA 1.2dB			FUNAI 2.850.000
			GOLDSTAR 3.250.000
MAGNETOWIDY:			AKAI 3.500.000
TENSAI		4.290.000	RADIA CB + (osprzęt)
SONY 2-HEAD		5.250.000	KASETY VIDEO ROYAL
SONY 4-HEAD		6.500.000	E-180 32.000

NIE KUPUJ W CENTRUM — U NAS TANIEJ!!!
ZAPRASZAMY 9.00 do 17.00 codziennie. 3773

Hurtownia alkoholi „PROKAT" oferuje:
Szampany 0,75 l — 23 tys. zł.
Sangria 1,5 l — 28 tys. zł.
Realizujemy każde zamówienie
DUŻE ILOŚCI — BONIFIKATA
Tel. — Biuro — 66-72-48
Magazyn — Sosnowiec Targosza 33. Tel. 66-84-75

P.H. „ALFA" zaprasza do HURTOWNI SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO największego producenta źródeł światła POLAM — PIŁA
— Katowice, ul. Obr. Westerplatte 51, tel. 569-459
— Częstochowa, ul. Zaciszańska 28/32
Oferujemy: żarówki głównego szeregu, żarówki z małym gwintem świetlówki oprawy oświetleniowe domowego użytku, lampy sodowe, rtęciowe i rtęciowo-żarowe, zapłonniki do świetlówek i bezpieczniki, żarówki samochodowe i specjalne.
Nowość: importowane świetlówki kompaktowe.
Na cele zaopatrzeniowe ceny bez podatku obrotowego. Oferujemy również własny transport. Czynne od 8—15.00. 58
PIŁA

DIORA S.A.
Zakłady Radiowe „ELTRA"
zapraszają do sklepu patronackiego w Katowicach przy ul. Koniewa 5 (w godz. 10—17)
(dojście ul. Świerczewskiego od Pałacu Młodzieży)
POLECAMY
zestawy wieżowe, radiomagnetofony, radia samochodowe, kolumny głośnikowe, słuchawki i mikrofony z zakładów TONSIL, gramofony z ZR FONICA.
Dla firm fonograficznych przy większych zakupach udzielamy rabatu. 57

Krwawy szturm na niepodległość Litwy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

oślep do wszystkiego co się rusza. Wprowadzono godzinę policyjną, a spadochroniarze atakują kolejne budynki administracji republikańskiej. Wydano ultimatum, że jeżeli deputowani do RN Litwy nie opuszczą gmachu parlamentu do godziny 16.00 w niedzielę, to będą stamtąd wywleczeni siłą. Posłowie zdecydowanie odmówili. Gmach parlamentu jest broniony przez cywilów, samochody ciężarowe i betoniarki blokują drogę radzieckim czołgom, a sam budynek jest zabezpieczany przed ogniem z broni maszynowej i użyciem gazów. Sowieccy żołnierze zachowują się niezwykle brutalnie i butnie, na każdy przejaw niezadowolenia odbezpieczają automaty i strzelają niby nad głowami zgromadzonych. Jednak większość ofiar to ludzie trafieni rykoszetami. Świadkowie twierdzą, że żołnierze są odurzeni wódką. Od soboty drogi dojazdowe są zablokowane, a kolej jest sparaliżowana przez Rosjan, manipulowanych przez Litewską KPZR. Komuniści lojalni wobec Moskwy utworzyli kapturowy Komitet Ocalenia Narodowego. Przywódca KPZR w Wilnie obiecał w krótkim czasie normalizację w republice i oświadczył, że KON ogłasza się rządem i bierze odpowiedzialność za losy Litwy. Komuniści domagają się wprowadzenia rządów prezydenckich, uwięzienia **Landsbergisa** i rozwiązania parlamentu. Te same siły prowokują strajki w największych i najważniejszych zakładach pracy, w których pracują głównie Rosjanie. (sas)

Apel Landsbergisa

21.15 czasu miejscowego w radiu litewskim wystąpił przewodniczący parlamentu Litwy Vytautas Landsbergis. Oznajmił, że osiągnięto z wojskowymi porozumienie, iż w nocy wojskowi nie będą podejmowali żadnych działań.

Jednakże, możliwość ataku nadal nie jest wykluczona. Dlatego też wysunięto propozycję utworzenia oddziałów obrony, składających się z ludności cywilnej.

Głosy świata

Społeczność międzynarodowa zdecydowanie potępiła interwencję wojsk radzieckich na Litwie oraz zajęcie budynków radia i telewizji, zakończone ofiarami w ludziach.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, George Bush, potępił akcję wojsk radzieckich na Litwie i ostrzegł, że działania te mogą zaszkodzić dobrym stosunkom z ZSRR od czasu zapoczątkowania przez Michaila Gorbaczowa programu reform.

„Nie ma usprawiedliwienia dla faktu użycia siły przeciwko pokojowym i demokratycznie wybranym rządom" — podkreślił Bush po powrocie z Camp David do Waszyngtonu. „Proszę przywódców radzieckich o powstrzymanie się przed stosowaniem siły wobec Litwy" — powiedział prezydent, określając wydarzenia na Litwie mianem „głęboko niepokojących".

Sekretarz stanu USA, **James Baker**, oświadczył w Ankarze, że użycie przez Moskwę siły na Litwie zagrozi partnerskim stosunkom między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. W ostro sformułowanym oświadczeniu Baker stwierdził że „trudno jest mi uwierzyć w użycie siły w celu zlikwidowania nowo powstających instytucji demokratycznych". Sekretarz stanu podkreślił, że jest zaskoczony i zasmucony z powodu ofiar śmiertelnych w Wilnie.

Premier Wielkiej Brytanii, **John Major**, wyraził ubolewanie z powodu zastosowania siły w Wilnie i zażądał od rządu radzieckiego „podjęcia rozmów z pochodzącymi z wyboru przedstawicielami państw bałtyckich".

„Chcę zapewnić naród litewski, że cierpię i modlę się z nimi" — powiedział **Jan Paweł II**, przemawiając w niedzielę na placu św. Piotra.

Kanclerz Austrii, **Franz Vranitzky**, uznał sytuację na Litwie za „niemożliwą do tolerowania". Rząd Czechosłowacji potępił użycie siły na Litwie i zażądał od Związku Radzieckiego „wyjaśnień". Na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu podjęto też decyzję o przeprowadzeniu konsultacji z Polską i Węgrami w sprawie „wspólnych działań" oraz „rychłego wystąpienia z Układu Warszawskiego".

Francja i Niemcy potępiły interwencję wojsk radzieckich na Litwie i wystosowały w niedzielę apel do prezydenta Gorbaczowa z żądaniem zaprzestania akcji zbrojnych na Litwie. W ogłoszonym w niedzielę wspólnym komunikacie Paryż i Bonn domagają się, aby prezydent ZSRR uczynił wszystko, co w mocy na rzecz wznowienia dialogu z wyłonionymi w wyniku wolnych wyborów przedstawicielami narodów bałtyckich.

Opublikowany w niedzielę komunikat EWG w sprawie wydarzeń na Litwie zdecydowanie potępia interwencję wojsk radzieckich przeciwko ludności cywilnej Litwy jako akt sprzeczny z duchem Karty Paryskiej uchwalonej w listopadzie 1990 z okazji szczytu KBWE.

W siedzibie Paktu Północnoatlantyckiego zostało zwołane w niedzielę nadzwyczajne posiedzenie poświęcone sytuacji na Litwie.

Były premier Norwegii, a obecnie członek Komitetu Pokojowej Nagrody Nobla, **Odvar Nordli**, oświadczył 12 bm. w Oslo, że użycie przez M. Gorbaczowa siły militarnej przeciwko Litwie jest „obrazą dla fundamentalnych pryncypiów pokojowych". Komitet — podkreślił Nordli — nie ma jednak prawa ani krytykować Gorbaczowa, ani odebrać mu przyznanej w 1990 r. pokojowej Nagrody Nobla.

Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej SRR w przyjętym jednogłośnie oświadczeniu zażądało wycofania dodatkowych kontyngentów wojsk radzieckich z terytorium krajów bałtyckich oraz rozpoczęcia rokowań między kierownictwem ZSRR a prawowitymi przedstawicielami republik nadbałtyckich w sprawie znalezienia wyjścia z kryzysu na drodze dialogu i poszukiwań kompromisu.

Czy w Polsce powstanie rząd litewski na uchodźstwie?

12 bm. w godzinach popołudniowych przyjechał do Polski minister spraw zagranicznych Litwy, **Algirdas Saudargas**. Jego wizyta nie była zapowiedziana; minister został wysłany przez nowo powołany rząd litewski, jest jedynym jego członkiem przebywającym za granicą.

Po przyjeździe do Polski A. Saudargas spotkał się w gmachu Sejmu z przewodniczącym OKP **Mieczysławem Gilem**. Program dalszego pobytu litewskiego gościa nie jest jeszcze ustalony, jakkolwiek można się spodziewać jego spotkań z przedstawicielami organizacji politycznych i władz naszego kraju. Nie jest jeszcze określony także czas trwania tej wizyty.

Zapytany przez dziennikarzy PAP o swoją misję w Polsce minister stwierdził, że decyzja o jego wyjeździe z Litwy zapadła na pierwszym posiedzeniu nowo powołanego rządu. Pragnąłbym — zaznaczył — by mój rząd jak najszybciej odwołał mnie do kraju — ciężko jest zostawiać walczących przyjaciół. W Polsce chciałbym spotkać się z ministrem spraw zagranicznych **Krzysztofem Skubiszewskim**, choć zdaję sobie sprawę, że ta szczególna sytuacja nie pozwala na spokojne rozstrzygnięcie między naszymi sąsiadującymi krajami.

Deputowany do parlamentu litewskiego **Czesław Okińczyc** stwierdził, że obecnie nie ma jeszcze potrzeby do sformowania rządu litewskiego na uchodźstwie — pomimo że w razie potrzeby misję taką otrzymał minister spraw zagranicznych Litwy.

Protesty, wiece, oświadczenia

Przeciw radzieckiej interwencji na Litwie protestuje wiele organizacji w Polsce. W oświadczeniu, przesłanym m.in. do prezydenta **Lecha Wałęsy**, do Komitetu Pokojowej Nagrody Nobla w Oslo oraz do Konsulatu ZSRR w Krakowie, delegaci na III Walne Zebranie Delegatów Region Małopolska NSZZ „Solidarność" postulują odebranie **Michaiłowi Gorbaczowowi** pokojowej Nagrody Nobla, wzywają do organizowania humanitarnej pomocy dla walczącej Litwy.

Prezydent Warszawy **Stanisław Wyganowski**, jako przewodniczący Światowego Związku Miast Pokoju, wysłał do przewodniczącego Rady Najwyższej Litwy **Vytautasa Landsbergisa** depeszę z wyrazami solidarności z walką narodu litewskiego o suwerenność i niepodległość. Podobną depeszę prezydent skierował do mera Wilna **Vytautasa Bernatonisa**.

Przed budynkiem Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie odbył się 12 bm. wiec protestacyjny, zorganizowany przez krakowską KPN. Na ręce konsula przekazano protest w sprawie akcji wojsk radzieckich na Litwie.

Krajowa Konferencja Komitetów Obywatelskich przerwała na kilkanaście minut debatę nt. prywatyzacji, gdy na obrady przybył deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej — **Czesław Okinczyc**. Na apel Cz. Okinczyca konferencja przyjęła nową uchwałę w sprawie sytuacji na Litwie. W nowym oświadczeniu stwierdza się, że wydarzenia, które rozpoczęły się w Wilnie 11 stycznia, są „brutalną agresją wymierzoną przez mocarstwo przeciw słabszemu, sąsiedzkiemu państwu.

Skierowanie jednostek specjalnych KGB i Armii Czerwonej do tłumienia aspiracji niepodległościowych Litwy, Łotwy i Estonii jest złowrogim sygnałem dla pokoju światowego — głosi wspólne oświadczenie Komitetu Katyńskiego i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Przeciwko agresji na Litwie demonstrowali w sobotę we Wrocławiu członkowie Partii Wolności z jej liderem **Kornelem Morawieckim**.

Przeciw wojskowej akcji na Litwie protestowały organizacje społeczne w Trójmieście. Gmach Konsulatu ZSRR pikietowali członkowie Unii Demokratycznej i ROAD.

Stanowczo potępiamy — czytamy w oświadczeniu Komitetu Helsińskiego w Polsce — brutalną przemoc, której Michaił Gorbaczow zdecydował się użyć wobec Litwy, dążącej po latach radzieckiej okupacji do odzyskania niepodległości. Komitet apeluje o wpłaty na ten cel na konto Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka X Oddział PKO Bank Państwowy w Warszawie, nr konta: 1603-500513-131 z dopiskiem: „Pomoc dla Litwy".

Do solidarności ze społeczeństwem Litwy wezwały w swej uchwale władze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

W ciężkiej dla Litwy chwili wyrażam pełną solidarność z walką narodu litewskiego o wolność. Wyrażam solidarność z parlamentem i rządem Republiki Litewskiej. Apeluję do prezydenta Gorbaczowa o zaprzestanie wojskowej akcji na Litwie. Nigdy nie jest za późno by zamiast rozlewu krwi rozpocząć rozmowy polityczne — głosi oświadczenie przewodniczącego Unii Demokratycznej **Tadeusza Mazowieckiego**.

Wtrząśnięci dramatycznymi wydarzeniami na Litwie popieramy w pełni stanowisko Sejmu i Senatu RP wyrażone w oświadczeniu z dnia 11 stycznia 1991 roku — czytamy w oświadczeniu porozumienia „Centrum".

Pod hasłami: „Wolność dla Litwy" i „Gorbaczow — Nobel 90, Husajn — Nobel 91" kilkusetosobowa grupa członków i sympatyków ROAD oraz przedstawicieli społeczności litewskiej w Polsce demonstrowała 13 bm. przed ambasadą radziecką w Warszawie. Jedna z czołowych działaczek ROAD, **Halina Bortnowska**, powiedziała dziennikarce PAP: „Liczymy, że brak oświadczenia prezydenta **Lecha Wałęsy** w sprawie sytuacji na Litwie to tylko opóźnienie, a nie zaniedbanie, za które wiele moglibyśmy zapłacić w historii".

Adam Michnik i **Zbigniew Bujak** podkreślili, że pikieta nie ma charakteru antyrosyjskiego, a służy zamanifestowaniu solidarności z dążącą do niepodległości Litwą. Wicemarszałek Senatu **Zofia Kuratowska** zaapelowała o humanitarną pomoc dla przyjaciół z Litwy, szczególnie dla tamtejszych dzieci.

Pikieta w Katowicach

W godzinach południowych przed Przedstawicielstwem Handlowym ZSRR w Katowicach odbyła się wczoraj pokojowa demonstracja na rzecz wolnej Litwy. Zorganizowana ona została przez Stronnictwo Demokratyczne. W proteście ciągle uczestniczyło ok. 100 osób. Odbyto rozmowę z dyrektorem przedstawicielstwa.

* * *

Konfederacja Polski Niepodległej Obszar V Śląski przekazała nam oświadczenie w sprawie wydarzeń na Litwie. W tym apelu czytamy m. in.: (...) Wolność jest niepodzielna. Niepodległość Polski uzależniona jest od niepodległości Litwy i odwrotnie. W godzinie upadku systemu zniewolenia w naszej części Europy nie wolno nam stawać po stronie obrońców starego porządku. Nasz honor i nasz rzeczywisty interes wymagają działań „Za wolność naszą i Waszą".

W poniedziałek 14 stycznia, o godz. 16.30 Konfederacja Polski Niepodległej organizuje pikietę przed budynkiem Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR w Katowicach, przy ul. Powstańców 29.

O godz. 14.00 na katowickim rynku rozpocznie się akcja zbierania podpisów pod apelem do prezydenta i premiera RP, zaś o 16.00 planowany jest wiec protestacyjny.

* * *

Wczoraj w Częstochowie przedstawiciele KPN zebrali kilka tysięcy podpisów pod apelem do prezydenta i premiera RP

PCK rozpoczął akcję pomocy

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża informuje, że od godzin rannych 12 bm. prowadzi akcję przygotowania pomocy dla ludności Litwy. Oto telefony dyżurne w Warszawie: 28-55-75, 28-41-68.

Numer konta solidarnościowego, na które można wpłacać darowizny we wszystkich walutach: Fundusz Solidarnościowy PCK Bank Gdański z siedzibą w Gdańsku IV Oddział w Warszawie konto nr 300009-4444-132.

Osoby spoza Warszawy prosimy o kontaktowanie się z lokalnymi zarządami wojewódzkimi PCK, które również będą prowadziły akcję zbiórki darów i funduszy na pomoc Litwie.

(na podst. PAP oprac. wj)

Rozmowy Zbigniewa Brzezińskiego

Prezydent **Lech Wałęsa** spotkał się 12 bm. ponownie z byłym doradcą ds. bezpieczeństwa prezydenta USA prof **Zbigniewem Brzezińskim** i ambasadorem USA w Polsce **Thomasem W. Simonsem**. Przedmiotem rozmów były m. in. sprawy międzynarodowe.

Tego samego dnia odbyło się spotkanie Prezydium Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego z prof. Zbigniewem Brzezińskim i posłem do parlamentu litewskiego, **Czesławem Okińczycem**. Spotkanie, poświęcone było przede wszystkim wszechstronnej analizie obecnej sytuacji na Litwie.

Prof. Z. Brzeziński przeprowadził także rozmowy z wicepremierem **Leszkiem Balcerowiczem** oraz gen. armii **Wojciechem Jaruzelskim** (PAP)

KRONIKA POLITYCZNA

● 12 bm., Lech Wałęsa spotkał się z przewodniczącym OKP pos. Mieczysławem Gilem. Rozmowa odbyła się w sejmowym gabinecie prezydenta.

● 12 bm. w Warszawie obradowało X Plenum CK Stronnictwa Demokratycznego. Podstawowym tematem były kierunki działania SD po wyborze prezydenta RP. Plenum podjęło uchwałę o zwołaniu XV Nadzwyczajnego Kongresu SD w dniach od 12 do 14 kwietnia br. w Puławach.

● Inauguracyjne posiedzenie Rady Krajowej Ruchu Ludzi Pracy odbyło się 12 bm. w Warszawie. Przewodniczącym RLP został Jacek Kasprzyk, poseł ziemi częstochowskiej.

● Ponad 150 delegatów z 12 regionów oraz samodzielnych kół Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego obradowało 12 i 13 bm. w Warszawie. Przewodniczącym ZChN wybrano prof. Wiesława Chrzanowskiego.

Msza w intencji Ojczyzny

13 bm. w warszawskim kościele pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca odprawiono mszę w intencji Ojczyzny i nowego rządu. Uczestniczył premier **Jan Krzysztof Bielecki** wraz z członkami nowego rządu. Obecni byli także minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej **Algirdas Sandargas** i poseł frakcji polskiej w parlamencie litewskim **Czesław Okinczyc**.

Zbierane podczas mszy datki zostały przekazane przedstawicielom parlamentu i rządu litewskiego na pomoc dla społeczeństwa litewskiego. (PAP)

Kiedy koło »Wujka« stanie pomnik

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Społecznego Komitetu zebrano do tej pory ok. 400 mln złotych. To niewiele, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przewidywany koszt pomnika ma wynieść 3 mld złotych. Jak się wydaje, jest to szacunek dość optymistyczny, a twórcy już przewidują, że kłopoty ze zbiórką dostatecznej sumy pieniędzy spowodują konieczność stosowania materiałów zastępczych.

Uczestnicy spotkania byli zdania, że idea budowy tego pomnika jest zbyt mało rozpropagowana, szczególnie w komisjach zakładowych „Solidarności", a także iż bardzo skromnie informuje się na ten temat w telewizji ogólnopolskiej. Organizatorzy chcieliby doprowadzić budowę pomnika do końca przed przyjazdem Ojca Świętego do Polski. Wyrażają nadzieję, że w takim wypadku Jan Paweł II zechciałby przyjechać do Katowic i poświęcić monument. (isa)

Umorzenie sprawy St. Tymińskiego

12 bm. prokurator wojewódzki w Nowym Sączu **Marek Eilmes** przekazał korespondentowi PAP w Zakopanem następujący komunikat:

W związku z pismem **Tadeusza Mazowieckiego**, z którego wynika, że nie wnosi on o ściganie **Stanisława Tymińskiego**, Prokuratura Wojewódzka w Nowym Sączu odstępuje od ścigania, co jest równoznaczne z zakończeniem sprawy w prokuraturze.

Przypomnijmy, że podczas ostatniego przesłuchania Stanisława Tymińskiego 7 bm. prokurator w Nowym Sączu zmienił kwalifikację czynu, co oznaczało cywilny charakter oskarżenia. (PAP)

Demokracja i gospodarka rynkowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wynik głosowania zupełnie nie oddaje nasilenia uwag krytycznych wcześniej zgłoszonych. Zapewne przeważyło wśród posłów poczucie konieczności i uległości — wobec racji stanu. Rzeczywiście, w tym Sejmie wszystko jest możliwe, posłowie z lewicy powołują się na społeczną naukę Kościoła, zaś ci z prawicy — bronią praw pracowniczych **Marszałek M. Kozakiewicz wyraził chyba nadzieję większości posłów mówiąc, że spodziewa się przede wszystkim umiejętnej kontynuacji dzieła podjętego przez rząd poprzedni.**

Po pierwszym czytaniu skierowano do komisji senacki projekt ustawy **„O uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego i w obronie praw człowieka".** Ten akt prawny projektowany w imię racji moralnych i „z potrzeby serca", jak uzasadniał sen. **T. Zieliński** ma ułatwić moralne i materialne zadośćuczynienie dziesiątkom tysięcy patriotów, którzy życiem lub więzieniem zapłacili za swoje przekonania polityczne w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i późniejszych (ściśle: 9.5.43 — 31.12.89), osądzani często z naruszeniem elementarnych norm prawa. Projekt pełen legislacyjnych usterek, wywołał emocje wśród prawników. Były też wątpliwości (pos. pos. **Małachowski, Kuroń**) czy obciążać młode pokolenia rachunkami sprzed pół wieku, a ponadto czy pp. **Kukliński, Spassowski**, mają także uzyskać wielomilionowe rekompensaty, czy wytrzyma to budżet. Inni wskazywali, że odszkodowania za orzeczenia naruszające prawo i tak muszą być wypłacone po procesach rehabilitacyjnych.

W serii głosowań nad poprawkami senackimi do ustaw przyjętych przez Sejm najważniejsze wydaje się utrzymanie na wniosek Senatu — tzw. taksy klimatycznej (do 1350 zł dziennie), mimo gorącego sprzeciwu posłów śląskich (m.in. **Szczygła, Kijonki**). Przeważyły racje gmin turystycznych. Przy okazji przegłosowywania uzupełnień Senatu do ustawy o gospodarowaniu gruntami i wywłaszczaniu doszło do wydarzenia precedensowego: przyjęto poprawki do artykułów, które nie były przedmiotem nowelizacji Sejmu. Przyjmuje się praktyka rozszerzająca uprawnienia Senatu dopuszczająca zajmowanie się problemami, których Sejm nie ruszał.

To bardzo istotna zmiana, konstytucyjnej natury. Przyjęto też ostatecznie ulgi inwestycyjne dla przetwórstwa rolno-spożywczego. Podczas głosowań przewodniczący obradom **T. Fiszbach** pogubił się w interpretacji wyników obwieszczając pogodnie, że Sejm przyjął, przepraszam, odrzucił, przyjął poprawkę. Pos. **Czykwin** protestował przeciw obrażaniu białoruskiej mniejszości z trybuny sejmowej, pos. **Żenkiewicz** zasygnalizował aferę bankową (pożyczanie przez NBP państwowych dewiz angielskim bankrutom), która — jeśli okaże się prawdziwa — kosztowała skarb państwa więcej niż „Schnapsgate".

WIESŁAW WESOŁOWSKI

Kto na czele związku, kto w Sejmie...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

padku związek musiałby przejąć władzę w kraju. Powinna ona liczyć około 15 proc. jego składu osobowego. Posłowie reprezentujący związek zdaniem delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego mają pracować w komisjach sejmowych zajmujących się sprawami pracowniczymi.

Nie zgodzono się, aby kandydatów na posłów z ramienia związku typowała Komisja Krajowa.

Były także głosy, aby „Solidarność" zrezygnowała z angażowania się w kolejne wybory, bo przez to związek przestaje zajmować się działalnością statutową. Kontrargument w tym wypadku brzmiał, że „Solidarność" po raz ostatni musi zaangażować się politycznie, bo wyłonione z niej partie — ROAD, Porozumienie Centrum — nie mają jeszcze jasnych i czytelnych programów.

Stanowisko w sprawie udziału „Solidarności" w nadchodzących wyborach parlamentarnych zostanie przedstawione na kolejnym spotkaniu, które odbędzie się 19 stycznia, br. (stelm)

Delegaci na Zjazd Krajowy NSZZ „S" z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wydali oświadczenie w sprawie wydarzeń na Litwie. Oto jego treść:

„Ostatnie wydarzenia na Litwie przypominają nam tragiczne chwile sprzed 9. lat w naszym własnym kraju. Jako działacze „Solidarności" z Regionu, który wyjątkowo ucierpiał w dniach stanu wojennego w Polsce, mamy szczególne prawo i obowiązek do wyrażenia naszego stanowczego protestu przeciw tej napaści.

Zwracamy się z apelem do władz krajowych o zdecydowane stanowisko na rzecz niepodległości Litwy. Popieramy pomoc i wszelkie polityczne decyzje, jakie władze w tym celu podejmą. Naszym sąsiadem jest i pozostanie niepodległa Litwa i próba zmiany tego stanu rzeczy zagraża pokojowi w Europie, a nam Polakom w szczególności.

Do braci Litwinów kierujemy słowa otuchy i moralnego wsparcia. Zapewniamy Was o naszej solidarności i wierzymy, że Wasze od 50. lat niesłuminione nadzieje wolności spełnią się szybko".

Koniec parasola ochronnego

Pod takim tytułem w piątkowym wydaniu „TŚl." opublikowaliśmy oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność". Z przyczyn technicznych pominięty został następujący jego fragment:

„Domagamy się również zmian w administracji państwowej oraz w takich instytucjach, jak. NIK, prokuratura, sądownictwo, izby skarbowe. Jak najszybciej powinny zostać zlikwidowane rażące nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem spółek nomenklaturowych.

Żądamy także rozwiązania problemów regionalnych, co wymaga zasadniczych zmian w podziale administracyjnym kraju. Zmiany te winny polegać na ograniczeniu funkcji centrum i przekazaniu ich kompetencji władzom regionalnym. W tym celu potrzebne są nowe rozwiązania organizacyjne i finansowe oraz program restrukturyzacji regionu. Niepowodzenie reform na Śląsku może bowiem zaważyć na procesie przemian w całym kraju.

Przedstawiony pakiet postulatów kierujemy do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" i nowego rządu RP.

Nierozwiązanie nabrzmiałych już od dawna problemów może doprowadzić w najbliższym czasie do akcji protestacyjnych i strajków. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację w Związku, postulaty załóg pracowniczych oraz nastroje załóg śląskich zakładów pracy oczekujemy że do dnia 31 stycznia br zostanie sformułowany harmonogram realizacji zgłoszonych przez nas postulatów. Niedotrzymanie tego terminu może doprowadzić do podjęcia przez Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" zdecydowanych działań statutowych ze strajkiem włącznie".

ŚLĄSKA, słucham...

— Pochodzę ze wschodu. To co dzieje się teraz na Litwie bardzo mnie boli i niepokoi. Próby siłowego rozwiązania sytuacji przeżywam jako osobistą tragedię. Co z tego, że władze w taki czy inny sposób rozwiążą problem. Ludzie, Litwini, Polacy ze swoimi gorzkimi doświadczeniami będą musieli żyć. Pytam — jak? **(J.K. z Bytomia);**

— Litewskie wydarzenia uważam za hańbiącą tragedię, jaka nie powinna mieć miejsca w końcu XX wieku, w Europie. Przecież kontynent nasz pretenduje do przodującego w świecie, chce być wzorcem, szczyci się pionierskimi rozwiązaniami w humanitarnym wdrażaniu praw człowieka. **(C.W. z Gliwic);**

— Gdy oglądam i czytam o tym co dzieje się na Litwie nasuwa mi się refleksja. Pomiędzy Husajnem a Gorbaczowem jest jedna różnica. Ten ostatni dostał Pokojową Nagrodę Nobla. Świat powinien mieć z tego tytułu moralnego kaca. **(W.B. z Chorzowa);**

— Jestem załamany tym co dzieje się aktualnie na Litwie. Moi rodzice urodzili się w Wilnie. Oczekiwałem teraz zupełnie czego innego. Nie umiem sobie wytłumaczyć działań i postępowania człowieka, który dostał Pokojową Nagrodę Nobla, co na to świat **(M.B. z Mysłowic);**

— Jestem zbudowany piątkowym wystąpieniem pana posła Jana Żymełki w Sejmie. Poruszył on prawie wszystkie sprawy dotyczące Śląska i jego mieszkańców. Oby nasi posłowie potrafili tak jak on walczyć o nasze interesy. Mam nadzieję, że jego argumenty dotrą do świadomości członków rządu i parlamentu. Życzę panu posłowi jeszcze wielu kadencji reprezentowania nas w Sejmie. **(J.G. z Katowic);**

— W czasie sejmowej dyskusji nad expose premiera posłowie, wraz z Andrzejem Łapickim, podnieśli wielki alarm nad upadkiem kultury, zwłaszcza na wsi, gdzie ważną rolę w jej upowszechnianiu odgrywały kluby rolnika prowadzone przez RSW Prasa-Książka-Ruch. Pytam, dlaczego panu Łapickiemu zabrakło odwagi powiedzieć, kto był inicjatorem rozwiązywania i upadku tych klubów, przypomnieć jaka rolę w tym względzie odegrali i odgrywają posłowie OKP. **(J.M. z Sosnowca);**

— Bardzo uważnie i dokładnie czytam wszystko to co dotyczy pracy naszego Sejmu. Ze szczególną wnikliwością śledzę debatę poselską dotyczącą powołania nowego rządu i expose premiera. Chciałbym bardzo dowiedzieć się dlaczego w nowym rządzie nie znalazł się nikt z przedstawicieli ponad 3.5-milionowej rzeszy Ślązaków. Wobec powyższego ja Stanisław — rodowity Ślązak — oświadczam, że bardzo chcę i muszę być chociaż ministrantem w kaplicy Belwederskiej powstającej pod opieką naszego prezydenta L. Wałęsy. **(S.G. z Katowic);**

— Poprzedni prezydent bardzo lubił i chodził do teatru. W Belwederze go jednak nie wybudował. Religijne przekonania nowego prezydenta wysoko cenię i szanuję. Uważam jednak, iż prywatną kaplicę L. Wałęsa powinien wybudować w swojej willi na Wybrzeżu. A swoją drogą co na to ogólnokrajowy konserwator zabytków. Przecież Belweder to ogólnonarodowy skarb historyczny, zabytek, na którego samowolne przebudowy absolutnie nikomu nie powinno się pozwalać. **(M.J. z Mikołowa);**

— Byłem kiedyś zastępcą przewodniczącego „Solidarności" w dużej kopalni. Podczas piastowania tej funkcji przekonałem się jak ważna jest umiejętność łączenia teorii z praktyką. Moim zdaniem p. Balcerowicz traktuje ekonomię jako sztukę dla sztuki, nie zaś jako naukę, która powinna pomagać w życiu. Takie właśnie refleksje nasuwają mi się po wystąpieniach pana wicepremiera w Sejmie i w telewizji. Mając takie poglądy i taki stosunek do rzeczywistości — oraz społeczeństwa — jakie prezentuje ostatnio pan Balcerowicz — nie powinno się piastować funkcji państwowych. **(J.S. z Mysłowic);**

— Uważam za dużą przesadę niemal całkowite blokowanie drugiego programu telewizyjnego przez transmisje z Sejmu i Senatu. Dla przekazywania poselskich czy senatorskich debat należałoby — moim zdaniem, a także wielu znajomych z którymi rozmawiam — uruchomić zupełnie odrębny program telewizyjny. Te programy, które są, pozostawić natomiast ludziom do oglądania i zadbać o atrakcyjne filmy oraz rozrywkę, z czym ostatnio bardzo kiepsko w telewizji. Gadulstwa, z którego nic nie wynika, mamy już po uszy. **(T.S. z Siemianowic);**

— To co się dzieje ostatnio w Katowicach zaczyna przerażać. Napady chuligańskie i złodziejskie w osiedlach i w centrum miasta, rozboje, włamania do mieszkań po kilka dziennie. Takiej sytuacji, jak pamiętam, a żyję dość długo, jeszcze nie mieliśmy w naszym mieście. Na ulicach całkowity brak patroli policyjnych, a biurokracja w policji duża. Do spisywania protokołu po włamaniu przyszło trzech policjantów, natomiast patrolu na ulicy w swoim osiedlu nie widziałem przez pół roku. Uważam, że policja winna jak najszybciej wyjść na ulice, że wszędzie powinno się przystąpić do robienia porządków, do skutecznego i ostrego zwalczania zła. W kampanii wyborczej na prezydenta takie działania szybkie, skuteczne i masowe były przecież zapowiadane. Pora na ich urzeczywistnianie. **(S.Z. z Katowic);**

— Proszę, ratujcie nas przed ubezpieczeniami takimi jakie bierze np. „Warta" od turystów. Jadąc „maluchem" w Nowy Rok do rodziny w Czechosłowacji, dosłownie na 8 godzin, musiałem zapłacić ubezpieczenie 150 tys. zł. Stawka dzienna jest wprawdzie niewysoka, bo wynosi zaledwie 10 tys. zł, ale szkopuł w tym, że trzeba opłacać minimum dwa tygodnie. Na Boga, przecież nie wszyscy wyjeżdżający za granicę, to handlarze, którzy odbiją sobie zwrot kosztów w cenach przywiezionych czy przemyconych towarów. W Polsce naprawdę nadal są ludzie wyjeżdżający za granicę w celach rodzinnych, towarzyskich i turystycznych. **(J.J. z Rybnika);**

— Dla nas, Ślązaków, wprowadzenie na krótko przed feriami szkolnymi obowiązku wizowego dla dzieci przy wyjazdach do Niemiec jest oburzające. Obiecywaliśmy dzieciom wyjazd w czasie nadchodzących ferii zimowych, ponieśliśmy koszty, rozbudziliśmy w dzieciach nadzieje. Teraz wszystko stracone, bo na wizę trzeba czekać kilka tygodni. Nie uznano nawet za celowe, by nas o tym poinformować w telewizji. Chyba nie tak powinna wyglądać demokracja i rzekomo wzrastający szacunek do społeczeństwa. **(K.S. z Wodzisławia Śl);**

— U nas, w Mysłowicach, Pogotowie Ratunkowe — czego doświadczyłem osobiście — coraz częściej żąda by chorego dowieźć do lekarza własnym środkiem transportu. Takie postępowanie Pogotowia Ratunkowego uważam za wielkie nieporozumienie. Z obserwacji wiem, że karetki pogotowia nie zawsze wykorzystywane są wyłącznie do celów do jakich są przeznaczone. **(M.N. z Mysłowic);**

— Z okna swego mieszkania obserwuję niewielką uliczkę przed sklepem Mody Polskiej w Tychach, na której obowiązuje zakaz parkowania. Tymczasem całe dnie bez przerwy stoją na niej samochody od „maluchów po mercedesy, oczywiście tych ostatnich więcej i jeszcze ani razu nie widziałem aby od tych, którzy nagminnie i bezczelnie łamią przepisy chociaż raz wzięto mandat. Miasta narzekają ciągle na brak pieniędzy. Tymczasem nie potrafią wziąć tych, które leżą (przepraszam, stoją) na ulicach, na zieleńcach, na chodnikach itp. **(Czytelnik z Tychów);**

— Słuchałam w radio wypowiedzi pana senatora Piotrowskiego. Skarżył się, że „telewizja całkowicie go wycięła". Czyżby ponownie wracał niechlubny i potępiony zwyczaj manipulowania informacją, podawania tylko tego, co wygodne dla władzy? I następna refleksja. Co to za język jakim publicznie posługuje się pan senator, używając określeń typu „telewizja mnie wycięła". **(K.B. z Rybnika);**

— Przeczytałem uważnie piątkowy Magazyn „TŚl." Niemiło zaskoczyła mnie ilość błędów, przekłamań i niedokładności, chociażby w krótkiej informacji „Senackie poprawki do ustawy". Uważam iż w tej rangi gazecie nie powinno się to zdarzać. **(J.M. z Chorzowa);**

Oczekujemy następnych głosów o wszystkim. Nasze telefony czynne od 10 do 15.

538-927

537-796

Kto pociąga za sznurki?

Gorbaczow chciał dać nauczkę republikom niepokornym wobec jego dyktatorskich zapędów, a szczególnie Litwie. Tak też należy rozumieć wysłanie spadochroniarzy, którzy podziałali na miejscowe nastroje jak iskra w beczce prochu. Sprowokowane tym niezadowolenie postanowiła wykorzystać i utopić we krwi Armia Czerwona, oczywiście na życzenie większości ludności.

Rodzi się jednak pytanie: Czy **Gorbaczow** dopuścił się potwornej perfidii czy też wojsko działa za jego plecami?

W sobotę na posiedzeniu Rady Federacji uzgodniono przecież pokojowy sposób rozwiązania kryzysu na Litwie. Stało się to za namową prezydenta, który wezwał do nieużywania siły. Sformowano tam 3-osobową komisję, mającą na miejscu doprowadzić do załagodzenia sytuacji. Nie zważając na to komunistyczni generałowie wysłali w nocy z soboty na niedzielę swoich janczarów, którzy mieli rozkaz mordować bezbronnych cywilów.

Jeżeli więc wojsko działa na własną rękę, to kimże jest Gorbaczow jak nie marionetką w rękach młodych gniewnych generałów, opętanych wizją wszechruskiego szowinizmu i komunistycznego imperium. Tak sądzi Demokratyczna Rossija. Na jej mityngu w Moskwie, domagającym się ustąpienia prezydenta ZSSR, obecnych było około 200 deputowanych do RN ZSRR. Jest to liczba pozwalająca stwierdzić, że najbliższe posiedzenie zapowiada się burzliwie.

Jeżeli z kolei pacyfikacja na Litwie dzieje się z rozkazu Gorbaczowa, to świadczy to o jego krańcowym cynizmie. Jednak prawda chyba leży pośrodku. Gorbaczow chciał co prawda pokazać, że potrafi ponownie zunifikować sypiący się ZSRR. I to on zarządził wysłanie wojska na Litwę. Ale później sytuacja wymknęła mu się z rąk. Armia czuje się dzisiaj zbyt silna, aby przejmować się jego dyrektywami. W każdym razie odpowiedzialności za to, co

Nowy rząd

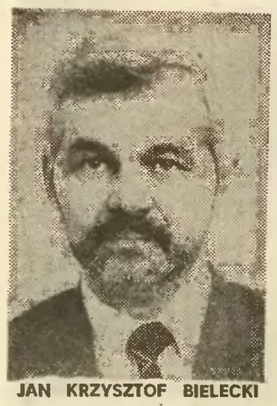

JAN KRZYSZTOF BIELECKI
— premier

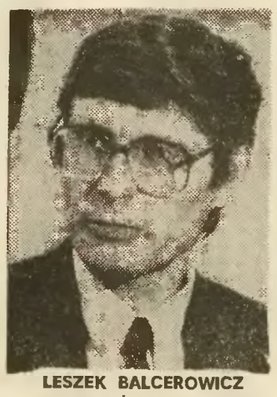

LESZEK BALCEROWICZ
— wiceprezes Rady Ministrów i minister finansów

MICHAŁ BONI
— minister pracy i polityki socjalnej

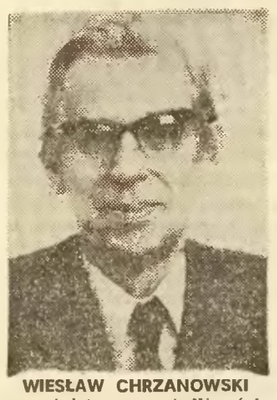

WIESŁAW CHRZANOWSKI
— minister sprawiedliwości

JERZY EYSYMONTT
— minister-kierownik Centralnego Urzędu Planowania

ADAM GLAPIŃSKI
— minister gospodarki przestrzennej i budownictwa

ROBERT GŁĘBOCKI
— minister edukacji narodowej

PIOTR KOŁODZIEJCZYK
— minister obrony narodowej

DARIUSZ LEDWOROWSKI
— minister współpracy gospodarczej z zagranicą

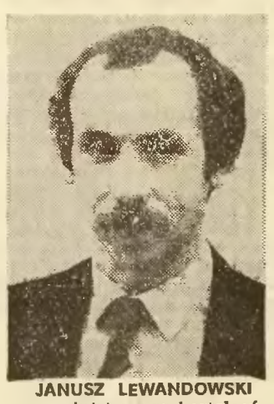

JANUSZ LEWANDOWSKI
— minister przekształceń własnościowych

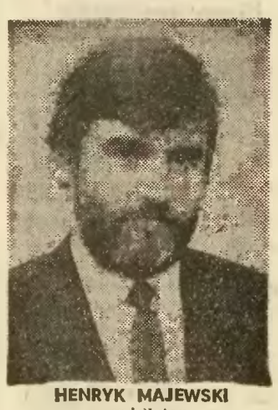

HENRYK MAJEWSKI
— minister spraw wewnętrznych

MACIEJ NOWICKI
— minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa

MAREK ROSTWOROWSKI
— minister kultury i sztuki

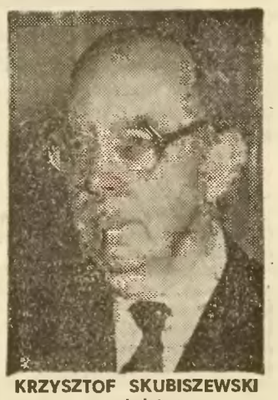

KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI
— minister spraw zagranicznych

WŁADYSŁAW SIDOROWICZ
— minister zdrowia i opieki społecznej

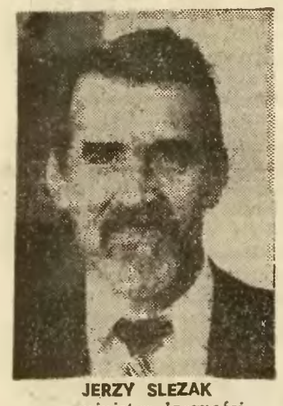

JERZY SLEZAK
— minister łączności

ADAM TAŃSKI
— minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej

EWARYST WALIGÓRSKI
— minister transportu i gospodarki morskiej

ANDRZEJ ZAWIŚLAK
— minister przemysłu

KRZYSZTOF ŻABIŃSKI
— minister — szef Urzędu Rady Ministrów

JAN KRZYSZTOF BIELECKI

— premier

Jan Krzysztof Bielecki został premierem, mając 39 lat. W 1973 r. ukończył studia na Wydziale Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego. Pracował przez rok jako asystent w Instytucie Ekonomiki Transportu Lądowego UG, a potem w ośrodku doskonalenia kadr kierowniczych Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego w Gdańsku. Po sierpniu 1980 r. był pracownikiem, później szefem Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych, działającego przy Zarządzie Regionu „S" w Gdańsku. W stanie wojennym został bez pracy. Radził sobie, zarabiając jako cykliniarz, następnie prowadził zakład rzemieślniczy, woził kupioną na spółkę z kolegą ciężarówką drewno z Borów Tucholskich do Portu Gdańskiego. Tę działalność przerwał wypadek samochodowy, któremu uległ w maju 1985 roku.

Już w sierpniu tego roku założył z kolegami, stanowiącymi dziś grono przywódców Kongresu Liberalno-Demokratycznego, spółdzielnię konsultingową „Doradca". Znalazło w niej schronienie wielu działaczy solidarnościowych pozbawionych pracy. Niezależnie od działalności gospodarczej Jan Krzysztof Bielecki nie przerywał współpracy z podziemną „Solidarnością". Był m.in. łącznikiem TKK.

Jest członkiem władz krajowych „Solidarności" i przewodniczącym Kongresu Liberalno-Demokratycznego.

LESZEK BALCEROWICZ

— wiceprezes Rady Ministrów i minister finansów

Urodził się w 1947 r. w Lipnie. W 1970 r. został absolwentem Wydziału Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Pracę rozpoczął jako asystent na SGPiS. W roku 1974 ukończył dwuletnie studia ekonomii stosowanej w USA. Po powrocie na uczelnię zajmował się międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi i problematyką systemów gospodarczych. W 1975 r. uzyskał doktorat z ekonomii, a w 1990 r. — pracę habilitacyjną. Był sekretarzem naukowym Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGPiS. W latach 1981—82 pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W 1981 r. był konsultantem sieci wiodących zakładów pracy NSZZ „Solidarność".

Opublikował ponad 50 pozycji naukowych, w Polsce i za granicą. Wielokrotnie uczestniczył w międzynarodowych konferencjach naukowych. Prowadził wykłady m. in. w RFN, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Indiach i na Węgrzech.

Jest członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Europejskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Od 13 września 1989 r. pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów — ministra finansów oraz przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Pod jego kierunkiem powstał i był wprowadzany program przebudowy i stabilizacji gospodarki polskiej.

Żonaty, ma troje dzieci, żona Ewa jest pracownikiem naukowym w PAN.

MICHAŁ BONI

— minister pracy i polityki socjalnej

Urodził się w 1954 r. w Poznaniu. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Warszawie. Absolwent polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, polonista, socjolog kultury, doktor nauk humanistycznych.

W roku 1980 stanął na czele Komisji Wydziałowej NSZZ „Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego ds. współpracy z NZS. W stanie wojennym organizował podziemne struktury, które przerodziły się w Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny. Od marca 1983 r. do września 1989 r. był szefem i publicystą (pseudonim Tomasz Litwin) podziemnego tygodnika „Wola".

We wrześniu 1989 r. został członkiem Komisji Wykonawczej „S" Regionu Mazowsze. W grudniu 1989 r. wybrano go na przewodniczącego Regionu Mazowsze. Od II Zjazdu „Solidarności" członek Komisji Krajowej i Prezydium władz związku, odpowiedzialny za sprawy walki z bezrobociem. W czerwcu 1990 r. został przewodniczącym Naczelnej Rady Zatrudnienia przy ministrze pracy i polityki socjalnej.

Żonaty, ma dwoje dzieci.

WIESŁAW CHRZANOWSKI

— minister sprawiedliwości

Ma 67 lat, jest profesorem prawa, kierownikiem Katedry Prawa Cywilnego w KUL. Prezesem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Jeszcze w czasie okupacji hitlerowskiej rozpoczął działalność w organizacji młodzieżowej związanej ze Stronnictwem Narodowym; żołnierz AK, w czasie wojny student tajnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Po wojnie jeden ze współtwórców, a następnie prezes Chrześcijańskiego Związku Młodzieży, powołanego przy Stronnictwie Pracy; redaktor „Kolumny Młodych" w „Tygodniku Warszawskim" w 1948 r. Aresztowany i w rok później skazany na osiem lat pozbawienia wolności za próbę „utworzenia masowego ruchu katolicko-narodowego" i dążenie do obalenia siłą ustroju Polski Ludowej. Zwolniony z więzienia po sześciu latach, w 1956 r. — zrehabilitowany.

Na początku lat 60. ukończył aplikację adwokacką, ale — wobec sprzeciwu ministra sprawiedliwości — na listę adwokacką został wpisany dopiero w 1981 r.

Od 1965 r. należał do tzw. zespołu informacyjnego przy prymasie Polski kard. Stefanie Wyszyńskim.

W drugiej połowie lat 70. współpracował z tworzącą się opozycją polityczną, od 1975 r. utrzymywał stałe związki z ruchem Młodej Polski.

W 1980 r. był współautorem pierwszego projektu statutu NSZZ „Solidarność"; reprezentował związek w postępowaniu rejestracyjnym.

Był doradcą Regionu „Mazowsze" NSZZ „S" i wiceprzewodniczącym rady programowej ośrodka prac społeczno-zawodowych przy Komisji Krajowej „S".

Po wprowadzeniu stanu wojennego był w pierwszej kadencji członkiem Społecznej Rady Prymasowskiej i doradcą w Sekretariacie Episkopatu Polski. Jest skarbnikiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

JERZY EYSYMONTT

— minister-kierownik Centralnego Urzędu Planowania

Urodził się w 1937 r. w Łucku, skąd wraz z rodziną został wywieziony do Kazachstanu. Powrócił stamtąd w 1946 r. do Zakopanego. Studiował w Uniwersytecie Warszawskim, gdzie otrzymał doktorat i habilitację na Wydziale Ekonomii Politycznej. Jest ekonomistą — informatykiem, specjalistą w dziedzinie teorii systemów informacyjnych. Pracuje w katedrze statystyki i ekonometrii na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Od 1963 r. pracował w Komisji Planowania oraz Instytucie Planowania, a następnie w PAN.

W 1980 r. uczestniczył w opracowaniu programu ekonomicznego „Solidarności" Był ekspertem Komisji Krajowej Związku.

Współtworzył program ekonomiczny Porozumienia Centrum. Jest członkiem jego rady politycznej. Był również wiceprzewodniczącym Warszawskiego Sztabu Wyborczego Lecha Wałęsy.

Mieszka w Warszawie; jest żonaty.

ADAM GLAPIŃSKI

— minister gospodarki przestrzennej i budownictwa

Urodził się w 1950 r. w Warszawie. W 1968 r. po ukończeniu warszawskiego Liceum im. Stefana Batorego podjął studia na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym SGPiS. W 1972 r. po uzyskaniu stopnia magistra nauk ekonomicznych wstąpił na Studium Doktoranckie w SGPiS. Od roku 1974 pracuje w Katedrze Ekonomii na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym SGPiS. W 1979 r. otrzymał tytuł doktora nauk ekonomicznych. Od czerwca 1989 r. jest sekretarzem sekcji teorii ekonomii i polityki gospodarczej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Do 1990 r. nie był członkiem żadnej partii. Od 1980 r. jest członkiem NSZZ „Solidarność". W 1989 r. był członkiem warszawskiego Komitetu Obywatelskiego i Warszawskiego Biura Wyborczego „Solidarności".

Jest członkiem Rady Politycznej Porozumienia Centrum, koordynatorem komisji ekonomicznej PC oraz współautorem projektu programu gospodarczego PC. Jest też członkiem Warszawskiego Zarządu Kongresu Liberalno-Demokratycznego.

Żonaty, bezdzietny.

ROBERT GŁĘBOCKI

— minister edukacji narodowej

Urodził się w 1940 r. w Trepałowie, pow. Wilejka. Studiował astronomię na UMK w Toruniu. Po ukończeniu studiów w 1961 r. rozpoczął pracę w Zakładzie Astrofizyki PAN w Toruniu. W 1970 r. przeprowadził się do Gdańska i podjął pracę w Uniwersytecie Gdańskim. Stopień doktora uzyskał w 1965 r., habilitował się w 1970 r., tytuł prof. nadzwyczajnego uzyskał w 1979 r. a prof. zwyczajnego w 1989 r. Jest członkiem wielu towarzystw naukowych — krajowych i zagranicznych

W latach 1972—78 był prodziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Gdańskiego. W roku 1981 został rektorem tej uczelni. Od wołany został z tej funkcji w kwietniu 1982 r. W latach 1982—85 był wiceprzewodniczącym Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W 1990 r. był członkiem Komitetu ds. Nauki i Postępu Technicznego. Pracował także w zespole prof. W. Findeisena, przygotowującym projekt reform ustawowych w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego.

W sierpniu 1980 r. był przedstawicielem Uniwersytetu Gdańskiego w Komitecie Strajkowym w Stoczni Gdańskiej. Od tego czasu aktywnie uczestniczył w pracach NSZZ „Solidarność". Był przewodniczącym związku swej uczelni w latach 1980—81. W strukturach podziemnych działał m.in. w tzw. Radzie Programowej. W sierpniu 1988 r. był przewodniczącym Akademickiego Komitetu Strajkowego, a od jesieni tego roku podjął rekonstrukcję Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „S" i w czerwcu 1989 r. został jej przewodniczącym. Był aktywnym członkiem Społecznego Komitetu Nauki.

Jest żonaty; ma dwie córki.

PIOTR KOŁODZIEJCZYK

— minister obrony narodowej

Urodził się w Poznaniu. Ma 51 lat. Absolwent Akademii Marynarki Wojennej i Akademii Sztabu Generalnego. W 1956 roku ochotniczo wstąpił do Marynarki Wojennej. W 1959 r. został promowany na pierwszy stopień oficerski. W latach 1960—1983 pełnił służbę w zespołach okrętów oraz w sztabie Marynarki Wojennej. W tym czasie, w latach 1977—78 dowodził jednostką Wojska Polskiego pełniącą służbę w ramach sił ONZ na Wzgórzach Golan.

Od 1983 r. szef sztabu Marynarki Wojennej, później dowódca Marynarki Wojennej i szef Głównego Zarządu Wychowawczego Wojska Polskiego. W 1989 r. został mianowany na stopień wiceadmirała. Od lipca 1990 r. pełni funkcję Ministra Obrony Narodowej.

Jest posłem na Sejm RP.

Żonaty, ma dwóch synów.

DARIUSZ LEDWOROWSKI

— minister współpracy gospodarczej z zagranicą

Urodził się 1949 r. we Wrocławiu, w rodzinie inteligenckiej. Doktor nauk ekonomicznych. Autor ponad 50 publikacji z dziedziny międzynarodowych stosunków gospodarczych, współautor wielu raportów i ekspertyz, w tym opracowania „handel bez granic", propagującego rynkowy model handlu zagranicznego w Polsce.

W 1972 r. ukończył studia na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Zaraz po nich podjął pracę w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Pracę doktorską nt. instrumentów subwencyjnych i korekcyjnych w hz obronił w 1977 r. W latach 1980—81 był stypendystą Uniwersytetu Amsterdamskiego. Od 1982 r. pracował w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN. Był ekspertem w sprawach handlu zagranicznego w Konsultacyjnej Radzie Gospodarczej kierowanej przez prof. Czesława Bobrowskiego.

W październiku 1989 r. mianowany wiceministrem w resorcie współpracy gospodarczej z zagranicą. Współuczestniczył w zmianach systemowych resortu. Kierował polityką współpracy gospodarczej z krajami b. I obszaru płatniczego. Prowadził negocjacje w sprawie nowych zasad rozliczeń z państwami RWPG oraz z RFN i b. NRD — w sprawie ekonomicznych skutków zjednoczenia Niemiec.

Członek NSZZ „Solidarność".

JANUSZ LEWANDOWSKI

— minister przekształceń własnościowych

Urodził się w Lublinie, ma 39 lat. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego; jest doktorem nauk ekonomicznych. Działacz „Solidarności" od 1980 r., doradca ekonomiczny tego związku. W latach 1974—1983 pracował jako nauczyciel akademicki w macierzystej uczelni. Od 1984 r. nie miał możliwości wykonywania zawodu nauczyciela. W 1984 r. podjął pracę w Polskich Liniach Oceanicznych, a następnie w firmie konsultingowej. Od 1985 r. pisał w drugoobiegowym „Przeglądzie Politycznym".

Współtwórca Ogólnopolskiego Kongresu Liberalno-Demokratycznego, a od czerwca 1990 r. jego przewodniczący.

Współzałożyciel prywatnego Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową i Prawami Własności w Gdańsku.

W 1988 r. opracował wraz z Janem Szomburgiem oryginalną koncepcję prywatyzacji, która została uwzględniona w aktualnych programach rządowych.

Żonaty, ma córkę.

HENRYK MAJEWSKI

— minister spraw wewnętrznych

Ma 39 lat. W 1975 r. ukończył Wydział Mechaniczno-Technologiczny Politechniki Gdańskiej, gdzie pracował jako asystent podejmując jednocześnie studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Gdańskiego.

Członek Solidarności od strajków sierpniowych w 1980 r. W 1984 r. aresztowany za działalność podziemną, zwolniony po pół roku. Wyrzucony z pracy na politechnice, następnie przyjęty na stanowisko naukowo-techniczne. Po „okrągłym stole" powrócił do pracy jako nauczyciel akademicki. Był adiunktem w Katedrze Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów Politechniki Gdańskiej.

Trzy miesiące temu (październik 1990 r.) objął stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku.

Rozwiedziony; ma jedno dziecko.

MACIEJ NOWICKI

— minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa

Urodził się w 1941 r. w Warszawie. Jest absolwentem Politechniki Warszawskiej i specjalistą w dziedzinie ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami. W latach 1964—1970 był pracownikiem naukowym w Polskiej Akademii Nauk. W roku 1970 powrócił na Politechnikę Warszawską, gdzie pracował najpierw jako adiunkt, a po habilitacji w 1977 r. — docent na Wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej. W 1981 r. został prodziekanem tego wydziału, a w latach 1985—1986 pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej.

W 1986 r. został kierownikiem Zakładu Ochrony Atmosfery w Instytucie Ochrony Środowiska w Warszawie. W październiku 1989 roku powołany na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie ochrony środowiska zasobów naturalnych i leśnictwa.

Jest współautorem rządowych programów ograniczenia emisji związków siarki i azotu do atmosfery, autorem systemu ogólnopolskiego monitoringu zanieczyszczeń atmosfery i komputerowego systemu ewidencji emisji i imisji.

Jest autorem wielu podręczników akademickich i ponad 80 publikacji naukowych, członkiem komitetów naukowych PAN oraz wielu towarzystw zagranicznych — m. in. wiceprzewodniczącym Komitetu Wykonawczego Europejskiej Konwencji ONZ w sprawie transgranicznego przenoszenia zanieczyszczeń i członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Nauki o Ochronie Atmosfery EUROSAP.

Należy do Solidarności od 1980 roku; obecnie jest członkiem ROAD.

Żonaty, ma dwie córki.

MAREK ROSTWOROWSKI

— minister kultury i sztuki

Urodził się w 1921 r. w Krakowie — syn pisarza i dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego. W 1938 r. ukończył III Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego. Podczas okupacji żołnierz AK. Po wojnie studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Od 1948 r. pracował w Muzeum Czartoryskich, początkowo jako fotograf, po obronie pracy doktorskiej jako kurator zbiorów.

Autor głośnych wystaw, m. in. „Romantyzm i romantyczność w sztuce polskiej" (1975, galeria „Zachęta" w Warszawie); „Polaków portret własny" (1979, Muzeum Narodowe w Krakowie); „Niebo nowe i ziemia nowa (1982, w kościele na Żyrnej w Warszawie — nagroda Solidarności); „Żydzi polscy" (1989—90, Kraków — Warszawa).

Wydał dwa tomy katalogu wystawy „Polaków portret własny", zbiór esejów o malarstwie polskim „Wędrowny sztukmistrz" (książka dedykowana Norwidowi), tom „Rembrandta przypowieść o miłosiernym Samarytaninie". Publikował w czasopismach naukowych oraz „Tygodniku Powszechnym" i „Kulturze".

Współzałożyciel Solidarności Regionu Małopolska, członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, radny Krakowa.

Żonaty (żona Zofia, romanistka), ma dwie córki i sześcioro wnucząt. Hobby: obcowanie ze sztuką.

KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI

— minister spraw zagranicznych

Urodził się w 1926 r. Ukończył Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego. Jest profesorem zwyczajnym, doktorem hab. nauk prawnych, członkiem korespondentem PAN.

W latach 1948—73 był pracownikiem naukowym Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, w tym m. in. docenta i prodziekana Wydziału Prawa. Odbył w tym czasie studia uzupełniające w zakresie prawa międzynarodowego i zagadnień międzynarodowych w Europejskim Centrum Uniwersytetu w Nancy oraz na Wydziale Prawa w Harwardzie, uzyskując tam magisterium. W latach 1963—64 prowadził badania na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, a w latach 1971 i 1979 był profesorem zaproszonym na Wydziale Prawa Uniwersytetu Genewskiego. W latach 1971—72 był członkiem All Souls College w Oxfordzie.

Od 1973 jest profesorem Instytutu Państwa i Prawa PAN. Jest uznanym autorytetem w sferze prawa międzynarodowego, autorem wielu opracowań w tym zakresie.

W latach 1981—84 był członkiem Prymasowskiej Rady Społecznej, a w latach 1986—89 członkiem Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa.

Członek „Solidarności" od października 1980 r., członek Wielkopolskiego Klubu Politycznego „Ład i Wolność".

Od lipca 1990 r. minister spraw zagranicznych.

Kawaler.

WŁADYSŁAW SIDOROWICZ

— minister zdrowia i opieki społecznej

Urodził się w 1945 r. w Wilnie, w rodzinie lekarskiej. Lekarz psychiatra, kierownik Poradni Zdrowia Psychicznego ZOZ dla szkół wyższych we Wrocławiu. Studiował we wrocławskiej AM od 1963 do 1968 r. Będąc na piątym roku studiów uczestniczył w protestach studenckich w marcu 1968 r., działał w międzyuczelnianym komitecie studenckim, za co został osadzony w areszcie na 6 miesięcy. Studia mógł dokończyć dopiero po dwóch latach w Łodzi.

Pracę zawodową rozpoczął w 1971 r. w Klinice Psychiatrycznej AM we Wrocławiu. Jest specjalistą II stopnia, organizatorem szpitalnego oddziału dziennego pobytu chorych na bazie poradni zdrowia psychicznego. Sprawami organizacji służby zdrowia i jej reformy zajmuje się od 1980 r.

W latach 1980—81 był organizatorem struktur komisji koordynacyjnej „Solidarności", członkiem Zarządu Regionu „S" we Wrocławiu i delegatem na 1 Zjazd „S". Internowany od 13 grudnia 1981 r. do czerwca 1982 r. Uczestnik obrad „okrągłego stołu" w podzespole ds. zdrowia — podnoszący konieczność gruntownej reformy systemu opieki zdrowotnej. Organizator i przewodniczący Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Do października 1989 r. przewodniczący Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność". Obecnie wiceprzewodniczący Regionalnej i Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „S". Jest członkiem rady parafialnej i biegłym arcybiskupiego sądu duchownego.

W 1990 r. otrzymał nagrodę specjalną ministra zdrowia. Żonaty od 1968 r., ma 5 dzieci i 2 wnucząt. Najstarszy syn Radosław (22 l.) studiuje medycynę we Wrocławiu.

JERZY SLEZAK

— minister łączności

Urodził się w 1939 r. w Wilnie. Z wykształcenia jest magistrem inżynierem łączności. Od 1963 do 1982 r. pracował w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Białymstoku, jako zastępca dyrektora ds. rozwoju, a następnie jako dyrektor Oddziału Usług Zakładu Usług Radiowych i Telewizyjnych.

Od 1982 do 1990 r. Jerzy Wiktor Ślezak pełnił funkcję wicewojewody białostockiego. 14 września 1990 r. Sejm RP powołał go na stanowisko ministra łączności.

Jest żonaty, ma córkę i syna.

ADAM TAŃSKI

— minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej

Urodził się w 1946 r. we wsi Nieznanowice w woj. kieleckim. Studia ukończył w 1968 r. na Wydziale Ekonomiczno Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Pracę zawodową rozpoczął w przedsiębiorstwie melioracyjnym. Od roku 1973 pracował w Ministerstwie Finansów, zajmując kolejno stanowiska od starszego inspektora do dyrektora Departamentu Finansów Gospodarki Żywnościowej. W lipcu 1990 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

W latach 80—81 członek NSZZ „Solidarność".

Od 1983 r. współpracował z komitetem organizacyjnym fundacji rolniczej, a także z kościelnym komitetem rolniczym oraz fundacją zaopatrzenia wsi w wodę przy kościelnym komitecie rolniczym.

Jest żonaty, ma troje dzieci.

EWARYST WALIGÓRSKI

— minister transportu i gospodarki morskiej

Urodził się w 1937 r. w Pobiedziskach k/Poznania. Jest absolwentem Politechniki Szczecińskiej, magistrem inżynierem, ekonomistą z zakresu transportu samochodowego. Odbył również studia doktoranckie.

Od 1961 r. pracował w przedsiębiorstwie PKP, w służbach trakcji i wagonów. W 1981 r. został wybrany do Prezydium Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność". W okresie stanu wojennego aresztowany, potem uwolniony przez sąd od zarzutów, a następnie internowany.

Po uwolnieniu pracował w Zarządzie Wagonów Pomorskiej DOKP. Do 16 grudnia 1989 r. przewodniczył Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „S". W grudniu 1989 r. został powołany przez premiera na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej. W maju 1990 r. Rada Ministrów powierzyła mu funkcję pełnomocnika ds. reformy PKP. 6 lipca 1990 r. Sejm RP powołał Ewarysta Waligórskiego na stanowisko ministra transportu i gospodarki morskiej.

Żonaty, ma córkę i dwóch synów.

ANDRZEJ ZAWIŚLAK

— minister przemysłu

Urodził się w 1937 r. w Warszawie w rodzinie inteligenckiej. W 1954 ukończył liceum ogólnokształcące w Legionowie. Przez trzy lata studiował na Wydziale Komunikacji Politechniki Warszawskiej, a następnie przeniósł się na Wydział Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1963 r. Odbył również studia za granicą: w 1967 r. w ramach stynendium Fundacji Forda, na Columbia University w Nowym Jorku i w 1974 r. w Wharton School of Commerce w Pensylwanii.

Początkowo pracował w Zakładzie Badań Ekonomicznych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Od 1974 r. pracuje na Wydziale Zarządzania UW. W Szkole Głównej Planowania i Statystyki uzyskał doktorat, a w 1979 r. zrobił habilitację. W 1986 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym.

Współpracuje z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Wykładał na wielu zagranicznych uniwersytetach, w tym m.in. w Pittsburgu, Filadelfii, Istambule, Budapeszcie i Oxfordzie. Jest autorem ponad 100 artykułów i 7 książek z dziedziny organizacji i zarządzania. Członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, współpracownik ekonomicznych agend ONZ. W 1977—1981 redaktor naczelny „Przeglądu Organizacji".

W drugiej połowie lat 70. uczestnik konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość". W 1980 r. współzałożyciel NSZZ pracowników nauki, techniki i oświaty na Wydziale Zarządzania UW. Następnie członek Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność" na UW. Wieloletni konsultant władz związku w sprawach ekonomicznych. Współzałożyciel Towarzystwa Gospodarczego w Warszawie i członek Akcji Gospodarczej. Działacz ugrupowań liberalnych, uczestnik i sygnatariusz krajowego Kongresu Liberałów.

Poseł na Sejm X kadencji.

Żonaty: żona Hanna jest nauczycielką w Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie. Ma dwoje dzieci.

KRZYSZTOF ŻABIŃSKI

— minister — szef Urzędu Rady Ministrów

Urodził się w Toruniu w 1953 r. Matka była nauczycielką, a ojciec ekonomistą. Jest torunianiuem od pokoleń. Studia wyższe ukończył w 1976 r. na Politechnice Poznańskiej (elektronika). W tym samym roku rozpoczął pracę w zakładowym ośrodku informatycznym toruńskiego „Merinotexu".

Do „Solidarności" wstąpił w sierpniu 1980 r. Działał w Komitecie Obrony Więzionych za Przekonania. Internowany w stanie wojennym (marzec—grudzień 1982), po zwolnieniu był przewodniczącym podziemnej Regionalnej Komisji Koordynacyjnej „Solidarności" w Toruniu, uczestnikiem prac tymczasowej Komisji Krajowej, łącznikiem podziemnych struktur „Solidarności".

W latach 1987—1988 — przewodniczący Rady Pracowniczej „Merinotexu".

Jest posłem — członkiem OKP, członkiem Porozumienia Centrum. Żonaty, ma dwie córki i dwóch synów.

Koszty ponosimy wszyscy

Wojewódzki Urząd Statystyczny podjął się opracowania danych dotyczących sytuacji na rynku pracy w województwie katowickim, które w statystykach roku 1990 istotnie zajmuje pierwsze miejsce w liczbie bezrobotnych i ma najmniej korzystne warunki dla szybkiego rozwiązania tego problemu.

Analizie poddano kilka elementów tego rynku, łącznie z uwarunkowaniami zewnętrznymi (restrukturyzacją i prywatyzacją) i wewnętrznymi, jakimi są m.in. przepisy o zatrudnieniu, o zwolnieniach zasiłkach i dotyczących infrastruktury, czyli także działalności biur pracy.

Bezrobocie staje się stałym elementem naszej rzeczywistości, a zatem obserwacja go i innych towarzyszących symptomów ważna jest dla formułowania polityki regionalnej; a bezrobocie jest problemem, które rozwiązywać mają główne władze szczebla regionalnego.

Czynnikiem kształtującym dzisiejszy stan rynku pracy jest recesja, która towarzyszy programowi stabilizacji i która zmusza przedsiębiorstwa m. in. do ograniczania zatrudnienia. W 1990 r. sytuacja na rynku pracy woj. katowickiego zmieniła się zasadniczo. **Po pierwsze**

spadło zatrudnienie

w gospodarce uspołecznionej w trzech kwartałach o 14 proc. w stosunku do ub. roku. Rośnie natomiast o czym się raczej nigdzie nie wspomina, zatrudnienie w oświacie i finansach i jest to zjawisko pożądane. Najbardziej widać spadek zatrudnienia w sferze materialnej (o 13 proc.). Zatrudnienie w sektorze pozamaterialnym praktycznie nie zmienia się. Zaczynają się natomiast innego rodzaju przegrupowania, np. przechodzenie pracowników z jednostek tzw. gospodarki uspołecznionej do firm prywatnych.

Spada liczba ofert pracy. W I półroczu spadła o 12,8 tys. w styczniu do 4,8 tys. w czerwcu, po czym nastąpił pewien wzrost w październiku do 8,7 tys. Pogarsza się jednak relacja między liczbą ofert a liczbą bezrobotnych. O ile w styczniu 1990 r. na 1 bezrobotnego czekało 12 ofert pracy, to na koniec I półrocza już 6 osób przypadało na 1 ofertę, a w październiku 7 na 1 ofertę. Relacje te są niekorzystne dla pracowników, chociaż rośnie liczba nowych przedsiębiorstw prywatnych. W I półroczu na terenie woj. katowickiego nastąpiło 20 proc. zwiększenie podmiotów gospodarczych, ale też ubywa ich sporo. Następuje restrukturyzacja, poprzez powstawanie nowych prywatnych jednostek które jednak na razie nie są w stanie wchłonąć tej liczby pracowników, jaką zwalnia przemysł państwowy, a przecież do prawdziwej restrukturyzacji jeszcze daleka droga.

Jacy bezrobotni?

W tym czasie odnotowano niestety, **dynamiczny wzrost bezrobotnych w tempie ponad 4 tys. osób miesięcznie od stycznia do czerwca i spotęgowany w III kwartale do wielkości ponad 8 tys. osób, kiedy do grona zwolnionych dołączyli absolwenci szkół.**

Wśród bezrobotnych najczęściej powtarzającymi się zawodami wśród mężczyzn są: robotnik niewykwalifikowany, kierowca, mechanik, technik mechanik, górnik, rolnik, a wśród kobiet: technik ekonomista(!), pracownik administracyjno-biurowy, krawcowa, sprzedawca (państwowy), fryzjerka, kucharka, kelnerka.

Wśród bezrobotnych przeważają (ponad 70 proc.) ludzie w wieku 25—54 lat, a najmniej jest w przedziale 55—65 lat (czekanie na emeryturę?).

Skala bezrobocia jest także zróżnicowana terytorialnie. **Najwięcej zarejestrowanych jest w Sosnowcu, w rejonie Wodzisławia, Tych, Katowic, Rybnika — tam znajduje się ponad 50 proc. bezrobotnych. Tam też występuje największe tempo wzrostu tych liczb, a najniższe jest w rejonie Raciborza, Tarnowskich Gór, Czechowic-Dziedzic.** Zwolnienia grupowe to ten sam prawie podział.

Bezrobotni absolwenci szkół koncentrują się w rejonie Chrzanowa i Wodzisławia i są to w przeważającej części absolwenci szkół zasadniczych zawodowych oraz w rejonie Sosnowca i Tych — tym razem absolwenci średnich szkół zawodowych.

Najwięcej bezrobotnych z wyższym wykształceniem znajduje się w rejonie Katowic, Chrzanowa, Sosnowca (50 proc. tej grupy). Jak się okazuje, chociaż tylko co 7 bezrobotny może liczyć na pomoc za pośrednictwem biura pracy to i tak w porównaniu z innymi województwami jesteśmy rzekomo w lepszej sytuacji — bo jednak są oferty pracy, a najwięcej dla absolwentów — 1 oferta na 9.

Poszukiwani są fachowcy np. murarze, malarze, ślusarze, spawacze, stolarze, cieśle i tokarze oraz krawcowe, fryzjerki (czy te zwalniane?) i księgowe — właśnie przez prywatne firmy. Także kopalnie węgla kamiennego w Katowicach i Wodzisławiu przyjmują nadal pracowników dołowych.

Jakie perspektywy?

Każdemu bezrobotnemu, zgodnie z przepisami o zatrudnieniu, rejonowe biuro pracy ma obowiązek przedstawić odpowiednią propozycję pracy. Jeżeli biuro nie ma takiej oferty, zapewnia przyuczenie do zawodu lub przekwalifikowuje, organizuje prace interwencyjne, udziela pożyczek, wypłaca zasiłki. Od początku roku do stałej pracy skierowano 12,4 tys. bezrobotnych, co oznacza średnio w miesiącu liczbę 1500 bezrobotnych. Przyuczeniem objęto 209 osób. Tylko tyle, bo zakłady pracy nie gwarantują jeszcze ich zatrudnienia.

A prace interwencyjne? Skierowano na nie 10,1 tys. osób, a wykonuje je ponad 4 tys. osób. Pracują w ZUS, PZU, PKO, WPK, bankach, kółkach rolniczych — co wydaje się wykwitem okresu przejściowego, czkawką dawnego systemu. Przecież w cywilizowanym świecie instytucje te zatrudniają fachowców i kolejka do pracy w nich jest długa. W tym samym czasie udzielono 1.134 pożyczek na własny biznes. Z **deklaracji tych osób wynika, że będą to przedsiębiorstwa typu: usługi montowania anten satelitarnych, ślusarstwo, naprawa sprzętu domowego, piekarnictwo, mała gastronomia, czy apteka.** Bowiem też pożyczki te nie na wiele wystarczają i trudno spodziewać się, że osoby te porwą się na duży biznes.

Jakkolwiek powstawanie małych firm nie rozwiąże całego problemu bezrobocia w 1990 roku, nie można było liczyć na inne źródło miejsc pracy. I tak będzie w przyszłym roku. Ostateczną formą pomocy ludziom bezrobotnym są zasiłki. Od początku roku do 31 października wypłacono ich na kwotę 19,1 mld zł.

Bezrobocie, z jakim mamy obecnie do czynienia, jest bezrobociem recesyjnym. Jeżeli recesja ta będzie się nadal utrzymywać ponowne zatrudnienie i aktywizacja zawodowa będą utrudnione. Jeżeli program przekształceń strukturalnych i tworzenie się miejsc pracy przy małej aktywności podmiotów przesunie się w czasie, powstanie armia ludzi zbędnych. Ta armia będzie rosnąć jeśli nadal utrzymywałaby się tendencja obserwowana w gospodarce. Koszty utrzymania bezrobotnych przewyższać mogą w przyszłości koszty ich zatrudnienia. Bezrobocie strukturalne — to problem z jakim będziemy mieli do czynienia w latach przyszłych i to w skali poważnej. Nowy gabinet zamierza ustanowić pełnomocnika rządu do robót publicznych, który miałby zająć się różnym formami aktywizacji bezrobotnych. **Obyśmy nie wpadli w stan chronicznego bezrobocia, które towarzyszy wielu gospodarkom światowym. To trudne problemy przed nowym rządem, ale też władzami regionalnymi i nami także. Koszty bezrobocia ponosimy wszyscy.**

ALICJA OGIEGŁO

Renty i emerytury przed rewaloryzacją

Już w końcu grudnia ub. r. zakończyła się w oddziałach ZUS czwarta w 1990 r. waloryzacja rent i emerytur. Jak pamiętamy, podstawy wymiaru wszystkich świadczeń wzrosły o 23,81 proc. nie więcej jednak niż o 500 tys. zł. Dało to w konsekwencji wzrost świadczeń o nieco ponad piątą część ich dotychczasowej wysokości.

Grudniowej waloryzacji podlegały wszystkie świadczenia pracownicze i rolne, łącznie z tymi, do których prawo powstało jeszcze w grudniu ub. roku. Ogółem w woj. katowickim podwyższono ich 703.345 w systemie pracowniczym i pochodnym oraz 32.432 świadczeń rolnych Wszystkie wzrosły przeciętnie od 152.440 zł w Oddziale ZUS w Sosnowcu do 163.580 w Zabrzu. Była to zatem podwyżka znaczna. Jeszcze okazalej przedstawiają się globalne kwoty wypłat. Tylko w woj. katowickim na grudniową podwyżkę świadczeń pracowniczych przeznaczono 111 mld 088 mln 711 tys. zł oraz dalsze 2 mld 352 mln na świadczenia rolne. Równocześnie z waloryzacją podwyższono 133.136 dodatków pielęgnacyjnych oraz 143.341 dodatków rodzinnych wypłacanych przy świadczeniach rentowych i emerytalnych. Te pierwsze zostały nadpłacone za październik i listopad, natomiast nowa wysokość tych drugich — 84 tys. zł obowiązuje od 1 grudnia ub. roku.

Grudniowa waloryzacja zakończyła wszystkie akcje podwyżkowe i wyrównawcze, jakie miały miejsce w 1990 roku. A było ich sporo. **W ich wyniku polepszyła się sytuacja finansowa rencistów i emerytów, a także pewnej poprawie uległy wzajemne relacje między przeciętną płacą, a przeciętną emeryturą.** Ta druga osiąga obecnie ok. 54 proc. tej pierwszej.

Wśród licznych akcji podwyżkowych nie znalazła się jednak długo zapowiadana rewaloryzacja świadczeń najstarszych, pobieranych przez 80-latków. Ale wszystko już zostało do niej przygotowane i co najważniejsze, wreszcie uchwalono i zatwierdzono stosowny akt prawny. Zgodnie z zapowiedziami akcję tę przeprowadzi się w lutym br. i w tym samym miesiącu w stałych terminach płatności, podwyższone świadczenia zostaną przekazane uprawnionym W oddziałach ZUS przystąpi się do akcji przeliczania tych świadczeń w najbliższych dniach, gdyż już wcześniej przygotowano całą niezbędną do tego dokumentację **Podstawa wymiaru tych świadczeń zostanie ustalona z tego samego okresu, z jakiego przyjęto ją przy ustalaniu prawa do tych świadczeń.** Poprzez odniesienie jej do przeciętnej płacy w gospodarce w analogicznym okresie i ustalenie wzajemnego stosunku tych dwu wielkości, a następnie przemnożenie przez planowaną, przeciętną płacę będącą podstawą ostatniej grudniowej waloryzacji — 1.300.000 zł, podstawa ta zostanie zwaloryzowana, czyli niejako ustalona na nowo, a od tej nowej podstawy obliczy się dopiero świadczenie. Sposób ustalenia tych świadczeń został szczegółowo określony w ustawie, jest on odmienny do każdego rodzaju świadczeń.

Przygotowując dokumentację do tej rewaloryzacji, ZUS zweryfikował już okresy zatrudnienia wszystkich uprawnionych w związku z czym łatwiej będzie obecnie dokonać obliczenia świadczeń. Jak pamiętamy, niektóre okresy, zwłaszcza przerw w pracy, zostały obecnie uznane jako zaliczalne do okresu zatrudnienia i to pozwoli przyznać niektórym uprawnionym wyższe świadczenia. **Wszystko wskazuje zatem na to, że sprawa przeliczania świadczeń dla najstarszych zmierza do finału.**

JOANNA RYDYGIEL

Remont pod wodą

Niedawno studenci-płetwonurkowie z Akademickiego Klubu Turystycznego **„Krab"**, działającego przy krakowskiej AGH, remontowali liczącą ponad 50 lat zaporę elektrowni wodnej na jeziorze Turawa pod Opolem. Krakowscy płetwonurkowie usuwali przecieki pod wodą stosując specjalny, błyskawicznie wiążący cement. Pozwoliło to wykonać remont dużo szybciej niż metodą tradycyjną, przy znacznie niższych kosztach.

Foto: CAF — Krzysztof Świderski

Senator droższy niż poseł

Bardzo interesujące fakty wyszły na jaw podczas obrad Komisji Regulaminowej rozpatrującej projekt wydatków Sejmu oraz kancelarii Senatu na rok 1991.

Otóż mimo tak częstych w parlamencie apeli o oszczędność, projektuje się zorganizowanie stu terenowych biur senatorskich — dla każdego osobno — wyposażonych w telefaxy końcówki komputerowe, kopiarki. Roczny koszt utrzymania jednego biura (bez płac) — ćwierć miliarda złotych. Każdy senator ma zatrudnić po dwie osoby osobistego personelu plus dwa etaty ogólnej obsługi administracyjnej. Z zamówień na papier dla jednego biura wynika, że ośrodek ten zamierza wykonać sześćdziesiąt tysięcy odbitek ksero w ciągu roku Płace w kancelarii Senatu mają być o 360 tys. wyższe niż w sejmowej: średnia na poziomie dwa miliony trzysta tysięcy miesięcznie. Argumenty: na tych wydatkach nie można oszczędzać, bo senator odpowiada za swój region, tworzy prawo, załatwia interwencje, więc musi mieć dobrze wyposażony warsztat pracy i fachowy personel. Ponieważ w przyszłych wyborach wejdą do tej izby ludzie z różnych orientacji politycznych — muszą pracować osobno. Budżet Senatu (projekt) wynosi ostatecznie 126 miliardów złotych, w tym 51 mld na finansowanie stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Na jednego posła przypada dwa i pół etatu obsługi administracyjnej z tym, że w kancelarii Sejmu przypada 10 posłów na jednego pracownika. Budżet Sejmu przewiduje wydatki rzędu 193 mld, w tym kwoty na utrzymanie biura Rzecznika Praw Obywatelskich, budowę sali posiedzeń Senatu utrzymanie i rozbudowę wspólnego hotelu, biblioteki, gastronomii.

Zdaniem Komisji Regulaminowej budżet kancelarii Senatu jest za wysoki. Uznano też że nie do przyjęcia są tak wielkie różnice w poziomie obsługi posłów i senatorów. Ostateczne wnioski uchwalone zostaną w ciągu kilku dni.

(WW)

Od nowego roku obowiązuje nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie prowadzenia podatkowej książki przychodów i rozchodów, jakie stosują podmioty gospodarcze, których obroty nie przekraczają określonej kwoty (aktualnie 2,5 mld zł rocznie).

Firmy prywatne:

Ułatwienia w rachunkowości

W stosunku do ubiegłorocznych zasad zmieniło się przede wszystkim to, że prowadzenie księgi można zlecić innej specjalizującej się w rachunkowości firmie, ale także można korzystać z tzw. wydruków komputerowych. Ułatwienia te jednak pociągają za sobą inne obowiązki. Otóż przy powierzeniu prowadzenia księgi firmie specjalistycznej właściciel zobowiązany jest prowadzić ewidencje zakupu i sprzedaży według określonych dość szczegółowych zasad, a w przypadku komputerowego systemu księgowania opracowanie szczegółowej instrukcji obsługi i stosowanie programu zapewniającego bezzwłoczny, jak mówią przepisy, wgląd do wydrukowanych wszystkich danych w porządku chronologicznym i jeszcze zapewnienia aby nie mogły być one zatarte i zniekształcone.

Niewątpliwie jest to pewien krok naprzód w naszej przestarzałej rachunkowości, ale czy taki wielki jak zapewniają autorzy? Raczej nie — a praktyka pokaże w jakim stopniu.

Zniesiono także sporo przepisów szczegółowych o podatkach jakie obowiązywały różne podmioty, np. podatek zryczałtowany czy za pośrednictwem spółdzielni rzemieślniczych Teraz te wszystkie firmy oprócz jedynie tych które płacą kartę podatkową (a są to najczęściej usługi, handel spożywczy, gastronomia i niektóre wolne zawody) muszą zaprowadzić księgi przychodów i rozchodów Mają na to czas do 1 kwietnia 1991 r.

(ao)

Nowoczesna broń dla policji

W spadku po Milicji Obywatelskiej obecną Policja otrzymała m. in. niechlubną sławę i zdekapitalizowany sprzęt. W parze z odbudowaniem zaufania do stróżów porządku publicznego tworzona jest praktycznie od nowa nowoczesna baza sprzętowa.

N/z: ostatnio podczas konferencji prasowej kierownictwa KG Policji zaprezentowano m.in. broń, która jeszcze w tym roku zasili policyjne arsenały.

Foto: CAF
— Teodor Walczak

Kolejny „Japończyk" na polskim rynku

Ekran telewizora po kilkugodzinnej pracy pokrywa się warstwą kurzu, która skutecznie tłumi przejrzystość obrazu. I nie pomoże nawet to, że mamy w domu telewizor marki „Philips". Ale oto firma „Toshiba" opracowała i wprowadziła do produkcji nowy rodzaj kineskopu o symbolu C-3. Dzięki niemu, a dokładniej jego specjalnej budowie, ekran telewizora przyciąga minimalną ilość kurzu, a przez to jest stale przejrzysty. Nowy kineskop zmniejsza również odbicie światła dziennego i sztucznego, natomiast użytkownik ma możliwość wyboru parametrów obrazu w zależności od warunków oświetlenia.

Japoński koncern „Toshiba", firma o ponad 100-letniej tradycji, to jeden z największych światowych producentów półprzewodników, układów scalonych i kineskopów. Ta wszechstronna firma wytwarza zarówno najmniejsze podzespoły elektroniczne, komputery jak i wyposażenie... elektrowni atomowych.

Inne dziedziny techniki w których „Toshiba" odgrywa znaczącą rolę, to produkcja sprzętu medycznego, przede wszystkim tomografów komputerowych, urządzeń rtg oraz transport i komunikacja satelitarna (udział w japońskim rządowym programie badań kosmicznych). Koncern „Toshiba" zatrudnia 170 tys. ludzi i prowadzi ożywioną działalność w 100 krajach świata.

Do tej grupy dołączyła ostatnio Polska. W kraju nad Wisłą **„Toshiba"** wspólnie z **„Mitsui Co."** i polską firmą **„PFV Electronics LTD"** otworzyła w Warszawie autoryzowane centrum serwisowe połączone z salonem sprzedaży sprzętu audio-wideo. Według informacji uzyskanych od pana **Tomoyasu Uchiyama** z tokijskiej centrali koncernu — po Warszawie — salony „Toshiby" pojawią się w innych miastach Polski. Jednak generalną zasadą, ściśle przestrzeganą przez kierownictwo firmy jest to, aby najpierw solidnie przygotować zaplecze serwisowe, a dopiero później wchodzić ze sprzedażą własnych wyrobów.

Aktualna oferta „Toshiby" prezentowana niedawno w salach wystawowych warszawskiego hotelu „Marriott" obejmowała telewizory *od 14 do 34 cali, wyposażone m.in. w kineskopy C-3, możliwość odbioru teletekstu w systemach międzynarodowych, filtr antyszumowy usuwający zniekształcenia sygnału telewizyjnego, system dźwięku trójwymiarowego tzw. surround system, zegar do wyłączenia telewizora o określonej godzinie i system SRC, czyli precyzyjnego dostrojenia ostrości obrazu.*

Wśród najnowszych magnetowidów rodem z „Toshiby" wyróżniał się ten oznaczony symbolem V-800 SR. Wyposażony w filtr szumów i zakłóceń szczególnie przydatny przy odtwarzaniu taśm wielokrotnie używanych (np. z wypożyczalni), odtwarzający taśmy w trzech systemach (2 rodzaje NTSC) z automatycznie ustawianymi czterema głowicami kontrolowanymi przez mikrokomputer.

Na zakończenie warto dodać, że „Toshiba" jest również uznanym producentem zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, który także pojawi się niebawem na polskim rynku.

KRZYSZTOF ŻAK

Zło ukarane

Już tylko starsi kinomani mogą pamiętać jeden z najlepszych, a zarazem najskromniejszych filmów znanego twórcy Elii Kazana pt. „Goście" — gorący i bezkompromisowy głos protestu przeciwko spustoszeniu moralnemu, które stało się udziałem Amerykanów, biorących udział w wojnie w Wietnamie. W filmie tym kilku b. żołnierzy US Army, wypuszczonych właśnie z więzienia za dokonany gwałt zbiorowy i morderstwo młodej Wietnamki, mści się na koledze, który nie tylko odmówił udziału w zbrodni, ale — o zgrozo! — doniósł na kolegów z patrolu komu należało. Teraz zwyrodnialcy gwałcą mu żonę, a jego samego masakrują. Jako że w 1973 r. wojna w Indochinach jeszcze trwała, obraz ten przyjęty był zarazem, jako ostry protest antywojenny.

Minęło kilkanaście lat. Historia gwałtu oraz mordu dziewczyny wietnamskiej z 1968 r. znowu zainteresowała filmowców. **Brian de Palma** — wyróżniający się reżyser amerykański, nakręcił obraz noszący tytuł **„OFIARY WOJNY"**, właśnie wchodzący na polskie ekrany. Akcja jest prosta — jak przedstawione w niej wypadki. Najpierw wietnamskie piekło — walki w dżungli zmęczenie amerykańskich żołnierzy, poczucie zagrożenia i osamotnienia. Żołnierze są spragnieni uciech doczesnych, by zapomnieć o grozie śmierci — a, tu niespodziewany zakaz opuszczania obozu. No, a potem — 5-osobowy patrol, dziewczyna, gwałt i okrutne morderstwo ofiary. I ten jeden częściowo pozytywny przynajmniej żołnierz, który nie gwałci i nie zabija, i do tego sumienie każe mu zameldować o zdarzeniu. Sprawcy zostają aresztowani i skazani na więzienie, zaś ów piąty, który zachował człowieczeństwo, mimo zamachu, jaki

film

urządził mu wściekli koledzy, jest teraz znowu w ojczyźnie i może bez obawy patrzeć w oczy współpasażerce o skośnych oczach...

Po wielu latach od zakończonej, było nie było, porażką wojny, widzowie są ciekawi, co nowego mają do powiedzenia amerykańscy filmowcy o społecznych i psychicznych skutkach Wietnamu. Wkrótce zresztą wejdą na ekrany i inne obrazy nakręcone ostatnio o tym kompleksie całego pokolenia — **„Good Morning, Vietnam" Barry Levinsona** i **„Urodzony 4 lipca" Ollviera Stone'a**, dziś znane tylko z wideokaset. Szerzej zatem będziemy mogli uzasadnić własne wnioski niebawem, na razie pozostaje nam tylko analiza filmu de Palmy.

I tu wnioski okazują się dość smętne. Twórców filmu nie interesuje zbytnio ani tragedia dziewczyny, ani nazwanie zła po imieniu. Już sam tytuł daje odpowiedź — nosiciele zła sami stali się ofiarami zła wyższego rzędu, jakim jest wojna sama w sobie. Ofiarą jest dowodzący patrolem sierżant Meserve — w którym wielomiesięczne narażanie życia w dżungli wyrobiło wiele pozytywnych cech weterana-dowódcy, ale zabiło zarazem poczucie moralności. Ofiarą jest też kapral Clark, człowiek z natury brutalny i kierujący się niskimi instynktami, w którym wojna wyzwala bestię Ofiarą jest — zdaniem twórców filmu — także żołnierz Diaz, który ulega kolegom, boi się ich może bardziej niż Vietkongu. Ofiarą jest oczywiście i społeczeństwo szeregowiec Hatcher — po prostu posłusznie wykonujący w wojsku (a i zapewne w życiu cywilnym) polecenia szefów. I wreszcie sam bohater też jest ofiarą, bo musiał zdradzić kolegów, bo nie miał odwagi czynnie przeciwstawić się ich zezwierzęceniu, a dziś wciąż odczuwa wewnętrzny niepokój.

Stara i pospolita to prawda, że zło uderza też w jego nosicieli. Twórcy filmu uspokajają siebie i amerykańskich widzów, że to już odległa przeszłość, a tak w ogóle, to zło zostało surowo ukarane przez wymiar sprawiedliwości. Nie ma powodu do niepokoju, do ciągłego rozpamiętywania tamtej wietnamskiej eskapady USA. Wydaje się, że Kazan w fikcyjnych przecież „Gościach" miał więcej do powiedzenia o wojnie i jej moralnych skutkach niż de Palma, wierzący w krzepiący triumf samego prawa.

BOHDAN KNICHOWIECKI

SPOKOJNA PRZYSTAŃ

— Bliscy zginęli w powstaniu warszawskim, a pozostali krewni, też są już starsi i sami potrzebują opieki. Cóż, przeżyłam dwie wojny światowe, mam swoje lata i nauczyłam się brać życie pogodnie... Najstarsza mieszkanka Domu Pomocy Społecznej w Olkuszu imponuje otoczeniu pogodą ducha i jasnością umysłu. Jest sprawna, ale nie lubi wychodzić z pokoju. Dużo czyta, gawędzi z sąsiadkami.

— *Gdyby nie ten dom i koleżanki, to chyba musiałabym sobie życie odebrać* — krótko komentuje swój pobyt tu jedna z pań, która nie wstaje z łóżka.

Pan K. molestuje dyrektorkę o przepustkę. Musi rozprawić się z dziećmi. Wychował je, a one na stare lata nie tylko pozbyły się go z domu, ale jeszcze

wysprzedały jego dobytek.

Nie widzi już sensu życia.

— *Przeniosłem się tu niemal prosto ze szpitala, po amputacji nóg. Inaczej musiałbym mieszkać z matką, a nie bardzo mamy zgodne charaktery* — mówi o swoim wyborze mężczyzna w sile wieku.

Jego sąsiad w pokoju od ponad 30 lat jest na rencie. 20 lat dawał sobie radę sam, ale „trzeba się było jakoś zabezpieczyć na przyszłość". Wychodzenie o kulach po zakupy i codzienne domowe sprawy stawały się z wiekiem coraz trudniejsze. Rodziny żadnej nie ma, ale odwiedzają go sąsiedzi..

Najmłodszy mieszkaniec domu na brak towarzystwa rówieśników nie narzeka. Często zagląda młodzież z miejscowej szkoły. Czasem nawet jest aż za gwarno. Najtrudniej natomiast zaakceptować jednostajność życia. Dla niego pobyt tu jest koniecznym etapem powrotu do zdrowia i samodzielności.

Dla jednych jest wybawieniem i spokojną przystanią, dla innych symbolem odrzucenia. Dla niektórych własnym wyborem, dla wielu koniecznością, przyjmowaną bądź pogodnie, bądź z rezygnacją.

W woj. katowickim w domach pomocy społecznej mieszka blisko 5 tys. pensjonariuszy. Kolejka liczy ok. 3 tys. osób, ale tak do końca trudno ocenić potrzeby. Nie wiadomo ilu przewlekle chorych przeciąga pobyt w szpitalu, bo w domu nie znajdują właściwej opieki, ile osób wegetuje gdzieś samotnie. Ostatnio nawet znaleziono mężczyznę, który

mieszkał w bunkrze.

Część zawiadomień wraca, bo życie, dobiegające kresu, rozwiązało problem. Ale zdarza się też, że oczekujący sami rezygnują z miejsca, znalazłszy w swoim otoczeniu pomoc.

Najbardziej brakuje miejsc dla osób ze schorzeniami układu nerwowego. Domy pomocy nie są właściwie przystosowane do opieki nad takimi ludźmi, a nie wszyscy wymagają stałego pobytu w szpitalu. W ogóle najsilniejsza jest presja na uzyskanie miejsca w domach dla przewlekle chorych. Stosunkowo najmniejsza kolejka zaś do domów dla dzieci upośledzonych. Trudno jednak zorientować się na ile wynika to z braku potrzeb, a na ile jest skutkiem wzrostu odpłatności, czy też bezrobocia wśród kobiet. W każdym razie ostatnio odnotowano przypadki zabierania dzieci przez rodziców.

— *Nie da się mówić o domu pomocy społecznej inaczej niż w porównaniu z domem rodzinnym* — uważa **Beata Puchalska**, dyrektorka Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej. — *Nie tylko dlatego, że dla pensjonariuszy jest jego przedłużeniem i kontynuacją, ale także w tym sensie, że w domach pomocy rozgrywają się wszystkie dramaty życia rodzinnego. W różnych problemach tych placówek odsłaniają się również problemy myślenia o rodzinie. Poczynając od sprawy mieszkań, poprzez atmosferę współżycia z najbliższym otoczeniem, po skutki chociażby choroby alkoholowej.*

Zdarza się, że mimo dobrej woli, bliscy nie są w stanie zapewnić opieki ze względu na warunki życiowe, czy to mając np. za małe mieszkanie, czy to z powodu ekonomicznej konieczności pracy kobiet. Dla nich oddanie matki, ojca lub dziecka do placówki opiekuńczej jest dodatkowym dramatem, związanym na ogół z poczuciem winy. Na drugim biegunie są postawy osób, które nie czują się odpowiedzialne za sytuację najbliższych, jakkolwiek też

nie są wolne od niepokoju.

Dlatego często zwracanie się o miejsce wiąże się z sytuacją wielkiego stresu, konfliktu.

Bardzo wielu pensjonariuszy domów pomocy jest samotnych z powodu odrzucenia przez swoje najbliższe otoczenie. Niektórzy z nich wchodzą w konflikty ze współmieszkańcami podobne do tych, które wywoływali w rodzinie. Nie brak wśród lokatorów domów pomocy również alkoholików.

Klasyczny model domu pomocy społecznej wiąże się z przeniesieniem się tam już do kresu swoich dni. Osoba starsza, otrzymując miejsce, musi oddać własne mieszkanie. Standard bardzo zróżnicowany. Na jednym biegunie są domy, w których pensjonariusze zamieszkując wprawdzie wspólnie, mają samodzielny pokój, urządzony własnymi sprzętami i wedle indywidualnego gustu (tylko 3 Domy Rencisty w województwie mają takie warunki), na drugim biegunie zaś domy, gdzie podopieczni

nic własnego nie posiadają.

Wiele placówek odczuwa brak fachowego personelu opiekuńczo-rehabilitacyjnego. Większość domów mieści się w budynkach zaadaptowanych do takich potrzeb, ale nie w stopniu zapewniającym choćby podstawowy komfort. Wielu osobom niepełnosprawnym brak windy ogranicza przestrzeń życia do jednej kondygnacji...

— *Ta dziedzina pomocy społecznej była przez wiele lat niedoinwestowana* — mówi Beata Puchalska. — *Na razie jesteśmy na etapie walki o miejsca i godziwe warunki. Minister Kuroń wywalczył — jak ja to nazywam „wyprawkę" dla domów. Otrzymaliśmy dużo środków na poprawę standardu, poczynając od remontu, po ubrania, sprzęt, zabawki dla dzieci. Próbujemy też przebudować domy dla dzieci upośledzonych w takim kierunku, aby nie były tylko przechowalnią, ale ośrodkiem pobudzającym rozwój dziecka, przygotowując je do powrotu do społeczeństwa. Wedle tej koncepcji funkcjonuje już ośrodek w Borowej Wsi dla dzieci z zaburzeniami psychicznymi i ruchowymi. Staramy się również lepiej zrozumieć rodzinę, poszukując form pomocy, które sprzyjałyby skuteczniej pozytywnym zmianom, a nie utrwalały nieprzystosowanie.*

(am)

plant®
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE w Katowicach

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE
w Katowicach

oferuje:

KURTKI OCIEPLANE WYJŚCIOWE

atrakcyjne wzory
różnorodna kolorystyka

oraz szeroki asortyment odzieży roboczej, rękawic, obuwia roboczego i ochronnego oraz środków czystości.

PPH „PLANT"
Oddział Hurtu Zaopatrzeniowego Nr 1
Mikołów, ul. Waryńskiego 65,
tel. 571-403, 571-042 do 5 w. 115, 380
Oddział Hurtu Zaopatrzeniowego Nr 2
Katowice, ul. Roździeńskiego 91,
tel. 599-316, 583-648.

49

ZARZĄD MYSŁOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

informuje

że dnia 15 lutego 1991 r.
w biurze Spółdzielni przy ul. Wielka Skotnica 6 w Mysłowicach

ZOSTANĄ PODANE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI PROJEKTY IMIENNYCH LIST PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ NA 1991 ROK.

Od projektu list przysługuje członkom prawo składania odwołań do Rady Nadzorczej w terminie do 15 marca 1991 r.

39

„EXPOL"
w Sosnowcu, ul. Partyzantów 11
przyjmie do pracy
od zaraz

★ **MASZYNISTKĘ** z biegłą znajomością maszynopisania,
★ **KONSERWATORA, OPERATORÓW** zwyżek

oraz do pracy za granicą
★ **SPAWACZY ARGONOWYCH** z uprawnieniami R 3,2 T (stale nierdzewne)

Informacji udziela się osobiście w siedzibie spółki p. 120 (I p.).

38

PRIPCH „INSTALCHEM" Włocławek
ul. Grondy 22, tel. 220-21 lub 244-19

zatrudni

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW
ze znajomością języka niemieckiego na stanowiska kierowników budów na budowach w RFN.

Wymagana znajomość zagadnień w zakresie izolacji termicznych. 33921kr

---

Nowo uruchomione stoisko
ZAKŁADÓW MOTORYZACYJNYCH „POLMO"
w Katowicach
w sklepie Spółdzielni „Introdrzew" przy ul. Francuskiej nr 1
oferuje
po atrakcyjnych cenach
CZĘŚCI I AKCESORIA DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH.
Zapraszamy.

21

Przetargi

HUTA IM. EDMUNDA CEDLERA
Sosnowiec, ul. Niwecka 1

ogłasza przetarg nieograniczony na przewóz samochodami 31.000 ton miału węglowego w okresie 1991.02.01 — 1991.06.30.

Trasa przewozu: KWK „Ziemowit" w Lędzinach — Huta „Cedler" Sosnowiec
Przetarg odbędzie się dnia 1991.01.23 o godzinie 10 w budynku Działu Kadr Huty „Cedler".
Huta „Cedler" zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru przewoźnika, a także odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

155

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO „WEGA"
W BIELSKU-BIAŁEJ
UL. ŻYWIECKA 13, TEL. 445-81

ogłaszają przetarg
na sprzedaż n/w pojazdów:

- SAMOCHÓD CIĘŻAROWY STAR 28 — Furgon, rok prod. 1976, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 23.360 000 zł,
- SAMOCHÓD TOWAROWO-OSOBOWY NYSA — rok prod. 1977, stopień zużycia 80 proc wraz z kompletnym nowym nadwoziem, cena wywoławcza 28.600.000 zł,
- AUTOBUS JELCZ 080 — rok prod. 1979, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 68 750.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia (licząc dzień ukazania się ogłoszenia jako pierwszy) o godz. 8 w świetlicy zakładów w Bielsku-Białej, ul. Żywiecka 13.
Pojazdy można oglądać w 7 dniu przed przetargiem w godz. od 8 do 14 pod w/w adresem.
Wadium w wysokości 10 proc., należy wpłacić w kasie zakładów, najpóźniej w przeddzień przetargów do godz. 14.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

425

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŻYWCU
ul. Browarna 5, tel. 39-27, tlx 038318

ogłasza przetarg
na sprzedaż maszyn:

1. Zespół prądotwórczy — spalinowy (nowy), 1 kpl., cena wywoławcza 2 mln złotych
2. Schładzalniki mleka SM 1250 (używane), 5 szt, cena wywoławcza 2 mln złotych.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu od ukazania się ogłoszenia na terenie Zakładu Mleczarskiego o godz 10.
Urządzenia można oglądać codziennie od godz 9 do 14
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni w dniu przeprowadzenia przetargu do godz. 10. 33997kr

---

POLITECHNIKA ŚLĄSKA W GLIWICACH

ogłasza rekrutację
na semestr zerowy
(kurs przygotowawczy)
NA STUDIA ZAOCZNE I WIECZOROWE

na następujące kierunki:

budownictwo, elektrotechnika, elektronika, górnictwo i geologia, inżynieria sanitarna, mechanika (energetyka i technologia) **hutnictwo, transport.**

SEMESTR ZEROWY TRWAĆ BĘDZIE OD M-CA LUTEGO DO MAJA 1991 R.

Informacji udziela i przyjmuje dokumenty Dział Nauczania Politechniki Śląskiej w Gliwicach ul Pstrowskiego 7, I piętro, p 103, tel. 37-23-62, 37-21-30 codziennie (oprócz sobót) w godzinach od 8.00 do 15.00. 158

Minister Przemysłu
w porozumieniu z Radą Pracowniczą Elektrowni Zabrze

ogłasza Konkurs na stanowisko

DYREKTORA ELEKTROWNI ZABRZE

KANDYDACI PRZYSTĘPUJĄCY DO KONKURSU WINNI SPEŁNIAĆ NASTĘPUJĄCE WARUNKI:
— wykształcenie wyższe techniczne o specjalności energetycznej lub elektroenergetycznej,
— wymagany staż pracy w energetyce 10 lat, w tym na stanowisku kierowniczym 5 lat,
— wymagany dobry stan zdrowia.

OFERTY ZAWIERAJĄCE:
— zgłoszenie do Konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora,
— kwestionariusz osobowy.
— odpis dyplomu ukończenia wyższych studiów technicznych,
— opinia z ostatnich 5 lat pracy,
— świadectwo zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego

NALEŻY SKŁADAĆ POD ADRESEM:
Rada Pracownicza
Elektrowni Zabrze
w Zabrzu, tel 71-52-41 wewn 208
ul. Wolności 416
41-800 Zabrze

w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs" w terminie do 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

O terminie przeprowadzenia Konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana zgodnie z obowiązującymi przepisami. 33986kr

---

W dniu 20.01.91 r. o godz. 10
w pomieszczeniach restauracji „Eden" znajdującej się w Mysłowicach przy ul. Dzierżyńskiego (obok CPN)

odbędzie się przetarg

MASZYN I URZĄDZEŃ będących na wyposażeniu tej restauracji. Informację w tej sprawie można uzyskać pod nast. telef. 222-550 lub 222-666 w godz. od 7.00—15.00.

162

„ANAGRO"

Sosnowiec, Przyjaciół Żołnierza 5,
(koło hotelu „Orion")
tel. 66-04-96 wewn. 5
Hurt i detal
oferta

Tapety 60 wzorów
- **Wanny**
- **Bidety**
- **WC**
- **umywalki**

Wszystko renomowanych firm RFN.

62

P.H.U. „ANGO"
Katowice ul. Mickiewicza 6
oferuje

- usługi kserograficzne
- materiały eksploatacyjne do komputerów i urządzeń peryferyjnych
- regenerację taśm do drukarek
- taśmy, siatki, pokrowce, dyskietki i inne.

3770

BORT „All-Tourist"
w Dąbrowie Górniczej

organizuje

wypoczynek zimowy dla dzieci i młodzieży szkolnej w okresie ferii zimowych w atrakcyjnych miejscowościach uzdrowiskowych.
Informacje i zamówienia, tel 62-53-44 w godz. 9—16.

4453

Rozprawa doktorska

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego Śląskiej Akademii Medycznej zawiadamia, że w dniu 25 stycznia 1991 r. o godz. 13.00, w sali wykładowej Instytutu Medycyny Pracy w Sosnowcu, ul. Kościelna 13, I piętro, odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej na stopień doktora nauk przyrodniczych

mgr STEFANII RZYMEŁKI

Temat rozprawy: „Fizjologiczny próg słuchu w paśmie 10—20 kHz"
Promotor: Prof. dr hab. Jan Grzesik
Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Dziekanacie Wydziału Farmaceutycznego w Sosnowcu, ul. Ostrogórska 30.

33764 kr

UNIBUD MYSŁOWICE

MYSŁOWICE, UL. PL. WOLNOŚCI 4

oferuje w ciągłej sprzedaży
CUKIER

biały kryształ w workach a 50 kg dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych.
Gwarantujemy do 19 stycznia 1991 r. cenę 3750 zł/kg przy zakupach powyżej jednej tony udzielamy bonifikaty.

Informacje
tel. 226 001-9 w 5703 lub 225995
tlx 313 950 mg pl
w godz. 8—15

51

STACJA HODOWLI ROŚLIN OGRODNICZYCH W ZABORZU

32-600 Oświęcim,
telefon: Oświęcim 250-78, teleks 035713
odda w najem

budynek z zapleczem socjalnym

z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej lub hotelowej.
Budynek o powierzchni użytkowej 1163 m² położony jest w Oświęcimiu-Zaborzu.
Zapewniamy dostawę energii cieplnej i elektrycznej, wody zimnej i ciepłej oraz telefonu.
Warunki umowy najmu do uzgodnienia.

33964kr

19

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

Heladimex HAS — PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„Heladimex" Spółka z o.o.
40-674 Katowice, ul. Wronia 4
tel. 529-227, telex 312803

Oferujemy do sprzedaży hurtowej po bardzo atrakcyjnych cenach:
★ KETCHUP BUŁGARSKI
★ PAPRYKA KONSERWOWA
★ JAJA DUŻE I MAŁE
★ CUKIER
★ I INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:
1. Katowice-Piotrowice, ul. Wronia 4, w godz. 7—18
2. Katowice-Murcki, ul. Samsonowicza 23 — byłe sklepy górnicze w godz. 8—18
3. Katowice-Podlesie, ul. Uniczowska 13 — były sklep meblowy w godz. 8—18.

29

FABRYKA OBRABIAREK „RAFAMET"
45-321 OPOLE
ul. Pomorska 3
tel. 372-03 do 08 wew. 29 lub 35
telex 0732394

OFERUJE

do sprzedaży krawędziarki mechaniczne:

a) typ KM-4/2000 — grubość/długość giętej blachy
b) typ KM-2,5/3000 — grubość/długość giętej blachy
Obrabiarki przeznaczone są do produkcji kształtowników giętych z blach, wykonywanych przez kolejne zaginanie pasa blachy wzdłuż jego długości.

Szczegółowych informacji uzyskać można w Dziale Zbytu telefon jak wyżej. 33903kr

---

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W OLBRACHCICACH
42-265 Dąbrowa Zielona

zatrudni od zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane:

wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie, minimum 5-letni staż pracy na stanowisku Głównego Księgowego, znajomość zagadnień branży mleczarskiej.

Zapewniamy:

— bardzo korzystne zarobki
— deputat
— dowóz samochodem marki Nysa z Częstochowy.

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni telefonicznie lub osobiście.

Telefony: bezpośrednio z Częstochowy 332-72 lub Koniecpol 375. 33907kr

---

MISP TECHNOMONT Dąbrowa Górnicza,
oferuje autoryzowane systemy alarmowe przeciwwłamaniowe i przeciwnapadowe
uprawniające do ulg ubezpieczeniowych do 60%

Nasza oferta obejmuje:
— projekt, wykonawstwo instalacji alarmowej z atestowanych urządzeń
— wykonawstwo zabezpieczeń mechanicznych (zamki, okratowania)
— doradztwo techniczne

Posiadamy autoryzację krajowego systemu antywłamaniowego. Gwarantujemy wysoką jakość i konkurencyjne ceny.

Tel 255-131, telex 031274184

3769

Rękawice robocze 5-palcowe wzmocnione
najtaniej kupisz prosto u producenta
Trzebiesławice, ul. Długa 66
5 km przed Siewierzem
25 km od Katowic.

4255

NICI I PRZĘDZA Z „ODRY"

Nowosolska Fabryka Nici ODRA jest największym krajowym producentem nici. Ten zakład o dużych tradycjach i nowoczesnym wyposażeniu technicznym produkuje **nici syntetyczne, bawełniane i lniane.** Ofertę swą **ODRA** kieruje do przemysłu odzieżowego i obuwniczego, do krawców, szewców, kaletników, rymarzy i wytwórców wędlin. Oczywiście również do gospodarstw domowych, do wszystkich Pań zajmujących się szyciem, haftowaniem, szydełkowaniem i robotami na drutach Zakład wytwarza również **włóczkę bawełnianą.**

Producentom dzianin nowosolska **ODRA** proponuje szeroką gamę kolorystyczną **przędzy bawełnianej.** Zakład wytwarza także **przędzę lnianą.**

ODRA stosuje atrakcyjny system **bonifikat i rabatów** — nawet do **13%** w stosunku do cen zbytu

★ ● ★

Wszystkim partnerom gospodarczym życzymy sukcesów w roku 1991 Nowych klientów zapraszamy do firmy i zachęcamy do nawiązania kontaktów

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

Najbliższą okazją do zawarcia umów jest

GIEŁDA WYROBÓW ODRY,

która odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniach **22—24 stycznia br.**

NOWOSOLSKA FABRYKA NICI „ODRA"

NOWOSOLSKA FABRYKA NICI ODRA

Nowa Sól, ul Wrocławska 20,
72-41 tlx 0432148 fax 46-01

34010kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA" W KATOWICACH
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO, UL. PAWŁA 14a
organizuje kursy

★ kierowców kat. „B",
★ spawania gazowego i elektrycznego,
★ kosmetyczne,
★ fotografii barwnej,
★ palaczy c.o.,
★ obsługi komputerów,
★ BHP na zlecenie zakładów pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Katowicach, ul. Pawła 14a tel. 597-380.

153

UWAGA!

Ogłoszenia dla „Trybuny Śląskiej" osobiście lub korespondencyjnie przyjmują: Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego Katowice, ul. Młyńska 1, pok 203, 204, tel. 538 663 lub 537-241, wewn. 225 (ogłoszenia zwykłe) i 500 (ekspresowe), nr telexu 031 2459. Dział Reklamy „Trybuny Śląskiej" Katowice, ul Młyńska 1, pok 402, tel. 539-928, nr telexu 0312432, nr telefaxu 537-997 oraz Oddziały: w Bielsku Białej, ul 3 Maja 7, tel 23 209, nr telexu 035355 i w Częstochowie, ul. J Kilińskiego 38, tel. 479-54, nr telexu 037272.

ELEKTROMIS

BEZ GRANIC?

TAK! JUŻ OD 7 STYCZNIA 1991 R.

NA ŚLĄSKU

Oddział i hurtownia
Zabrze - Mikulczyce
ul. Handlowa 6
Magazyn nr 5
tel. 71-72-71 do 73
71-38-89

ELEKTROMIS BEZ GRANIC

33766kr

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE W KATOWICACH,

ogłasza przetarg na sprzedaż n/w samochodów:

Lp.	Marka samoch.	typ	Numer rejestr.	Numer boczny	Rok prod.	% zużycia	Cena wywoławcza
1.	FSO	1500	KAV-723V	3085	1985	70	12.500.000,—
2.	FSO	1500	KAV-703V	3087	1985	80	8.500.000,—
3.	FSO	1500	KAH-956D	3185	1986	70	12.500.000,—
4.	FSO	1500	KAH-938D	3209	1986	75	10.500.000,—
5.	FSO	1500	KTZ-482C	3268	1986	70	12.500.000,—
6.	FSO	1500	KTZ-524C	3304	1986	80	8.500 000,—
7.	FSO	1500	KAF-544C	3039	1985	70	12.500.000,—
8.	FSO	1500	KAK-892C	3195	1986	70	12.500.000,—
9.	FSO	1500	KTZ-478C	3279	1986	75	10 500.000,—
10.	FSO	1500	KAK-148R	3434	1988	65	15.000 000,—
11.	FSO	1500	KAK-419R	3453	1988	65	15.000 000,—
12.	FSO	pick-up	KAV-560V	1871	1984	85	6.000 000,—
13.	FSO	1500	KAF-962X	2069	1985	80	8.500 000,—
14.	Żuk	A-11B	KAF 927X	1896	1986	70	11.000.000,—
15.	FSO	pick-up	KAG-733D	1874	1984	85	6.000 000,—

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w „Trybunie Śląskiej" w Katowicach, ul. Graniczna 2,

Samochody można oglądać poz. 1—12 w Katowicach, ul. Graniczna 2, poz. 13—14 w Jaworznie, ul. Górnośląska 66, poz. 15 Tychy, ul. Sadowa 6, w ciągu 3 dni przed przetargiem w godz. 10—14 z wyjątkiem wolnych sobót i niedziel.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie WPT w Katowicach, ul. Graniczna 2 w godz. 11—14 00 najpóźniej w przeddzień przetargu. Zwrot wadium następuje po zakończeniu przetargu, natomiast dla wpłacających wadium przekazem pocztowym zwrotu dokonuje się po faktycznym wpływie wpłaconej kwoty do naszego przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyny.

164

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY METALURGICZNE

w Myszkowie, ul. Partyzantów 21,

ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów:

1) **Star W-28,** nr rej. CZS 593/B, rok prod. 1972, nr podwozia 29180, nr silnika 9942, stopień zużycia 75 procent.
Cena wywoławcza 12.600.000 zł.

2) **Żuk A-03,** nr rej. CZS 601/B, rok prod. 1967, nr podwozia 059756, nr silnika N500/3480, stopień zużycia 80 procent.
Cena wywoławcza 6.800.000 zł.

3) **Osinobus Star-28,** nr rej. CZS 614/B, rok prod. 1973, nr podw. 50233, nr silnika 109183, stopień zużycia 75 procent.
Cena wywoławcza 15.862.500 zł.

4) **Fiat 125p sanitarny.** nr rej CZS 7493, rok produkcji 1979, nr podwozia 982232, nr silnika 306786, stopień zużycia 75 procent.
Cena wywoławcza 6.791.250 zł.

5) **Ursus C 355,** nr rej CZS 622/B, rok produkcji 1976, nr podw. 260797, nr silnika 21T-534/84, stopień zużycia 75 procent.
Cena wywoławcza 6.000.000 zł.

6) **Wołga Gaz 2410,** nr rej CZA 861/U, rok produkcji 1986, nr podw. 4040, nr silnika 31057 stopień zużycia 55 procent.
Cena wywoławcza 18 450.000 zł.

Przetarg odbędzie się na terenie Zakładu w 14 dniu roboczym licząc od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Zakład nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

33928kr

ZARZĄD MIASTA OLKUSZA

ogłasza konkurs

na stanowisko

DYREKTORA MIEJSKIEGO DOMU KULTURY

w Olkuszu.

Do konkursu mogą przystąpić kandydaci, którzy spełniają następujące warunki:

— wykształcenie wyższe (humanistyczne, pedagogiczne, kulturalno-oświatowe),
— staż pracy co najmniej 5-letni na stanowisku kierowniczym,
— dobry stan zdrowia,
— wiek do 50 lat,
— cechy charakterologiczne sprzyjające kierowaniu zespołem ludzkim, fachowość, zdolności organizatorskie.

Oferty powinny zawierać:

— zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora,
— wstępną koncepcję programu działania domu kultury,
— kwestionariusz osobowy,
— odpis dyplomu, dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach,
— opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy.

Dokumenty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Referacie Kultury Urzędu Miejskiego w Olkuszu, Rynek 4, parter.
Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o placówce w Referacie Kultury 32-300 Olkusz, Rynek 4, tel. 43-00-01.

O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną poinformowani indywidualnie.

33923kr

HUTA ANDRZEJ
47-120 Zawadzkie,
woj. opolskie
tel. centrali: 511 do 517,
wewn. 204
telex 0734203, fax 569

Uprzejmie zawiadamiamy naszych P.T. Klientów, że z dniem 1 stycznia 1991 roku Huta im. gen. K. Świerczewskiego w Zawadzkiem **wróciła do swojej poprzedniej nazwy HUTA ANDRZEJ.** Numer rachunku bankowego oraz numery telefonów, teleksu i telefaksu pozostają bez zmian.

SZANOWNI PAŃSTWO,
w Nowym 1991 Roku życzymy zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz korzystnych zakupów w Hucie ANDRZEJ.

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

- **rury stalowe bez szwu**
  — gorąco walcowane o wymiarach ⌀ 33,7 — 114,3 × 2,9 — 6,3 mm
  — ciągnione o wymiarach ⌀ 16 — 100 × 1,5 — 10 mm;
- **rozjazdy kolejowe** oraz ich części typu S 49 i S 60;
- **odkuwki matrycowane** o ciężarze 1,5 — 100 kg;
- **konstrukcje stalowe** budowlane i ogólnego przeznaczenia o ciężarze do 10 ton;
- **odlewy żeliwne** o ciężarze 2 — 400 kg;
- **akcesoria kolejowe** (podkładki, łapki);
- **wyroby z blachy** (kołnierze, krążki, tarcze).

Gwarantujemy:

★ wysoką jakość wyrobów
★ krótkie terminy realizacji zamówień
★ konkurencyjne ceny.

Pamiętaj!
Z nami zawsze zrobisz dobry interes.
Skorzystaj z okazji!

ZAPRASZAMY.
33932kr

Sprzedam nerkę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

listów od ludzi, którzy odpłatnie chcą się pozbyć jednej nerki. Doc. Grzeszczakowi, który często z nimi rozmawia trudno jest przedstawić jednoznaczny wizerunek tych ludzi.

— *Są to osoby różne* — mówi. — *Nieraz z marginesu społecznego, nieraz absolwenci wyższych uczelni. Niekiedy wyjątkowo inteligentni i eleganccy roztrzęsieni degeneraci. General nie jednak przeważają ludzie z wykształceniem zawodowym. Z reguły są to młodzi mężczyźni cieszący się dotychczas znakomi tym zdrowiem. Nie kryją też na ogół motywów swojego działania. Najczęściej twierdzą, iż w ten sposób chcą sobie poprawić sytuację materialną. Odprawiani z kwitkiem nie kryją rozczarowania i żalu. Wychodząc z gabinetu są obrażeni na cały świat.*

W kraju każdego roku dokonuje się ok. 400 operacji przeszczepienia nerek. Na dawcę w tym samym czasie oczekuje ok. 5 do 6 razy więcej pacjentów. W ok. 96 proc. wypadków przeszczepione nerki pochodzą od osób zmarłych. Tylko w 3—4 proc. przeszczepów nerki pochodzą od dawców żywych. Jednak w takich wypadkach w naszym kraju dawcami mogą być jedynie biologiczni członkowie najbliższej rodziny. W praktyce mogą to być wyłącznie ojciec, matka, brat lub siostra.

Wbrew rozpowszechnionej opinii przeszczepy nerek od osób żywych — niezależnych — a więc nie będących członkami najbliższej rodziny, dokonuje się w bardzo niewielu krajach świata. Operacje takie wykonuje się jedynie w krajach arabskich, Republice Południowej Afryki i Stanach Zjednoczonych z tym, iż w USA dawcami i biorcami niezależnymi mogą być wyłącznie obcokrajowcy. A więc osoby nie posiadające obywatelstwa amerykańskiego. Przeszczepy nerek od dawców niezależnych najbardziej rozpowszechnione są w krajach arabskich. Funkcjonujące prawodawstwo, jak i normy etyczne nie zabraniają tam tego typu praktyk. Arabowie najchętniej operacjom takim poddają się jednak w USA w Ośrodku Transplantologicznym w Pittsburgu słynącym z wysokiego poziomu. Ich macierzyste ośrodki bowiem nie gwarantują w pełni bezpiecznego przeprowadzenia operacji. **Według źródeł nieoficjalnych cena nerki na rynku arabskim waha się w granicach od 20 do 25 tys. dolarów.** Zaznaczyć jednak trzeba że sprzedający w cenę tę włączyć muszą także ryzyko śmierci. Medycyna światowa zna bowiem ok. 20 przypadków zgonów dawców przy operacji lub bezpośrednio po niej.

Oczywiście, przykład Stanów Zjednoczonych jako kraju, w którym dokonuje się operacji przeszczepów nerek od dawców niezależnych, budzi pewne wątpliwości. Nietrudno domyślić się, że zamożny obywatel naszego kraju nie musi oglądać się na kodeks etyczny rodzimych transplantologów i za odpowiednią sumę pieniędzy może „kupić" sobie dawcę, zafundować mu podróż do USA i opłacić koszty pobytu w klinice. Przypadki tego typu w naszym kraju na pewno się zdarzają. Świadczą o tym choćby prośby od pacjentów czekających na nerkę w rodzimych klinikach. Najpierw wielokrotnie proszą o wydanie skierowania do kliniki w Stanach Zjednoczonych, a kiedy otrzymują odpowiedź negatywną, wypisują się na własną prośbę ze szpitali. Starają się o amerykańskie wizy turystyczne dla siebie i dawcy, kupują bilety lotnicze i na miejscu w jednej z renomowanych klinik poddają się zabiegowi transplantacji nerki.

WITOLD PUSTUŁKA

„ELEKTROMIS" NA ŚLĄSKU

Już nie musisz przyjeżdżać do Poznania

Otwarcie nowej hurtowni w Zabrzu-Mikulczycach ul. Handlowa 6 nastąpiło dn. 7.01.1991 r.

Godziny otwarcia od 8 do 16.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

4454

RZYM

regularna linia autokarowa

B.P. „Polonez" Kraków, ul. Lubicz 30, tel. 11-77-21.

2472

WOLTA, Katowice, **al. Korfantego 60,** Mikołów, **ul Sambora 25,** tel. 589-788 528-606 poleca:

- **ISTAMBUŁ, 24-27.1.91**
- Berlin, Hamburg, przejazdy do RFN
- wizowanie, wideorejestracja.

22

PTS PW „TRANSGÓR" w Chorzowie, ul. Inwalidzka nr 11

ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż n/w środków trwałych:

Lp.	rodzaj, marka i typ	nr rej.	rok prod.	cena w tys. zł
1	skrzyniowy, STAR 29	KAB355E	1977	3.500,—
2.	wywrotka, TATRA 815,S-3	KAE810H	1983	50.000,—
3.	ciągnik siodłowy, JELCZ 317-D	KAD953H	1986	76.000,—
4.	naczepa niskopodwoziowa, ZREMB N-162	KAB380E	1980	24.000,—
5.	przyczepa, SZAP 8352	KAD736H	1986	35.000,—
6.	dłużyca jednoosiowa, PK-7	KAD598H	1985	4.800,—
7.	mikrokomputer PSD-90, zużycie 15% szt. 2		1987	5.208,—/szt.
8.	drukarka D-180, zużycie 15% szt. 2		1987	1.149,—/szt.

Przetarg odbędzie się o godz. 8 w świetlicy przedsiębiorstwa w 7 dniu po ukazaniu się ogłoszenia (licząc dzień druku jako pierwszy). Oględziny 2 dni przed przetargiem: poz. 2 w Katowicach Wełnowcu, ul. Owocowa 18, reszta w Chorzowie-Batorym, ul. Inwalidzka. Wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy wpłacać w kasie do godz. 12, oprócz dnia przetargu. Braków nie uzupełniamy. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

166

Wypadek w kop. „Zabrze - Bielszowice"

Zginął górnik

Wypadek zdarzył się nad ranem w kop. „Zabrze-Bielszowice" w sobotę o godz. 5.45, na głębokości 780 m. W tym czasie na ścianie 503 w pokładzie 510 pracowało 30 osób, w tym ekipa konserwacyjna remontująca kombajn. Bryły skalne opadły z wysokości 4,5 metra. Rozbiły się częściowo o kombajn, dosięgając rykoszetem trzech ślusarzy.

Na miejscu zginął 39-letni przodowy **Stanisław Dudek,** który pracował w kopalni od 1982 r. Osierocił żonę i 12-letnią córkę. Z ciężkimi obrażeniami przewieziono do Szpitala Klinicznego nr 1 w Zabrzu 23-letniego **Ireneusza Kalinowskiego** i najmłodszego z poszkodowanych 19-letniego **Grzegorza Chojaka,** który rozpoczął pracę w kopalni w sierpniu ub. roku. Natychmiast po otrzymaniu sygnału o wypadku zjechał na dół lekarz dyżurny **Tadeusz Skorupka** i kierownik przychodni zakładowej **Janusz Karczewski,** a znajdujący się w tym rejonie górnicy pospieszyli kolegom z pierwszą pomocą. O 7.00 wydobyto ich na powierzchnię.

U Ireneusza Kalinowskiego nastąpiła urazowa amputacja lewej stopy, zaś Grzegorz Chojak doznał złamania miednicy i skomplikowanych obrażeń wewnętrznych. Po operacji ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Poszkodowanych i ich rodziny służby kopalniane otoczyły troskliwą opieką. **(am)**

Pogrzeb przewodniczącego częstochowskiej „Solidarności"

W sobotę w Częstochowie odbył się pogrzeb ofiar wypadku samochodowego koło Piotrkowa Trybunalskiego; przewodniczącego częstochowskiej „Solidarności" Kazimierza Macińskiego i jego kierowcy Sławomira Dobosza. Przybyło tysiące osób, m.in. przedstawiciele władz i duchowieństwa, delegacje związkowe z całego kraju.

WIEŚCI Z GIEŁDY

Potaniały »maluchy«...

Na sobotnio-niedzielnej giełdzie w Mysłowicach po raz pierwszy od dłuższego czasu potaniały, średnio o kilkaset tysięcy złotych, praktycznie wszystkie roczniki Fiata 126p. W sprzedaży nie były oferowane najnowsze Polonezy i FSO. Oto aktualne notowania:

Polski Fiat 126p: (1979) 6,3 mln zł; (1980) 7,0 mln zł; (1981) 7,2 mln zł; (1982) 8,5 mln zł; (1983) 10,2 mln zł; (1984) 13,8 mln zł; (1985) 15,6 mln zł; (1986) 17,9 mln zł; (1987) 20,0 mln zł; (1988) 22,8 mln zł; 1989) 26,5 mln zł; (1990) 29,5 mln zł;

Polski Fiat 126p Bis: (1989) 31,0 mln zł; (1990) 34,2 mln zł;

FSO 1500: (1979) 6,0 mln zł; 1980) 7,2 mln zł; (1981) 8,4 mln zł; (1982) 15,0 mln zł; (1983) 14,6 mln zł; (1984) 18,1 mln zł; (1985) 20,0 mln zł; (1986) 23,2 mln zł (1987) 25,4 mln zł; (1988) 27,2 mln zł;

Polonez: (1979) 12,1 mln zł; (1980) 14,5 mln zł; (1981) 16,3 mln zł; (1982) 19,4 mln zł; (1983) 22,1 mln zł (1984) 23,3 mln zł; (1985) 30,2 mln zł; (1986) 36,1 mln zł; (1987) 42,0 mln zł; (1988) 47,2 mln zł (1989) 49,1 mln zł;

Wartburg: (1984) 14,1 mln zł; (1985) 17,9 mln zł; (1986) 19,1 mln zł; (1987) 22,0 mln zł; (1990) 49,1 mln zł;

Trabant: (1982) 6,2 mln zł; (1983) 6,6 mln zł; (1984) 7,1 mln zł; (1985) 8,6 mln zł; (1986) 10,2 mln zł; (1987) 11,1 mln zł; (1988) 12,4 mln zł; (1989) 13,0 mln zł;

Skoda: (1981) 19,1 mln zł; (1986) 29,2 mln zł (1988) 47,1 mln zł; (1990 Favorit) 60,0 mln zł;

Łada: (1979) 13,1 mln zł (1980) 15,1 mln zł; (1981) 16,6 mln zł; (1982) 21,3 mln zł; (1983) 24,0 mln zł.

W Salonie Samochodowym w Mysłowicach zaczęły się pojawiać w sprzedaży także oprócz aut zagranicznych najnowsze Polonezy oraz Wartburgi z silnikami Golfa. Poza tym wystawiano także: **Nissan Sunny** (1990) 121,5 mln zł; **Audi 90E** (1989) 205 mln zł; **Opel Kadet Combi** (1989) 100 mln zł; **Toyota Corolla** (1988) 99 mln zł; **Mercedes 300D** (przebieg 1000 km 390 mln zł; **BMW 520i** (1989) 250 mln zł.

...oraz waluty zachodnie

W stosunku do ub. tygodnia kurs bankowy dolara i marki poleciał znacznie w dół, bo średnio o prawie 200 zł. Ci co liczyli, że waluta po nowym roku ostro podskoczy w górę srodze się zawiedli i aktualnie sprzedają domowe zapasy „zielonych". Kursy piątkowych notowań:

Kantor wymiany walut „Agat" Mysłowice: dolar 9200—9500, marka 6100—6400, frank szwajcarski 7100—7400, frank francuski 1750—1850, funt angielski 17.800—18.400, szyling austriacki 860—900, dolar australijski 7000—7300, marka fińska 2500—2600, drachma 50—53, dolar kanadyjski 7900—8200, korona szwedzka 1600—1700, korona CSRF 240—250, forint 115—125, 100 lirów 770—810, bilon marki 5500—6400, złoto (583) 65.000 zł za gram.

Kantor wymiany walut „Opal" Sosnowiec: dolar 9300—9500, marka 6100—6400, szyling 850—890, frank francuski 1750—1830, forint 115—125, rubel 400—(—), drachma 50—(—), złoto (583) 65.000 zł za gram, platyna 80.000 zł za gram, srebro 800 zł za gram. Skup sztabek i monet złotych, cena w zależności od jakości i próby.

Bank PKO Katowice: dolar 9300—9600, marka 6100—6500, frank francuski 1780—1840, frank szwajcarski 7170—7370, szyling 850—890, funt angielski 17.700—18.190. **(JMP)**

Z dymem poszło 143 mln zł

W sobotę z dymem poszły 43 mln zł. Na tyle obliczono straty spowodowane 10 pożarami, do których była wzywana straż pożarna w woj. katowickim. Ponad połowa tej sumy — 25 mln zł — dotknęła właściciela „Citroena". Pożar miał miejsce w Będzinie-Grodźcu. Samochód zapalił się podczas jazdy na skutek zwarcia instalacji elektrycznej. Spłonął doszczętnie. Kierowca zdążył wyskoczyć, uchodząc z życiem. W tym samym dniu paliła się jeszcze „Łada" i „maluch". Rejonowa Komenda Policji w Zawierciu dochodzi nie wyjaśnionych przyczyn pożaru stodoły w gospodarstwie rolnym w Chruszczobrodzie-Piaskach. Straty opiewają na 10 mln zł.

8 jednostek straży pożarnej z Rudy Śl., Chorzowa i Siemianowic gasiło w niedzielę pożar szatni w kop. „Nowy Wirek" w Rudzie Śl. Źródłem ognia stał się zapalony papieros, pozostawiony w jednej z szafek ubraniowych. Wyposażenie szatni, ubrania robocze i instalacja elektryczna, które uległy zniszczeniu, warte były ok. 100 mln zł. **(am)**

KURSY UŻYTKOWNIKÓW IBM PC

1. Podstawy (obsługa operatorska, system operacyjny DOS, edytor tekstu CHIWRITER)
   35 godz. + podręcznik — 350 tys.
2. Arkusz kalkulacyjny (Lotus 1,2,3)
   35 godz. + podręcznik — 350 tys.
3. Programowanie dBASE III plus
   65 godz. + podręcznik — 700 tys.

Prowadzimy w siedzibie firmy i u Zleceniodawców do południa i po południu.
„OMIKRON", Katowice ul. Sikorskiego 16
tel. 514-950, tlx 0315865
Bielsko-B., ul. Sobieskiego 105 pok. 309
tel. 220-31

4474

Agencja Usług Poligraficznych „KOLOR-DRUK"

Katowice ul. Rutkowskiego 29/15

tel. 540-531

oferuje usługi w pełnym zakresie poligraficznym.

• • •

KAMERA VHS-C oraz telewizor 21" TELETXT — sprzedam. Tel. 540-531.

Baltona

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO „BALTONA" SPÓŁKA AKCYJNA BIURO HANDLOWE KATOWICE Z/S W BĘDZINIE

zatrudni biegłego księgowego — mężczyznę na stanowisku Głównego Księgowego Biura.

Wymagania:

— wykształcenie wyższe
— pożądana znajomość języka obcego
— 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym
— dobry stan zdrowia
— wiek do 45 lat
— znajomość problemów handlu zagranicznego

Oferty winny zawierać:

— kwestionariusz osobowy
— życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej
— odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej
— odpisy innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje
— opinie zawodowe za okres pracy na stanowisku kierowniczym
— zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowisk kierowniczych.

Oferty pisemne należy składać w Sekcji Spraw Pracowniczych BH Katowice z/s w Będzinie, ul. Siemońska 1 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

33959kr

BESKIDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W BIELSKU-BIAŁEJ
ul. Reja 18, tel. 202-51

ogłasza przetarg pisemny na wysokość czynszu n/w lokali użytkowych

	Adres lokalu	Pow. użyt. m²	branża	Cena wywoławcza za 1 m²
1.	ul. Sternicza 26 a	365	Hurtownia	15.000 zł.
2.	ul. Cieszyńska 71	423	Gastronomia	20.000 zł.
3.	ul. Karpacka 90	975	sklep spożywczy z wyposażeniem	35.000 zł.

oraz na Samochód „Tarpan" rok prod. 1983 — 18.400.000 zł.
Oględziny codziennie do dnia 28.01.1991 r.
Zainteresowanych lokalami prosimy o składanie ofert z podaniem krótkiej charakterystyki swojej dotychczasowej działalności gospodarczej.
Oferty należy składać do dnia 28.01.1991 r., a ich otwarcie nastąpi 30.01.1991 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

424

8779

Awantura o bazar, i co dalej?

Pisaliśmy niedawno o dyskusjach i kupieckich protestach jakie wywołało wykonanie uchwały Rady Miasta w Częstochowie o przekazaniu targowisk miejskich w dzierżawę prywatnym firmom na drodze licytacji. Kupcy z bazaru na Zawodziu znaleźli się w otwartym konflikcie ze spółką „Jamar", która podyktowała stawki na jakie nie chcieli się też zgodzić handlujący. W poprzednim artykule przedstawiliśmy punkt widzenia dyrekcji „Jamaru". Dzisiaj prezentujemy stanowisko jakie zajął w tej sprawie wiceprezes Wojewódzkiego Zrzeszenia Kupiectwa w Częstochowie Jerzy Gralewski i wiceprezydent miasta Zbigniew Śliwiński.

Reprezentant interesów kupiectwa uważa, że decyzja o licytacji targowisk była nieporozumieniem. Wprowadzenie pośrednika między zarządzającym targowiskami urzędem a kupcami to prosta droga do podbijania cen towarów. Irytacją napawa też kupców sposób podejmowania i wykonywania tych decyzji, których nikt z nimi nie konsultował. Najwięcej uwag wywołało aroganckie, zdaniem kupców, postępowanie nowego administratora targowiska — spółki „Jamar". Zainteresowani o zamiarze podwyższenia opłat targowych dowiedzieli się z ogłoszeń prasowych i rozrzucanych po budkach ulotek. Dyrekcja „Jamaru" nie uznała za konieczne spotkać się z przedstawicielami kupców na zaaranżowanym zebraniu w zrzeszeniu, bo miała „inne ważniejsze sprawy". Kupcy zareagowali protestem przekazanym Radzie Miasta, odczytanym m.in. w Aktualnościach, w którym nazwali spółkę „pazernym pośrednikiem".

Pomimo protestu administrator nie zmienił swojej decyzji o skali podwyżek opłat targowiskowych do 8 tys. zł za metr powierzchni na 3-4 godziny, przez 3 dni w tygodniu. Prób mediacji w otwartym już konflikcie podjęła się Regionalna Solidarność. W spotkaniach uczestniczyli bezpośrednio zainteresowani oraz przedstawiciele Zarządu Miasta i Rady. Spółka zgodziła się w końcu na podpisanie umów z grupą protestujących kupców, wycofała się też z prawa pierwokupu niektórych budek, ale nadal kością niezgody pozostały stawki obniżone co prawda do 6 tys. zł za metr użytkowy pod stragan, jednak płatne z góry, a więc bez względu na to czy się handluje czy nie. Przedstawiciele kupców twierdzą, że są zwolennikami prywatyzacji targowisk, ale nie w drodze licytacji lecz przetargów ofertowych. Licytacja udowodniła, że targowisko na Zawodziu jest warte 150—180 mln. zł Taką kwotę opłat gotowi są wnieść do kasy miasta sami kupcy, bez udziału pośrednika. Ewentualny przetarg ofertowy pozwoliłby natomiast znaleźć pośrednika, który przekazywałby zyski uzyskane z eksploatacji targowiska w takiej właśnie kwocie, ale bez mnożenia kosztów własnych przerzucanych na kupców a ostatecznie przecież doliczanych do ceny towaru.

Jak w takim razie winny kształtować się opłaty targowiskowe? Kupcy wskazują na projekt (już po poprawkach) ustawy o opłatach i podatkach lokalnych. Art. 16 tej ustawy zwalnia od opłaty targowej **„osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, dokonujące sprzedaży na targowiskach, które (osoby) są płatnikami podatku od nieruchomości nie złączonymi trwale z gruntem położonym na targowisku".** Nie zmienia to faktu, że targowisko na Zawodziu pozostanie dla miasta złotą żyłą. Kupcy opłacą podatki, handlujący z ręki stosowne opłaty. Takie „ustawienie" opłat i podatków pozwoli zasilić budżet miasta kwotą co najmniej — jak liczą handlujący — 150 mln zł, miesięcznie. Ceny bazarowe pozostaną nadal atrakcyjniejsze od proponowanych w sklepach.

Wiceprezydent miasta **Zbigniew Śliwiński**, zna tę koncepcję. Dzisiaj, po kilkumiesięcznym urzędowaniu wypełnionym przyjmowaniem delegacji, czytaniem protestów, redagowaniem odpowiedzi, konsultacjami itd. skłonny jest przyznać, że dzierżawa targowisk w drodze licytacji nie jest zbyt szczęśliwym rozwiązaniem dla miasta. Jak dotąd bilans wzajemnych potyczek kupców z „Jamarem" jest taki, że nowy administrator pomimo zobowiązań nie zamierza wpłacić na konto miasta żadnych pieniędzy, choć pobierał opłaty targowe od handlujących z ręki. Wiceprezydent pytany o stosunek do wykonywanej uchwały Rady odpowiada, iż Zarząd Miasta został przecież zobowiązany do jej realizacji. Istotnie znalazł się między przysłowiowym młotem i kowadłem. Gdzieś po drodze zderzyły się interesy Rady Miasta, administratora i kupców. Wrzucanie kamyków do ogródka Zarządu jest wdzięcznym zajęciem dla wielu oponentów. Warto jednak brać pod uwagę, iż w Częstochowie Zarząd Miasta przeprowadził prywatyzację sklepów w miarę bezboleśnie — obyło się bez strajków personelu. Jednak temat targowisk okazał się zbyt trudnym orzechem do zgryzienia.

Co dalej z targowiskami? Zarząd na razie proponuje dwie koncepcje: albo targowisko zarządzane przez jednostkę pomocniczą Urzędu Miasta, albo przez Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej z określeniem w umowie podziału zysków dla administratora i dla miasta. Ostatecznie na ten temat wypowie się Rada, która zapewne wycofa się z niefortunnej uchwały.

PIOTR WRÓBEL

Miejska fundacja

Zarząd Miasta w Dąbrowie Górniczej postanowił zwiększyć zasobność kasy miejskiej o środki pozabudżetowe. W listopadzie ub.r. powołano Radę Dyrektorów, w której skład weszli zarządzający bogatymi przedsiębiorstwami w mieście społecznicy. Miesiąc później Rada założyła Fundację na Rzecz Dąbrowy Górniczej, sformułowała statut i regulamin, założyła konto z początkowo symbolicznym wkładem, który zwiększa się o wpłaty przedsiębiorstw.

W ten sposób miasto zyskuje dodatkowe fundusze celowe, których przeznaczenie wspólnie określają założyciele Fundacji. Zważywszy fakt, że w Dąbrowie Górniczej funkcjonuje ok. 3 tys. różnorakich przedsiębiorstw (w tym spółdzielnie, spółki oraz rzemieślnicy) szanse na uzyskanie pokaźnych kwot są spore. Już w tej chwili wyznaczono przedsięwzięcia, w które Fundacja ma zamiar się włączyć. Pierwszym z nich będzie budowa wiaduktu kolejowego na ul. Łańcuckiej, który udrożni połączenie między dwoma częściami miasta i wyeliminuje kilkudziesięciominutowe oczekiwanie przed opuszczonym szlabanem na przejeździe. Według projektu koszt budowy w 50 proc. pokryje DOKP, w 25 proc. miasto i w 25 proc. Fundacja. Drugą inwestycją, którą zainteresowała się Fundacja jest budowa hali wodowiskowo-sportowej na kilkuhektarowym placu za osiedlem Morcinka w Gołonogu. Tam z wykorzystaniem budynku starej kotłowni, planowane są gabinety odnowy biologicznej, a na terenie przyległym m.in. korty, boiska i lodowisko.

Założyciele Fundacji postanowili już także, by najzdolniejsi uczniowie miejskich szkół otrzymywali stypendia, zwłaszcza wychowankowie szkoły muzycznej, która od nowego roku szkolnego będzie działać w salach Pałacu Kultury Zagłębia. **(pow)**

Rośnie »świński« gigant

Nie pierwsza to inwestycja pozostała w spuściźnie po minionym, której realizacja trwa latami. Ale wygląda na to, że doprowadzona zostanie do finału. Chodzi o zakłady mięsne w Tarnowskich Górach.

Jak wynika z informacji jakie uzyskaliśmy w OPPM w Bytomiu jest realna szansa, że w pierwszej połowie przyszłego roku rozpocznie się tu produkcję. Do tej pory finansowanie przedsięwzięcia obyło się bez kredytów. Teraz przyszła pora na kredyty na zakup bardzo kosztownych zagranicznych urządzeń do uboju i produkcji mięsnej. A w założeniach zdolności produkcyjne zakładu są ogromne — 1400 sztuk zwierząt dziennie. W województwie katowickim obecnie przerabia się jakieś 2200 sztuk.

Kiedy powątpiewamy czy tak ogromna firma ma sens — w przedsiębiorstwie mięsnym od razu pada odpowiedź, że taka rzeźnia i zakład jest porównywalny z wrocławskim budowanym jeszcze grubo przed wojną. A w ogóle to betka wobec tego typu zakładów w Chicago. Małe jest piękne, ale przed dużym, podobnie jak świat, nie uciekniemy.

Kredyt na urządzenia być może uda się uzyskać w ramach pomocy Banku Światowego. Chodzi o miliony dolarów. Obecnie zagraniczna firma consultingowa kierowana przez Duńczyka przygotowuje w związku z tym ocenę wiarygodności bytomskiego przedsiębiorstwa-inwestora. Bez podobnej ekspertyzy nie można starać się o pieniądze.

Czy jest w ogóle zainteresowanie zagranicy współpracą z firmą — tak, ale w grę wchodzą zwykle oferujący drobne sumy. Realną więc pomocą w dziele zakończenia inwestycji może służyć tylko Bank Światowy.

W już wybudowanych murach niektóre „agendy" przyszłego zakładu zaczynają pracować. Tak np. warsztaty, które świadczyć mają na razie usługi na potrzeby trwającej budowy. Otwarto tu także sklep firmowy tarnogórskich zakładów mięsnych, które są znanym eksporterem szynek do USA. Zakładów, które na razie pracują w dawnych murach. **(n)**

Dla chorych dzieci

„Czar walca" w Cieszyńskim Teatrze

Ta pierwsza impreza, organizowana z dużym zaangażowaniem i bezinteresownie przez cieszyński Teatr Polski, Urząd Miasta w Cieszynie oraz Filię Uniwersytetu Śląskiego, ma dać początek tradycji corocznych (a może też częściej organizowanych) wielkich koncertów karnawałowych w teatrze. Koncertów, które będą także okazją do stworzenia salonu teatralnego, poznawania się ludzi z różnych środowisk, inspirowania ich do zainteresowania działalnością kulturalną, dobroczynną.

Pierwszy wielki koncert karnawałowy pod tytułem **„Czar walca"** odbędzie się 16 stycznia, w środę, o godz. 19, w gmachu Teatru Polskiego w Cieszynie. Utwory wykonywać będzie Orkiestra Salonowa Uniwersytetu Śląskiego pod kierownictwem doc. **Hilarego Drozda.** Wpływy z biletów (cena 20 tys.), także pieniądze uzyskane w innej formie, przekazane zostaną na rzecz dzieci chorych. Warto dodać, że o wystrój teatru, o piękne kompozycje kwiatowe, zadbała **Helena Legierska**, właścicielka kwiaciarni „Maria" w Wiśle.

Teatr w Cieszynie zaprasza — są jeszcze bilety. **(sab)**

Pomoc dzieciom Białorusi

W ubiegłym roku Zarząd Wojewódzki TPPR zorganizował akcję „Pomocy dzieciom Białorusi". W efekcie darów i wpłat dokonywanych na konto Towarzystwa, zaproszono na dwutygodniowy pobyt w Polsce grupę 20 dzieci — ofiar Czarnobyla, z obwodu mohylewskiego. Właśnie teraz korzystają z wypoczynku w domu wczasowym KWK „Wieczorek".

TPPR zamierza kontynuować tę humanitarną akcję Ofiarodawcy proszeni są o pomoc. **Adres TPPR: Katowice, pl. Wolności 12a (tel. 586-863), nr konta: ZW TPPR PKO BP II Oddział Katowice, nr 27528—1204—132 z dopiskiem „Pomoc dzieciom Białorusi".** **(pow)**

Oświadczenie PPS

W przesłanym do naszej redakcji oświadczeniu Polska Partia Socjalistyczna ustosunkowuje się do stosowania podatku od wzrostu wynagrodzeń: „Centralny Komitet Wykonawczy ponownie podkreśla, że „popiwek" jest zarówno szkodliwy dla gospodarki jak i sprzeczny z logiką gospodarki konkurencyjnej". W oświadczeniu czytamy także: „Wymuszenie, za pomocą ulg podatkowych, działań i zachowań prywatyzacyjnych, przeczy prezentowanej przez rządową propagandę tezie o powszechnej woli prywatyzacji. Nowa ustawa — powtarzając wszystkie błędy poprzedniej, w sposób rygorystyczny określa zasady ustalania normy wynagrodzenia — kolejny raz udowadnia, że zasady praktyki gospodarczej obce są polskim ośrodkom decyzyjnym. W sytuacji nieustannego spadku poziomu życia za skandaliczny należy uznać zapis ograniczający wolną od „popiwku" kwotę wypłacaną pracownikom z Zakładowego Funduszu Socjalnego i Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego" **(pow)**

Drożej za wodę

Chyba już po raz ostatni wojewoda bielski zmienił — na wniosek Wojewódzkiego. Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — opłatę za wodę i ścieki. Przedsiębiorstwa tego typu przejdą już wkrótce w gestię samorządów lokalnych i gminy same będą ustalały kwestie gospodarowania wodą i opłat za nią. Warto jednak dodać, iż nowe ceny wody i ścieków nie odpowiadają w pełni propozycjom przedstawionym przez WPWiK w Bielsku-Białej. Są niższe, o czym zadecydował wojewoda biorąc pod uwagę m. in. także fakt, iż żywot WPWiK nie będzie zbyt długi. Podwyżka była jednak konieczna chociażby z powodu wzrostu kosztów w WPWiK. Do tego można zaliczyć trzykrotny wzrost odpisów amortyzacyjnych od majątku trwałego, 2,5-krotny wzrost opłat za szczególne korzystanie z wód i urządzeń wodnych oraz podwyżkę cen za energię elektryczną.

Tak więc, od 1 stycznia br. odbiorcy z jednostek gospodarki komunalnej oraz ci zaliczani do strefy poza produkcją materialną, płacą za 1 m. sześc. wody 2800 zł., a za 1 m. sześc. ścieków 1300 zł. Pozostali odbiorcy, zaliczeni do strefy produkcji materialnej, a więc głównie przemysł, płacą analogicznie 5600 zł i 2600 zł. Jednocześnie Urząd Wojewódzki w Bielsku-Białej informuje, że od 1 stycznia br. nie obowiązuje podwyższanie opłaty o 100 proc. dla jednostek prowadzących działalność gospodarczą w sferze produkcji materialnej.

Dopiero od 1 lutego br. podwyżka obowiązywać będzie użytkowników w gospodarstwach domowych. Tutaj opłata za 1 m. sześc. wody wynosić będzie 950 zł, a za 1 m sześc. ścieków 650 zł. **(sab)**

W woj. częstochowskim trochę taniej

Od 1 stycznia także w woj. częstochowskim zaczęły obowiązywać wyższe taryfy opłat za wodę i odprowadzanie ścieków. Podwyżki są znaczne. Za 1 metr sześć. wody trzeba będzie teraz płacić 1500 zł. (poprzednia cena 850 zł), a ścieki w tej samej objętości podrożały z 450 do 600 zł. To są taryfy obowiązujące tzw. indywidualnych odbiorców. Zakłady przemysłowe muszą płacić za wodę po 4300 złotych za metr sześc. (przedtem 2150 zł.) — a za ścieki o sto procent więcej, czyli 2200 złotych. Taniej jest dla członków Przemysłowej Spółki Wodnej „Warta". **(js)**

Lekcja geografii w... Himalajach

Nie, ten pomysł nie był nowy. Zrodził się już przed dziesięcioma, czy jedenastoma laty. Tyle tylko, że wtedy wydawał się jednym z tych fantastycznych pomysłów, co to nigdy nie doczekają się realizacji. Odrodził się w maju ubiegłego roku, gdy w I LO im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie zorganizowano pokaz filmów wysokogórskich. Tym razem od lat planowany przez Szkolne Koło PTTK wyjazd do Indii i Nepalu, okazał się bardziej realny. Większe było prawdopodobieństwo zobaczenia na własne oczy tego co do tej pory znane było tylko z filmów i przeźroczy.

Największą przeszkodą był oczywiście brak funduszy. Poszukiwania zagranicznych sponsorów nie przyniosły rezultatów, jeśli nie liczyć sterty bardzo uprzejmych w tonie, jednak odmownych odpowiedzi.

Prowadzone od początku września, próby pozyskania krajowych sponsorów, mimo iż początkowo także mizerne doprowadziły do pełnego sukcesu. 16 stycznia wylatuje z Warszawy 11-osobowa I szkolna wyprawa naukowa „Słowak — Indie — Nepal — Himalaya '91. Na czele stoi motor całej akcji, nauczyciel geografii, a od niedawna także z-ca dyrektora szkoły, **Przemek Fabjański**, nieco tylko starszy od swoich uczniów. Wyprawa trwać będzie 42 dni (odlot w drogę powrotną 28 lutego). Pierwszym etapem będzie Delhi, gdzie jednak zatrzymają się tylko dwa lub trzy dni. Następnie wyjazd do Nepalu i starania u miejscowych władz o zgodę na wyjście w góry. Przygotowane mają dwie alternatywne trasy ekspedycji. Pierwsza to rejon sanktuarium Anapurny, druga i bardziej prawdopodobna to dolina i park narodowy Langtong. W planie mają też zaliczenie jednego ze szczytów. Nie będzie to oczywiście K-2, ale szczyt w granicach 5 tys. metrów też jest nie do pogardzenia. Ten etap podróży trwać będzie ok. 2 tygodni. Następnie powrót do Kathmandu i dłuższy w nim pobyt, umożliwiający jego krajoznawcze i historyczne poznanie. W drodze powrotnej, planują ok. 10-dniowy pobyt w Delhi.

Nic dziwnego, że chętnych do wyjazdu było więcej, wszak taka szansa może się już więcej nie powtórzyć. Każdy z uczestników wyłożył z własnej kieszeni zaledwie 350 dolarów. To naprawdę niewiele biorąc pod uwagę, iż sam bilet lotniczy na linii Warszawa — Delhi — Warszawa, kosztuje (ze zniżką) 6 mln zł. Jak więc przeprowadzono selekcję kandydatów? Pojechali najaktywniejsi, najbardziej zaangażowani, tak w organizację tej ekspedycji, jak i w codzienną pracę koła PTTK.

Choć zazwyczaj tego unikamy, warto tym razem wymienić tych, którzy pomogli w zmaterializowaniu się marzeń młodzieży, zwłaszcza iż wkład ich był doprawdy olbrzymi. W realizacji przedsięwzięcia pomagało Kuratorium i Urząd Wojewódzki w Katowicach. Poważny zastrzyk finansowy udzielił Państwowy Fundusz Młodzieży Urzędu Rady Ministrów. Ponadto pomagał katowicki „Węglokoks", firma „Tramp" z Zabrza, „Aneke" i „Alpinus" z Chorzowa, „Budomont", „Bumet" i „Alpiniste Complet" z Gliwic, „Westa" i Bank Śląski. Pieniędzy starczyło nawet na kamerę wideo, co umożliwi młodzieży udokumentowanie wyprawy i stworzenie trwałej pamiątki. Jeśli tylko katowicka telewizja wyrazi zainteresowanie chcieliby po powrocie przy pomocy telewizyjnych fachowców, zmontować profesjonalny film.

Licealiści mają w planie kolejną wyprawę. Z okazji 500 rocznicy odkrycia Ameryki, która przypada w przyszłym roku, chcieliby wybrać się w Andy. Pierwsze kroki zostały już zrobione. Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie będzie to wyprawa międzynarodowa, wraz z przyjaciółmi z Wielkiej Brytanii. **(wj)**

ZAPROSZENIE dla CIEBIE

SPOTKANIE Z POSŁEM W MYSŁOWICACH...

Dzisiaj, w poniedziałek, o godz. 18, z mieszkańcami Mysłowic spotka się poseł do Sejmu Walerian Pańko. Tematem spotkania, w sali Miejskiego Centrum Kultury, przy ul. Grunwaldzkiej 7, będzie informacja o pracach Sejmu, sprawy samorządu lokalnego oraz ordynacja zbliżających się wyborów do parlamentu.

...I MŁODZIEŻY W ŻORACH

Urząd Miejski w Żorach zaprasza również dzisiaj na spotkanie z uczestnikami Międzynarodowej Konferencji Młodzieży zrzeszonej w Chrześcijańskim Kościele Luterańskim. Odbędzie się ono o godz. 15.45 w Miejskim Ośrodku Kultury.

CO PISZĄ INNI

Co dalej z reformami?

W **„Polityce" Marek Dąbrowski** *w artykule „Stracone półrocze" pisze: „W ciągu najbliższego roku stoimy wobec konieczności istotnej deregulacji rynku pracy. Nie można żyć w nieskończoność z „popiwkiem" tym bardziej, że jest on coraz mniej skutecznym narzędziem w walce z inflacją. Oprócz likwidacji „popiwku" celowa jest również liberalizacja Kodeksu pracy (większa swoboda kształtowania stosunków pracy), likwidacja deputatów i świadczeń branżowych oraz bardziej „szczelny system pomocy bezrobotnym. Również tworzenie wolnego rynku kapitałowego znajduje się dopiero w fazie początkowej. Prywatyzacja banków państwowych jest wciąż odkładana w czasie, a tylko ona może doprowadzić do rzeczywistej konkurencji na rynku finansowym i do likwidacji nieformalnego faworyzowania dużych przedsiębiorstw państwowych w dostępie do kredytu. Także rynek papierów wartościowych znajduje się dopiero w fazie embrionalnej, przy czym istnieje niebezpieczeństwo, że dyskutowany w parlamencie projekt odpowiedniej ustawy może okazać się w praktyce hamulcem w tworzeniu swobodnego obrotu. Konieczne jest zakończenie prac nad ustawą liberalizującą warunki inwestycji zagranicznych w Polsce, łącznie z radykalnym ograniczeniem koncesjonowania i swobodnym transferem zysków (...)*

Listy z Niemiec

W **„Gościu Niedzielnym" Krystyna Jagiełło** *stwierdza, że: Teraz trzeba będzie wziąć się w garść (...) Myślę, że Polacy muszą wykazać w kraju i za granicą, że popierają Wałęsę, nie tylko w wyborach, ale i w realizacji reform, które za jego prezydentury będą dla kraju nie mniej ciężkie, jak za premierostwa Mazowieckiego (...) Obserwując nastroje, jakie budzi obecnie na zachodzie Europy sprawa polska, jestem głęboko przekonana, że aby uzyskać jakiekolwiek liczące się pieniądze nie możemy prezentować się jako kraj pogrążony w chaosie. Nic nie dezawuuje Polski tak, jak osławione kłótnie Polaków, jak nieumiejętność przeprowadzenia obranej linii politycznej do końca. Polacy mają powody do niezadowolenia, ale też szybko się nudzą. Zarówno przywódcami, jak i ich politycznymi programami — tak nas widzą Niemcy. U nas po wojnie był głód — powiadają — jakiego Polska w czasie wojny nie znała. Gdyby nie to, że wszyscy zgodzili się na minimum życiowe, bo nie widzieli innego wyjścia, nic byśmy nie osiągnęli. To prawda. Dobrobyt, który obserwujemy zazdrośnie za zachodnią granicą Polski, nie przyszedł Niemcom łatwo (...) To z Niemcami właśnie możemy się porównywać i czerpać stąd pozytywne wzorce a także wiarę, że wielka praca mądrze kierowanego narodu nie idzie na marne.*

Wywiad o wywiadzie

„Prawo i Życie" *zamieszcza wywiad z płk* **Henrykiem Jasikiem**, *szefem Zarządu Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa, z którym rozmawia* **Krzysztof Kilijanek.** — **Otwarcie mówi się o nowej sferze zainteresowań wywiadu — byłym obozie krajów socjalistycznych...**

— Zakres zainteresowań polskiego wywiadu wyznaczany jest przez interesy państwa polskiego. Polska polityka zagraniczna w nowej sytuacji międzynarodowej w sposób naturalny koncentruje swą uwagę na bezpośrednim otoczeniu naszego kraju, gdyż właśnie ono w znacznej mierze decyduje i decydować będzie, w dającej się przewidzieć przyszłości, o stabilnym i pomyślnym rozwoju Polski (...)

— Podobno przez dziesięciolecia obowiązywał u nas radziecki model wywiadu: przywiązywanie wagi do agentury, rozliczanie agentów z ilości przekazanych raportów, nie zaś efektywnej pracy. Czy nastąpi zmiana filozofii działania w tej dziedzinie?

— Model radziecki w polskim wywiadzie nigdy nie obowiązywał, bo Polska nie prowadziła i nie prowadzi wywiadu totalnego. Nie ma takiej potrzeby i nie stać nas na to, zaś strona radziecka nie widziała uzasadnienia, aby dopuszczać nas do swego zaplecza technicznego wywiadu satelitarnego i elektronicznego. Godzi się też przypomnieć opinię byłego oficera KGB Szejmowa, który w 1980 r. pozostał w USA, że polski wywiad „zawsze chadzał swoimi ścieżkami", wykazując tym swoją niezależność od KGB.

Zginęła 2-letnia Kasia

Tragedia w Trzebini

Tragedia ta wydarzyła się w minioną sobotę. Niespełna 2-letnią Kasię znaleziono nieżywą w potoku, w okolicach osadnika Zakładów Górniczych „Trzebionka" między Chrzanowem a Trzebinią, ok. godz. 15.30.

Dramat rozpoczął się jednak kilka godzin wcześniej, przed południem. Nie pilnowana przez rodziców Kasia zniknęła z podwórka domu swoich dziadków przy ul. Tuwima w Trzebini. Było to ok. godz. 11. Rodzice dziecka dość szybko zauważyli jego nieobecność. Zaalarmowali sąsiadów. Rozpoczęły się poszukiwania. Wzięła w nich udział większość mieszkańców ulicy Tuwima. Około 14, włączyła się do akcji zaalarmowana policja. Dziecko znaleziono od domu w odległości ok. 1 kilometra. Śledztwo w sprawie wydarzenia prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Chrzanowie.

Jest w nim wiele niewiadomych. Przede wszystkim trzeba znaleźć odpowiedź, jak 20-miesięczna dziewczynka była w stanie pokonać drogę prowadzącą przez wertepy. Niewykluczona jest również wersja uprowadzenia dziewczynki.

PONIEDZIAŁEK 14 stycznia

Feliksa, Hilarego, Odona, Radosta

Wschód słońca 7.39
Zachód słońca 15.51

TELEWIZJA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16.00 19.30 22.50

13.25 Aktualności Telegazety
13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą — Stragan z rymami czyli współczesna poezja dziecięca
14.05 Agroszkoła — Mechanizacja dojenia
14.35 Język francuski (15)
15.05 Sezam — jak w kalejdoskopie — magazyn popularnonaukowy
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Nieobecne dyskursy temat drugi
15.55 Program dnia
16.10 Video-Top
16.20 LUZ — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 „Czarne chmury" (2) — serial TP
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"
20.05 Teatr TV na świecie: Allan Ayckbourn — „Drodzy nieobecni" reż Michael Simpson wyk.: Maureen Lipman Tom Courtenay Julia Mckenzie
21.40 W Sejmie i w Senacie
22.10 Ring-Buddy Green — program rozrywkowy
23.10 Język niemiecki (11)

PROGRAM II

13.30—15.55 Retransmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 „Zbliżenia", czyli to i owo o filmie
16.30 Widziane z Gdańska — program publicystyczny
16.45 Ojczyzna-polszczyzna: polubie, potrafie
17.15 „Rewanż ofermy" — film fabularny prod. USA (1985 r. 46 min) reż. James Scott.
18.00 Aktualności Górnośląskiej Telewizji Regionalnej
18.30 Przegląd P.K.F.
19.00 Obserwator
19.30 Język angielski (11)
20.00 Auto-moto-fan-klub
20.30 „Jedność z nakazu" — reportaż Wojciecha Worotyńskiego
21.00 Telewizja łagodzi obyczaje — reportaż Niny Makowieckiej
21.20 Auto-Video
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Capital City — serial prod angielskiej
22.50 Nowy Jork — dolar i marzenie — reportaż Włodzimierza Syty
23.45 Komentarz dnia
23.50 CNN — Headline News

PROGRAM III REGIONALNY

14.00—16.45 Retransmisja Programu Satelit. CNN
16.45 Wizyta Teatru Wiedeńskiego w Katowicach — reportaż T de Laveaux
17.15 Kaleidoskop Sportowy pod red A. Zydorowicza
17.45 Muzyczna 15 W. Zamorskiego
18.00 Aktualności
18.30 Kino z Satelity — „Hardball" — serial prod amerykańskiej
19.20—22.00 Retransmisja Programu SAT TV 5

OSTRAWA

PROGRAM F 1

WIADOMOŚCI: 9.00, 11.30, 14.15, 17.35, 19.30, 23.35.

9.05 Obiektyw, 9.35 Wideostop — teleturniej, 10.20 O „Audiencji" — film dokumentalny o sztuce V. Havla, 11.00 Echa gór i dolin — słowackie piosenki ludowe, 14.20 Socjologia, 14.50 Żona „D", 15.50 Moim zdaniem 17.45 Echa sportowe, 18.50 Gimnastyka, 19.00 Wieczorynka: Mach i Szebestowna, 19.10 Wieczorem na ekranie, 19.15 Wydarzyło się przed rokiem 19.20 Prognoza pogody, 20.00 Czeska i słowacka twórczość filmowa: „Flirt z panną srebrną" — film czeski wg powieści J. Szkworeckiego, 21.20 Dobra wola w nas — program dokumentalny, 22.20 Wydarzenia, komentarze, 22.50 Rozprawa o radosnej drodze od kolebki do krematorium — film dokumentalny.

PROGRAM TVC

9.00 Spadkobiercy starych rzemiosł — program dokumentalny, 9.15 Wieczny włóczęga — film TV o kompozytorze operetek R. Piskaczku, 10.20 I odpuść nam nasze winy... — program publicystyczny o zakładzie opieki socjalnej dla młodzieży w Ostrawicy, 10.55 Arena — program muzyczny, 15.15 Studio kontakt, 18.25 Wieczorem na ekranie, 18.30 Dobry wieczór, dzieci: Mach i Szebestowna, 18.45 Program regionalny, 19.00 J. anglo-amerykański, 19.30 Dziennik TVCS, 20.05 Wieczorem na ekranie, 20.10 Spadkobiercy starych rzemiosł — program dokumentalny, 20.25 Wieczny włóczęga — film tv, 21.35 Aktualności, 21.55 I odpuść nam nasze winy... — program publicystyczny, 22.35 Arena — program muzyki popularnej, 23.15 Opowiadanie na dobranoc.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00, 8.00 11.00, 13.00, 14.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

5.05 Dixieland zamiast budzika, 5.20 Gimnastyka poranna, 5.30 Poranne Rozmaitości Rolnicze, 5.55 Więcej, Lepiej, Nowocześniej, 6.00 Sygnały Dnia, 8.15 Radio Biznes, 8.45 Special English — lekcja języka anglo-ameryk., 8.55 Powieść, 9.00 Z tygodnia na tydzień, 10.30 Jackie Collins: „Żony Hollywoodu", 10.40 Piosenki ze znakiem jakości, 11.05 Szkoda gadać..., 11.30 Przeboje non stop, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 W Ameryce o Polsce, 12.35 Radio Kierowców, 13.08 Tańce minionej epoki, 13.35 Rolnicza antena, 14.05 Magazyn Muzyczny „RYTM", 16.10 Muzyka i Aktualności, 16.45 Radio Artel przedstawia, 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego, 17.05 Raport, 17.30 Radio SAT, 19.00 Z kraju i ze świata, 19.30 Radio dzieciom, 20.10 Śladem naszych interwencji, 20.15 Koncert życzeń, 20.35 Przezorny Zawsze Ubezpieczony, 20.40 Notatnik kulturalny, 20.45 Boris Vian: „Opowiastki do pociągu", 21.08 Kronika sportowa, 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół, 22.05 Na różnych instrumentach, 22.15 Dzieła organowe Franciszka Liszta, 23.15 Panorama świata, 23.30 Poetyckie prezentacje, 23.55—24.00 Myśli przed końcem dnia, 0.07—3.45 Program nocny, w tym: 0.48 Wiadomości „Głosu Ameryki".

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.00, 9.00, 14.00, 21.00, 6.55.

7.05 Słowo na dzień, 7.10 Mozaika muzyczna, 8.00 Etniczne podróże muzyczne, 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści, 8.40 Miniatura literacka, 9.05 Felieton kulturalny, 9.10 Muzykorama, 9.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol: „Plac Czerwony" 10.00 Koncert z tematem, 11.00 Radio Kontakt, 13.00 Z malowanej skrzyni, 13.25 „Let the peoples sing" — Niech narody śpiewają, 14.05 Muzyczny seans filmowy 14.50 Pamiętniki i wspomnienia, 15.00 Album operowy, 15.45 Folklor na mapie świata, 16.15 Zapiski ze współczesności, 16.30 Filharmonia Radiowa, 17.30 O muzyce i wokół muzyki, 17.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol: „Plac Czerwony", 18.00 Klub płytowy, 19.00 Studio Form Dokumentalnych, 19.30 Wieczór w Filharmonii, 21.05 Felieton kulturalny, 21.10 Muzyka, 21.30 Studio Form Dokumentalnych, 22.00 Synteza, dźwięk, muzyka 22.40 Leopold Tyrmand: „Życie towarzyskie i uczuciowe", 23.00 Koncert polski, 23.45 Czas na jazz, 0.50 Miniatura literacka

PROGRAM III

5.00 Zapraszamy do Trójki, 9.00 Serwis Trójki, 9.05 Winien i Ma, 10.30 Folk w pigułce, 10.40 Saul Bellow: „Przypadki Angie'go Marcha", 10.50 Blues w pigułce, 11.00 Kilka słów o..., 11.10 Jazz w pigułce, 11.20 Kilka słów o..., 11.30 W kręgu muzyki kameralnej, 12.00 Serwis Trójki i Radio Kanada, 12.07 W tonacji Trójki, 13.00 Tom Clancy: „Polowanie na Czerwony Październik", 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Serwis Trójki, 14.03 Międzynarodowy Rok Mozartowski, 15.00 Sportowa Trójka, 15.15 BRUM, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.30 Złote lata Chucka Barry'ego, 19.50 Saul Bellow: „Przypadki Angie'go Marcha", 20.00 Bielszy odcień bluesa, 20.30 „Lekarz domowy", 20.45 Trzy kwadranse jazzu, 21.30 Książka tygodnia, 21.45 Forum Młodych Muzyków, 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym, 22.45 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi: „Aida", 23.00 Serwis Trójki, 23.05 Polityka dla wszystkich, 23.10 Gitarą i piórem, 23.45 Radio Kanada, 23.50 Jankes Anonim: „Nas czworo", 24.00 „Zgryz", 1.30—4.00 Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 19.00.

5.00—8.50 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 5.00 Na Śląskiej Fali, w tym m. in.: 6.45 Aud. publicystyczna, 8.30 Aud aktualna, 8.50 Radio Najmłodszych, 10.00 Poezja i muzyka, 10.30 Muzyka ery komputerów, 11.00 Dom i Świat — aud. z telef. udziałem słuchaczy, 12.30—14.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 12.30 Ekspres, 14.00 Teraz my, 16.00—24.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 16.00 Magazyn informacyjno-publicystyczny, 16.25 Moje muzyczne pasje, 17.00 Studencki Chór „Harmonia" z Cieszyna, — aud St. Jareckiego, 17.25 Magazyn muzyki country cz. I, 18.00 Twarze i maski — tyg. kulturalny, 18.30 Magazyn muzyki country cz. II, 19.05 Studio compact, 21.00 Gitarowe muzykowanie, 21.30 Swing, swing, swing — aud. J. Bilewicza, 22.00 BBC — retransmisja, 23.00 Stare, ale ciągle jare czyli muzyka z epoki dinozaurów, 23.55 Zakończenie programu — hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

KINA

WOJ. KATOWICKIE

KATOWICE: Kosmos — Pretty woman (18 USA 14.30 17.00 19.30). Rialto — Zbrodnie namiętności (18 USA 9.30 12.00 14.30), Dzika orchidea (18 USA 17.00 19.30). Światowid — Samotny w

Siatkarze Jastrzębia odetchnęli z ulgą

Po świąteczno-noworocznej przerwie siatkarze i siatkarki wznowiły rozgrywki ligowe. W lidze męskiej AZS Częstochowa w spotkaniu z Górnikiem Kazimierz nie zachwycił i chociaż wygrał, zwycięstwo nie przyszło łatwo. W drużynie widać było trudy środowego meczu z Philipsem Modena. W Jastrzębiu spotkały się zespoły zamykające tabelę. Lepsi okazali się gospodarze, którzy wygrywając 3:1 z Płomieniem odnieśli pierwsze zwycięstwo na własnym parkiecie w tym sezonie.

Obu zespołom bardzo zależało na zwycięstwie w tym meczu, gdyż dawało ono szansę „ucieczki" w górę tabeli. Jastrzębie objęło prowadzenie w pierwszym secie 6:0, ale wówczas jakby coś się zacięło w ich grze i Płomień zaczął odrabiać straty. Bardzo dobrze grał **Maciej Fałowski**, który silnymi zbiciami kończył prawie każdą akcję gości. Jednak sam meczu nie mógł wygrać, gdyż na początku **Rafał Legień** i pozostali zawodnicy Płomienia grali ospale, bardzo nierówno. Pierwszy set po 23 minutach kończy się zwycięstwem gospodarzy.

Drugi set rozpoczął się znowu od prowadzenia Jastrzębia, ale wówczas „obudził się" Legień i wspomógł nadal bardzo dobrze grającego Fałowskiego. W efekcie podopieczni **Waldemara Wspaniałego** wygrywają tego seta, który trwał ponad 40 minut, ale nie było to spowodowane zaciętą grą obu zespołów, lecz brakiem ... światła. Również w tym secie przy stanie 11:10 dla gości sędzia Lamek popełnił błąd (przerwał grę po dwóch uderzeniach Jastrzębia) co spowodowało liczne protesty z obu stron. Ostatecznie nie przyznał punktu żadnej drużynie. Prowadzący to spotkanie arbitrzy z Krakowa nie mieli dobrego dnia i nie była to ich jedyna pomyłka w tym meczu.

W trzecim secie goście prowadzili 4:1, ale widać było, że motor napędowy i główna siła czyli Maciej Fałowski ma coraz mniej sił. Liczne zmiany w składzie też niewiele dały, chociaż nie grający od początku **Szopa** (wybicie palca) spisywał się znacznie lepiej niż drugi wystawiacz **Dłutowski**. Mobilizacja nastąpiła także w drużynie Jastrzębia. Dobrze grali **Dejewski** i **Działyński** oraz momentami **Szalpuk** i jedyny reprezentant kraju w ich drużynie Wojciechowski. Przy stanie 13:10 właśnie oni przechylili szalę zwycięstwa na stronę swojego zespołu. Płomień próbował jeszcze walczyć w ostatnim czwartym secie, ale ambitni siatkarze Jastrzębia okazali się lepsi i bardziej dokładni odnosząc zwycięstwo 3:1 (11, —11, 11, 11). Pierwsze zwycięstwo we własnej hali przyjęto z ulgą i wielkim zadowoleniem.

LESZEK JAŹWIECKI

Pozostałe wyniki. Seria A: AZS Olsztyn — Czarni 3:1 (14, —8, 11, 8), AZS Częstochowa — Górnik Kazimierz 3:1 (10, 15, —14, 8), Hutnik Kraków — Resovia 2:3 (16, —6, —11, 12, —16)

1) AZS Olsztyn	12	22	32—10
2) AZS Cz-wa	12	22	32—12
3) Czarni	12	20	25—19
4) Resovia	12	17	21—23
5) Jastrzębie	12	16	21—29
6) Hutnik	12	16	18—28
7) Górnik	12	16	17—31
8) Płomień	12	15	14—28

Seria B: Baildon — Stal Nysa 0:3 (—10, —8, —4), Stocznia — Stilon 0:3 (0, —13, —7), Legia — Wifama 3:1 (8, —12, 8, 5), Gwardia — Chełmiec 1:3 (10, —8, —8, —12).

1) Nysa	12	22	34—15
2) Chełmiec	12	21	31—18
3) Stilon	12	20	28—19
4) Wifama	12	18	25—22
5) Legia	12	17	21—24
6) Stocznia	12	17	20—24
7) Baildon	12	15	15—31
8) Gwardia	12	14	12—33

I liga kobiet

Seria A: Czarni — Płomień 3:0 (6, 6, 15), Gedania — BKS 3:0 (7, 10, 11), ŁKS — Kolejarz 0:3 (—9, —7, —4), Budowlani — Wisła 1:3 (—12, —8, 4, —6), Czarni — BKS 3:1 (—8, 10, 7, 8), Gedania — Płomień 3:0 (6, 12, 13). ŁKS — Wisła 0:3 (—6, —11, —3), Budowlani — Kolejarz 1:3 (11, —4, —8, —9).

1) BKS	12	21	29—13
2) Wisła	12	21	29—15
3) Gedania	12	20	27—22
4) Kolejarz	12	19	27—22
5) Czarni	12	19	25—21
6) Płomień	12	15	15—29
7) Budowlani	12	15	12—30
8) ŁKS	12	14	14—32

Seria B: Start Polonez 3:1 (—2, 8, 13, 7), Gwardia — AZS AWF 1:3 (—10, 10, —6, —10), Mielec — Spójnia 3:0 (6, 8, 9), Stal Nowa Dęba — Pałac 3:0 (11, 11, 12), Start — AZS AWF 3:0 (9, 8, 10), Gwardia — Polonez 0:3 (—10, —7, —10). Mielec — Pałac 3:0 (9, 6, 2), Nowa Dęba — Spójnia 3:0 (10, 6, 8).

1) Mielec	12	23	34—9
2) Start	12	22	33—13
3) Polonez	12	18	24—18
4) Pałac	12	18	22—20
5) Nowa Dęba	12	18	22—22
6) AZS AWF	12	17	22—25
7) Spójnia	12	15	12—31
8) Gwardia	12	12	5—36

II liga mężczyzn

AKS Niwka — Mielec 3:1 (5, —13, 10, 7) i 0:3 (—15, —9, —11), Radlin — Beskid 3:2 (—12, 2, 10, —9, 10) i 1:3 (—11, 11, —8, —11), Grodziec — Stalowa Wola 2:3 (10, —12, 6, —9, —11) i 3:2 (6, —15, 8, —7, 12), Jaworzno — Chemik 3:2 i 0:3, Karpaty — BBTS 0:3 i 0:3.

1) BBTS	20	38	57—11
2) Chemik	20	36	53—18
3) Grodziec	20	33	47—28
4) Stalowa Wola	20	32	42—36
5) Mielec	20	31	44—30
6) Radlin	20	31	40—38
7) Beskid	20	27	30—44
8) AKS Niwka	20	24	18—51
9) Karpaty	20	24	16—52
10) Jaworzno	20	24	15—54

Gdyby nie Wojdat

Dwa brązowe medale Artura Wojdata na dystansie 200 i 400 m stylem dowolnym — oto dorobek skromnej polskiej reprezentacji na pływackich mistrzostwach świata w Perth. Na dobrą sprawę gdyby nie Wójdat udział naszych pływaków w Perth przeszedłby zupełnie nie zauważony. Rafał Szukała i Wojciech Wyżga pływali poniżej swoich możliwości, podobnie jak Mariusz Podkościelny. Osme miejsce sztafety również nie należy do eksponowanych, ale ważne, że czwórka Polaków znalazła się w finale. W ostatnich dwóch dniach osiągnięcia Polaków miał okazję poprawić Mariusz Podkościelny, który wystartował na najdłuższym dystansie 1500 metrów. Niestety popłynął poniżej swoich możliwości i zajął dopiero 6 miejsce w swojej eliminacji, co w praktyce oznaczało pożegnanie się z finałem.

Tymczasem najlepsi pływacy świata nie tylko zdobywali najcenniejsze laury, ale również poprawiali rekordy świata. **W czasie zawodów uzyskano sześć rekordów świata (3×Węgrzy, 2×USA i raz Niemiec) oraz dwa rekordy Europy (dzieło Węgrów).** W ostatnich dwóch dniach trzy razy poprawiano najlepsze rezultaty. Najpierw Amerykanin **Melvin Stewart** przepłynął dystans 200 m delfinem 1.55,69 i poprawił rekord **Grossa** z 1986 r. o 0,55 sek. Później o sobie dał znać świetnie przygotowany do zawodów **Tamas Darnyi**, który na 200 m zmiennym uzyskał 1.59,36. Nie mal na zakończenie imprezy **Joerg Hoffmann** wymazał rekord **Władimira Salnikowa** na dystansie 1500 metrów, uzyskując 14.50,36. Drugi na mecie Australijczyk **Kieren Perkins** również osiągnął lepszy czas od rekordu — 14.50,58. **Rewelacją mistrzostw w Australii była ekipa węgierska, która była świetnie przygotowana. Obok potęg pływackich USA i Niemiec, również z dobrej strony pokazali się pływacy z Chin.**

	zł.	sr.	br.
USA	17	10	7
Chiny	8	3	2
Węgry	5	2	2
Niemcy	4	9	9
Australia	3	5	2
Holandia	2	1	1
ZSRR	1	3	6
Kanada	1	3	1
Włochy	1	2	4
Hiszpania	1	1	1
Jugosławia	1	0	0
Surinam	1	0	0
Japonia	0	2	3
Francja	0	2	1
W. Brytania	0	1	1
Szwecja	0	1	0
Dania	0	0	2
POLSKA	0	0	2
Czechosłowacja	0	0	1

Artur Wojdat (pierwszy z lewej) nie zawiódł oczekiwań i podczas pływackich mistrzostw świata w Perth zdobył dwa brązowe medale. Na zdjęciu w towarzystwie Włocha Lambiertiego oraz Zesnera (Niemcy). Foto: CAF

W lidze hokejowej

»Komputerowi« sędziowie

Każdy szuka sponsora, a katowiccy sędziowie hokejowi zaufali go w komputerowej firmie „ABI". Nic więc dziwnego, że otrzymali miano: „komputerowych" arbitrów i być może teraz wszystkie ich werdykty będą bezdyskusyjne. A w lidze bez rewelacji, aczkolwiek na niespodziankę zanosiło się w Bytomiu. Jednak ostatecznie Polonia zwyciężyła Naprzód 4:3 i jest zdecydowanym liderem. Ligowa przerwa nie wszystkim drużynom wyszła na „zdrowie"...

W ciągu dwóch dni hokeiści Naprzodu przeszli chyba kurację „wstrząsową". W piątek na własnym lodowisku przegrali wyraźnie z Cracovią, zaś w niedzielę w Bytomiu dzielnie walczyli z mistrzami kraju. Zespół Naprzodu prowadził nawet 2:0 i 3:1, lecz ostatecznie zszedł z lodu pokonany. A trzeba przyznać, że w trzeciej tercji świetne okazje zmarnowali **Koszowski** i **Czapka**, którzy będąc sam na sam z bramkarzem nie potrafili umieścić krążka w siatce. Goście wystąpili bez swoich pięciu czołowych zawodników i trener **Krzysztof Kulawik** mógł tylko korzystać z pięciu obrońców, co wcale nie ułatwiało gry.

Gospodarze mieli również sytuacje strzeleckie, ale ich nie potrafili wykorzystać. Ponadto obaj reprezentacyjni bramkarze: Gabriel Samolej (Polonia) i Andrzej Hanisz (Naprzód) tym razem stanęli na wysokości zadania.

● **POLONIA — NAPRZÓD 4:3** (1:2, 3:1, 0:0). Bramki uzyskali: **Dybaś** (19 min.), **Czerwiec** (24), **Saganowski** (25) i **Goliński** (29) — dla zwycięzców; **Adamiec** (21 i 23), **Koszowski** (14) — dla pokonanych. Sędziowali: **K. Zawadzki — L. Kubiszewski i D. Sudoł** (wszyscy Katowice), widzów 1.5 tys.

POLONIA: Samolej — Husse, Kądziołka, Kuźniecow, Stebnicki, Dybaś — Sobera, Łaś, Goliński, Czerwiec, Puzio — Respondek, Bryjak, Saganowski, Secemski. Fras: Kary: 10 min.

NAPRZÓD: Hanisz — Krzoska, Janiszewski, Czapka, Adamiec, Cuber — Koziel, Patalong, Gomułka, Pohl, Koszowski — Kusiak, Plebanek, Drab, Czakański. Kary: 12 min.

● **UNIA — TOWIMOR 6:3** (3:1, 2:1, 1:1). Szostak 2 (1 i 45), Żymankowski 2 (14 i 24), Zeman (19), Kotoński (34) — dla gospodarzy; Fraszko (20) i Radtke (55) — dla gości.

● **PODHALE — CRACOVIA 2:2** (0:0 1:1, 1:1). Kubowicz (28) i Podlipni (46) — dla „szarotek"; Agulin 2 (34 i 51) — dla „pasów".

● **GKS TYCHY — GÓRNIK 6:7** (0:3, 2:3, 4:1). Copija 2 (45 i 60), Król (26), Czerkawski (23), Gurazda (40), Matczak (57) — dla tyszan; M. Trybuś 2 (30 i 58), Garski (3), Szczepański (8), Wieczorek (19), Tkacz (32), Fonfara (39) — dla katowiczan.

● **ZAGŁĘBIE — EKS 2:4** (1:1, 0:2, 1:1). Rutkowski (14) i Wieloch (58) — dla pokonanych; Król (11), Rybowski (35), Zdunek (37) i Rybski (51) — dla ŁKS. (sow)

1) Polonia (1)	22	39	92—47
2) Unia (2)	22	28	93—64
3) Podhale (3)	22	26	97—62
4) Towimor (4)	22	23	81—78
5) Cracovia (5)	22	23	89—89
6) Naprzód (6)	22	21	77—88
7) Górnik(8)	20	18	92—85
8) Tychy (7)	20	17	85—84
9) Zagłębie (9)	20	11	76—97
10) ŁKS (10)	20	4	46—143

Powrót Bena

Słynny kanadyjski sprinter rodem z Jamajki — **Ben Johnson** po 2-letniej dyskwalifikacji za stosowanie sterydów anabolicznych, znów powrócił do czynnego życia sportowego. W Hamilton podczas halowego mityngu nastąpił come back wielkiego Bena. Sprint na 50 metrów zgromadził na starcie doborową stawkę rywali. Johnson zajął drugie miejsce z czasem 5,77 sek. i ustąpił jedynie **Daronowi Councilowi** (USA) 5,75 sek. Za swój start Johnson „skasował" 18 tys. dolarów, zaś za tydzień w Los Angeles zamierza zażądać już 30 tys. dolarów.

— Najważniejsze odzyskać formę, gdyż skończył się najtrudniejszy etap w mojej karierze. Zwycięstwo w Hamilton leżało w moich możliwościach, ale nie wytrzymałem psychicznie. Popełniłem dwa błędy, a już w następnym starcie w Los Angeles będzie lepiej — powiedział po biegu **Ben Johnson**.

Ciekawi jesteśmy czy „Big Ben" powróci do rekordowej formy?...

Lewis w areszcie

Słynny amerykański lekkoatleta Carl Lewis zatrzymany został przez policję drogową w Houston i oskarżony o prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym. Prowadzony przez Lewisa samochód wpadł w poślizg i opuścił jezdnię. Przeprowadzony na miejscu przez policję test alkoholowy wykazał, że mistrz olimpijski jest w stanie nietrzeźwym. Zgodnie z obowiązującymi w Teksasie przepisami Lewisowi grozi kara grzywny oraz zatrzymanie prawa jazdy na 2 lata.

Mityng w Brzeszczach

Rekordową obsadę miał lekkoatletyczny halowy mityng juniorów w Brzeszczach. Na starcie stanęło 227 juniorek i juniorów z 21 klubów. A oto najciekawsze wyniki: 60 m juniorek — Anna Gaś (Sprint Bielsko-Biała) 7,7 s.; 60 m juniorów — Grzegorz Miękusiński (AZS AWF Katowice) 6,7 s.; w dal — Lidia Tlołka (Tempo Kęty) 5,73; wzwyż juniorów — Maciej Bregula (AZS AWF Katowice) 2,08.

Karawana jedzie dalej...

Kolumna samochodowo-motocyklowa Rajdu Paryż — Dakar tylko przez kilka godzin została sparaliżowana niespodziewanym zastrzeleniem Francuza **Charlesa Cabane**, kierowcy ciężarówki uczestniczącej w tej imprezie. Dwie doby po tragicznej strzelaninie, jadąca dalej karawana osiągnęła Mauretanię i wszystko jakby wróciło do normy. Szwed **Kenneth Eriksson** (Mitsubishi Pajero) odniósł swoje trzecie już zwycięstwo etapowe. Lider Fin **Ari Vatanen** był zaszokowany wydarzeniami w malijskiej wiosce, stracił 46 minut do Erikssona, ale pozostał na czele klasyfikacji samochodów. Na czele motocyklistów nadal znajduje się Francuz **Stephane Peterhansel**.

Mistrzowska para: M. Mróz i T. Iwański

JAN MATUSZYŃSKI pisze z Warszawy

Magdalena Mróz i Tomasz Iwański to od wczoraj para halowych tenisowych mistrzów Polski w singlu. Iwański dołożył do tego także tytuł w grze podwójnej zdobyty wraz z Lechem Sidorem. „Iwaś" był zdecydowanie najbardziej dojrzałym zawodnikiem w turnieju, dzielił i rządził nie oddając nikomu seta. Może spokojnie zluzować Wojtka Kowalskiego z pozycji pierwszej rakiety narodowego teamu daviscupowego.

Wróćmy jednak do sobotnich półfinałów. Najpierw na kort wyszły panie. Widzowie jeszcze dobrze nie zagrzali miejsc a już **Renata Skrzypczyńska** ściskała dłoń swej przeciwniczki **Doroty Muras** po zaserwowanym jej 35-minutowym „zimnym prysznicu". W drugiej połówce trwającej nieco dłużej, **Magda Mróz** odesłała **Karolinę Czopek** z pięcioma gemami.

Były zawodnik Górnika Wesoła, **Tomasz Lichon**, którego dojście do tego etapu zawodów było niespodzianką wynikającą jednak też z coraz lepszej gry, nie dał rady **Maciejowi Kostowi**. Tomek stał na korcie nie bardzo wiedząc co i jak robić z szybką piłką przeciwnika. W efekcie wygrał tylko dwa gemy, co można złożyć na karb umiarkowanej gościnności tenisisty warszawskiej Mery.

Najlepszy do tej pory pojedynek mistrzostw stoczyli w półfinalo **Bartłomiej Dąbrowski** i **Tomasz Iwański**. Była to prawdziwa serwisowa bitwa, w której skuteczniejszymi środkami dysponował łodzianin. Szczególnie drugie podania specjalność Iwańskiego, dawały mu umiejętnie wykorzystywaną przewagę. 7:6, 6:3 i finał z Maciejem Kostem.

Jeszcze w sobotnie popołudnie rozegrano finały debli. Tytuły zdobyli: Karolina Czopkówna w parze z Renatą Skrzypczyńską oraz Tomasz Iwański z Lechem Sidorem

Decydujące o tytułach pojedynki miały dość nieoczekiwany przebieg. Mało kto przypuszczał, że panie będą grać tak długo a Renata Skrzypczyńska może urwać seta urzędującej mistrzyni. Najbardziej zdziwiona postawa Renaty była Mróz. Dawno nie grała też tak nierówno, co pozwalało przeciwniczce skrzętnie wykorzystywać każdy moment jej niezdecydowania. Magda właściwie do samego końca nie ustabilizowała stylu gry, natomiast Skrzypczyńska najwyraźniej nie wytrzymała meczu kondycyjnie. Po meczu mistrzyni Polski, choć uśmiechnięta, miała do siebie dużo pretensji za masę własnych, niewymuszonych błędów, których skutki momentami groziły porażką w całym spotkaniu.

Na ile własne podwórko jest w stanie wpłynąć na rozwój tenisowego meczu mieliśmy się przekonać w finale singla mężczyzn. I przekonaliśmy się. Naprzeciwko bezbłędnej taktyki popartej dużymi umiejętnościami, nawet oparcie w widowni i znajomość nawierzchni nie na wiele się zdają. Dwa identyczne sety po 7:5 dla **Iwańskiego**, w trzecim tiebreak (grano do trzech wygranych setów) zakończony 9:7 także dla Tomka, który potrafił wyjść z największych opresji, np. przy setbolu dla Kosta.

To zasłużony triumf zawodnika MKT Łódź, zwykle drugiego w wielu krajowych imprezach. Wczoraj w hali Mery nawet Kowalski przy normalnej dyspozycji nie dałby mu rady.

FINAŁY SINGLI: Magdalena Mróz — Renata Skrzypczyńska 7:6, 3:6, 6:2, Tomasz Iwański — Maciej Kost 7:5, 7:5, 7:6, (9:7).

Piruety poza taflą

Na lodowisku w Łodzi zakończyły się mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie figurowym. Imprezą była ostatnim sprawdzianem przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy w Sofii. Po zawodach miał zostać ustalony skład na sofijską imprezę, lecz tak się nie stało. Wiadomo, że do Bułgarii pojedzie **Filipowski**, para taneczna **Grajcar-Dostatni** oraz para sportowa **Głowacka — Korcarz**. PZŁF rozważa jeszcze możliwość wysłania **Zuzanny Szwed** oraz solisty **Tomasza Dombkowskiego**. Związek widziałby w składzie tego ostatniego, lecz obserwator **KMIKF stwierdził, że Dombkowski jest zbyt słaby... Ostateczne decyzje zapadną na początku tygodnia.**

A oto mistrzowie: **solistki-juniorki** — Anna Rechnio (Marymont); **solistki** — Zuzanna Szwed (Marymont); **soliści juniorzy** — Robert Grzegorczyk (ŁOS Łódź); **soliści** — Tomasz Dombkowski (Unia); **pary taneczne — juniorzy** — Agnieszka Domańska — Marcin Głowacki (ŁOS Łódź); **pary taneczne — seniorzy** — Małgorzata Grajcar — Andrzej Dostatni (Stoczniowiec); **pary sportowe — juniorzy** — Agnieszka Pichut — Marek Osowski (Start Wisła Toruń); **seniorzy** — Katarzyna Głowacka — Krzysztof Korcarz (ŁOS Łódź)

Sędzia w spódnicy

Już wkrótce w roli sędziego piłkarskiego zadebiutuje we Włoszech kobieta. Jak podaje włoska federacja sędziowska (AIA), **Paola Bazzoli** poprowadzi spotkanie lokalnej ligi szkolnej. Dla 27-letniej Paoli będzie to przysłowiowa próba ognia — działacze AIA zastanawiają się, czy wytrzyma ona presję żywiołowo reagującej publiczności i czy zdoła utrzymać w ryzach nastoletnich futbolistów. — Czekamy z niecierpliwością na test **Paoli** — powiedział prezydent Okręgowej Federacji Piłki Nożnej Umbrii **Federico Centrone — wprowadzenie na boiska kobiet-arbitrów może przynieść wiele korzyści światowemu piłkarstwu.**

Cóż z tego, że koszykarze Stali Bobrek w ostatnich dwóch meczach pierwszej części rozgrywek ligowych zaprezentowali wysokie umiejętności i pokazali się z jak najlepszej strony. Dwa zwycięstwa poprawiły bilans punktowy, ale nie poprawiły lokaty. Stal znalazła się pod kreską i teraz musi dobrze finiszować, by awansować do czołowej ósemki rywalizującej o tytuł mistrza kraju. Natomiast Victoria, choć znalazła się w czołowej „6", marząc o medalu musi zwyciężać u siebie, jak i na wyjeździe.

Nad i pod kreską

Dawno nie oglądaliśmy tak dobrego spotkania w wykonaniu Stali Bobrek. Przeciwko Lechowi gospodarze zaprezentowali nie tylko waleczność i ambicje, ale dobre umiejętności gry w obronie i elementy szybkiego ataku (aczkolwiek w tym drugim elemencie gry są jeszcze spore rezerwy). Jeszcze nie tak dawno, gdy przeciwnik obejmował prowadzenie, koszykarze z Bytomia szybko tracili ochotę do gry. Tym razem gdy Lech miał 6 punktów przewagi (50:44 i 54:48) w drużynie bytomskiej nastąpiła mobilizacja i w ciągu kilku minut odrobiono straty z nawiązką.

Trener Stali **Piotr Pietrzak** nieco zmienił ustawienie pierwszej piątki i chyba ten manewr w meczu z Lechem w pełni się powiódł. **Mariusz Bacik** i **Jacek Adamczak** walczyli bez kompleksów pod tablicami, a **Ryszard Prostak** wprowadzał niezbędny spokój i ład w szeregach zespołu. Wielka szkoda, że ten ostatni musiał wcześniej zejść z parkietu gdyż odniósł kontuzję, ale jego dubler **Piotr Pawlak** również w trudnych momentach potrafił zdecydować się na rzut za 3 punkty i co najważniejsze był on celny. Pod koniec meczu w szeregi Lecha wkradło się zdenerwowanie, gdyż podstawowi gracze mieli już po cztery przewinienia i w obronie raczej byli statystami.

Punkty w obu meczach dla **Stali** zdobyli: **Sobacki** 20 i 10, **Adamczak** 20 i 8, **Bacik** 14 i 19, **Kościuk** 8 i 31, **Prostak** 8 i 0 oraz **Pawlak** 11 i 8, **Strzelecki** 3 i 0, **Olszanecki** 0 i —; najwięcej dla **Lecha: Baran** 16, **Marcinkowski, Szafrański i Torgowski** po 15; najwięcej dla **Zastalu: Kaczmarek** 16 i **Łukowski** 13.

Komplet wyników: Stal Bobrek — Lech 84:76 (42:41), Bobrek — Zastal 76:73 (39:36), Legia — Victoria 94:87 (34:47), St. Wola — Victoria 78:80 (42:40), St. Wola — Hutnik 100:78 (54:40), AZS Toruń — Górnik 83:84 (73:73, 33:33), AZS Koszalin — Śląsk 96:83 (33:40), ASPRO — Zastal 83:93 (45:38), Legia — Hutnik 93:102 (51:34), AZS Koszalin — Górnik 94:93 (53:38), AZS Toruń — Śląsk 91:95 (80:80, 39:39), ASPRO — Lech 103:88 (57:42).

1) Lech	22	37	1939—1817
2) Śląsk	22	37	2047—1947
3) Victoria	22	37	1937—1772
4) St. Wola	22	36	1779—1707
5) ASPRO	22	35	1860—1804
6) Zastal	22	33	1824—1815
7) Górnik	22	33	1744—1794
8) Hutnik	22	32	1859—1915
9) St. Bobrek	22	31	1802—1808
10) AZS Kosz.	22	29	1805—1958
11) Legia	22	28	1887—1999
12) AZS Toruń	22	28	1816—1979

W drugiej części rozgrywek liga została podzielona na dwie grupy (1—6 i 7—12), a mecz będą toczyły się na tych samych zasadach. Dopiero po jej zakończeniu nastąpi decydująca faza: play off. (sow)

I liga kobiet

Stal Brzeg — Spójnia 66:90 (35:51), Olimpia — Włókniarz Pabianice 71:69 (39:30), Włókniarz Białystok — Ślęza 53:82 (24:42), Stilon Gorzów — Polonia 75:80 (42:35), Wisła — Start 91:95 (42:49), ŁKS — Lech 85:61 (51:34).

1) Wł. P.	22	41	1896—1074
2) ŁKS	22	36	1925—1768
3) Olimpia	22	36	1747—1594
4) Start	22	35	1945—1982
5) Wisła	22	34	1826—1788
6) Spójnia	22	34	1699—1669
7) Stal	22	33	1854—1889
8) Lech	22	32	1948—1911
9) Stilon	22	32	1693—1701
10) Ślęza	22	32	1696—1739
11) Polonia	22	27	1717—1916
12) Wł. Białys.	22	24	1495—1894

Karuzela co niedziela

Dokładniej, tak zwana narciarska karuzela rozpędu nabiera w sobotę i niedzielę. Oczywiście, jeśli akurat w Europie panują dobre warunki śnieżowe, z czym akurat od paru lat jest kiepsko. W ostatni weekend głośno było o Petrze Kronberger, Marku Girardellim i Klausie Sulzenbacherze. Te nazwiska nie wymagają rekomendacji, szczegóły poniżej...

Zacznijmy od konkurencji klasycznych. Nasz najlepszy specjalista kombinacji norweskiej, **Stanisław Ustupski**, zwykle lepiej biega niż skacze. Kiedy więc podczas zawodów o Puchar Świata w Bad Golsern zajął w skokach piątą lokatę, liczyliśmy, że na 15-kilometrowej trasie poprawi ją jeszcze. Niestety, Polak spadł po biegu na 13 miejsce, przegrywając nie tylko z asami dwuboju, ale też rewelacyjnymi Japończykami (Abe — 4, Kazuoki — 9). W czołowce „sami swoi": wygrał **Klaus Sulzenbacher** przed Szwajcarem **Hippolytem Kempfem** i Norwegiem **Fredem Boerre Lundbergiem**.

Biegaczki startowały w Klingenthal. Bieg na 15 km (st. klasycznym) wygrała Norweżka **Inger-Helene Nybraaten**. Sztafetę 4x6 km najszybciej pokonały Norweżki przed Niemkami i Włoszkami, ale na szóstym miejscu znalazły się Polki (Popieluch, Kwaśny, Ruchała, Bocek).

Skoczkom udało się w Oberhotie przeprowadzić tylko jeden konkurs skoków. W sobotę zwyciężył **Dieter Thoma** (Niemcy) przed Austriakiem **Andreasem Felderem** i **Jensem Weissflogiem** (Niemcy). W pierwszej kolejce Felder ustanowił rekord skoczni wynikiem 127 m.

Pora na alpejczyków. Na słynnej trasie w Kitzbuehel bieg zjazdowy mężczyzn wygrał Szwajcar **Franz Heinzer**, ale tylko o 7 setnych sekundy przegrał z nim, jadący z dalekim numerem Włoch, **Peter Runggaldier**. Przypomniał o sobie rutyniarz **Marc Girardelli**, reprezentujący Luksemburg. W zjeździe był ósmy, dzień później zwyciężył w slalomie specjalnym (**Alberto Tomba** wypadł z trasy w drugim przejeździe), co przyniosło mu sukces w kombinacji. **Girardelli został nowym liderem Pucharu Świata.**

Dziewczęta rozegrały w Kranjskiej Gorze dwa slalomy specjalne. W sobotnim triumf Jugosłowianek: 1) **Natasza Bokal**, 3) **Veronika Sarec**. Wczoraj lepsze były Austriaczki: wygrała **Petra Kronberger** przed **Ingrid Salvenmoser** (Sarec była 3).

Szafrańska rezygnuje

W polskich górach nadal śniegowy deficyt. Odwołano mające się dziś rozpocząć na Skrzycznem alpejskie MP juniorów i tylko na Kubalonce zdołano rozegrać biegi o mistrzostwo Beskidzkiej OZN (10 km panów wygrał **Jerzy Bal** z WKS Zakopane, na 5 km kobiet zwyciężyła **Teresa Piwowar** z Maratonu Mszana Dolna). Nic więc dziwnego, że temat krajowy zdominował list **Katarzyny Szafrańskiej** do PZN, informujący o rezygnacji z udziału w mistrzostwach świata w Saalbach. Bielszczanka uważa, że jest zbyt słabo przygotowana do tak ważnego występu, plan treningowy nie został zrealizowany, a związek nie zapewnił jej odpowiedniego sprzętu.

Barul najszybszy w cyclo-crossie

Sławomir Barul zdobył tytuł mistrza Polski w cyclo-crossie. Na trasie w Bieganowie **Barul** (Start Tomaszów Maz.) wyprzedził **Wojciecha Kadrzyńskiego** oraz **Roberta Bondaryka** (obaj Olech—Pama—Bizon). Wśród juniorów zwyciężył **Dariusz Gil** (POM Strzelce), a w „orlikach" (do 21 lat) najlepszy okazał się **Piotr Kiraga** (Elpis Lublin).

● **W WARSZAWIE** podczas noworocznego spotkania środowiska lekkoatletycznego wręczone zostały nagrody najlepszym lekkoatletkom i lekkoatletom w rankingu „Sportu". Przypomnijmy, że „Złote Kolce" przypadły maratonce **Wandzie Panfil-Gonzalez** oraz chodziarzowi **Robertowi Korzeniowskiemu** (AZS AWF Katowice)

● **PIŁKARKI RĘCZNE** Pogoni, w pierwszym meczu II rundy Pucharu Zdobywców Pucharów pokonały w wyjazdowym meczu szwedzki zespół **Vaernamo** 18:17 (8:8)

PAP INFORMUJE

● **W PIERWSZYM** meczu II rundy Pucharu Europy **AZS AWF Wrocław** wygrał w Saint Gallen ze szwajcarskim zespołem **LC Bruhl** 22:19 (11:7).

● **ZNAKOMICIE** zaprezentowały się polskie biegaczki w biegu maratońskim w Marrakeszu. Pierwsze miejsce zajęła **Izabela Zatorska** — 2.38.05, wyprzedzając **Waletinę Łonigową** (ZSRR) 2.38.34 oraz **Czesławę Mentlewicz** 2.39.59.

● **PIĘŚCIARZ Walki Zabrze Robert Ciba** awansował do finału międzynarodowego turnieju w Sztokholmie. Polak (waga 54 kg) w półfinale wyeliminował **Igora Matwijczuka** (Ukraina).

● **MICHALINA MACIUSZEK** zajęła pierwsze miejsce w maratonie narciarskim w Altenmarkcie. Dystans 48 km pokonała w czasie 2.32.46. Wśród mężczyzn triumfował Austriak **Walter Mayer** — 2.01.14.

● **DRUŻYNOWYM** mistrzem Polski w brydżu sportowym został zespół **Czarnych Słupsk**, przed **Wisłą Kraków** oraz **Ursynowsko-Natolińskim Towarzystwem Sportowym** z Warszawy.

● **OGÓLNOPOLSKI** turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym we Wrocławiu zakończył się sukcesem **Joanny Konopy** (Start Włocławek) oraz **Piotra Skierskiego** (Górnik Czerwionka).

● **ZIMOWY** triathlon (bieg przełajowy, bieg łyżwiarski oraz jazda na rowerze) w Warszawie zakończył się zwycięstwem 40-letniego **Jana Lemancewicza** z Giżycka

● **TENISIŚCI STOŁOWI** Niemiec awansowali do finału europejskiej superligi. W rewanżowym spotkaniu w Karlsruhe gospodarze wygrali z Jugosławią 6:1, a pierwsze spotkanie zakończyło się ich zwycięstwem 4:3.

ANGLIA. Aston Villa — Liverpool 0:0, Chelsea — Queens Park 2:0, Luton — Southampton 3:4, Manchester Utd. — Sunderland 3:0, Norwich — Leeds 2:0, Nottingham — Coventry 3:0, Sheffield Utd. — Crystal Palace 0:1, Tottenham — Arsenal 0:0, Wimbledon — Derby 3:1, Everton — Manchester City 2:0.

Liverpool	21	49	41—16
Arsenal	22	48	41—10
Crystal P.	22	45	32—20
Leeds	22	39	36—23
Manchester Utd.	22	38	35—23
Tottenham	22	34	34—27

WŁOCHY: Zespół Zbigniewa Bońka, Lecce sprawił kolejną niespodziankę wygrywając u siebie ze znacznie wyżej notowaną Sampdorią 1:0! Pozostałe wyniki: Cesklari — Bolonia 0:0, Cesena — Parma 0:1, Lazio — Inter 0:0, AC Milan — Bari 2:0, Napoli — AS Roma 1:1, Torino — Fiorent